

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 169 A

Poznań, środa dnia 12 kwietnia 1933

Rok XXVIII

Poznań, 11 kwietnia.

Dokumenty angielskiej „Białej Księgi”

Drugi tom zawiera dalszy ciąg korespondencji dyplomatycznej w sprawie aresztowanych inżynierów w Moskwie

Londyn, 11. 4. (PAT). Wczoraj ogłoszono drugą „Białą Księgę”, zawierającą korespondencję dyplomatyczną za okres od 19 marca do 7 kwietnia w sprawie aresztowania urzędników tow. „Metropolitaine Vickers Comp.”.

Większą część tej korespondencji stanowią raporty, przesyłane przez ambasadora i charge d'affaires brytyjskiego w Moskwie ministerstwu spr. zagr., a poświęcone śledztwu.

Z dokumentów tych wynika, że obywatele brytyjscy oskarżeni są o szpiegostwo, zdobywanie tajnych wiadomości i o sabotaż. Jeden z oskarżonych podpisać miał jakoby deklarację, przyczem przyznaje się do udzielania podarunków i pieniędzy inżynierom oraz technikom rosyjskim, z którymi tow. było w kontakcie.

Jak wynika dalej z dokumentów inż. Thornton przechodził wielokrotnie niezmiernie długie i męczące badania, z których jedno trwało 21 godzin. Przeciwnie samemu towarzystwu „Metrop Vickers” żadnych zarzutów nie wysunęto.

Raport charge d'affaires brytyjskiego w Moskwie stwierdza, że dn. 4 bm. odbyła się konfrontacja Thorntona i MacDonalda. Ten ostatni, jedyny z aresztowanych Anglików pozostający dotychczas w więzieniu, miał oświadczyć w czasie konfrontacji, że Thornton doręczył mu 4.500 rb. na akcję szpiegowską i, że dostarczał on Thorntonowi informacji, dotyczących

się fabryki broni w Zlatouście Thornton zaprzeczył tym zeznaniom kategorycznie.

Ambasada angielska w Moskwie

jest zdania, że tego rodzaju zeznania mogły być jedynie wymuszone w warunkach niesłychanie uciążliwych dla uwięzionych.

Francja w obronie nienaruszalności traktatów

ODPOWIEDZ
NA PAKTOWE PROJEKTY

Paryż, 11. 4. (PAT.) Przyjęta na posiedzeniu rady min. odpowiedź Francji na propozycję włosko-brytyjskie, dotyczącą paktu 4 mocarstw została natychmiast przesłana ambasadorom francuskim w Rzymie oraz Londynie i wręczona obu rządowi.

Jak informuje Ag. Havasa odpowiedź odzwierciedla ideę, wypowiedzianą przez premiera Daladier z trybuny parlamentarnej.

Opracowana ona została w duchu szczerzego zbliżenia i porozumienia między mocarstwami zachodnimi, jednak podtrzymuje prerogatywy Ligi Narodów oraz broni traktatów. Odpowiedź przywiązuje specjalną wagę do artykułów traktatu wersalskiego i ko-

nieczności solidarnego ich wykonywania.

OŚWIADCZENIE MACDONALDA

Londyn, 11. 4. (PAT.) W odpowiedzi na zapytanie jednego z deputowanych w sprawie rokowań, dotyczących paktu 4 mocarstw premier MacDonald oznajmił, że kwestja ta poruszona będzie prawdopodobnie na czwartkowym posiedzeniu izby.

Na zapytanie, czy premier zdaje sobie sprawę z tego, że każdy pakt udzielający jakichkolwiek ustępstw obecnym Niemcom, byłby teraz niezwłocznie potępiony przez cały naród angielski, MacDonald odpowiedział, że izba wie doskonale, że żaden tego rodzaju pakt nie jest przewidywany.

Projekty robót inwestycyjnych w Polsce

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) Rząd polski nadesłał do komitetu robót publicznych przy Lidze Narodów w Genewie projekty pewnych robót, które komitet ma zbadać i wydać orzeczenie co do ich rentowności oraz wpływu na zmniejszenie bezrobocia.

Co do Poznania to projektuje się rozszerzenie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz budowę portu na Warcie; w Bydgoszczy — rozszerzenie kanalizacji; w Równem — założenie wodociągów; w Łodzi — przebudowę

gazowni; w Krakowie — uzupełnienie sieci wodociągowej, gazowej i tramwajowej; w Stanisławowie — budowę wodociągów i wykończenie elektrowni oraz kanalizację; w Kolomyji — budowę wodociągów i kanalizację.

Koszorysy tych robót obliczone są na przeszło 60 milionów zł. W końcu kwietnia lub z początkiem maja spodziewane jest zwołanie pełnego komitetu studiów robót publicznych, zdaje się, że przedłożone projekty polskie mogą liczyć na przychylną opinię. (w)

Nowy konsul w Królewcu

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.). Radca Konstanty Jeleński z wydziału zachodniego M. S. Z. został mianowany konsulem generalnym w Królewcu. Poprzednio zajmował to stanowisko dr. Papée. (w)

Nad czym będą radzić w Waszyngtonie

PROPOZYCJE ROOSEVELTA

Paryż, 11. 4. (PAT.) „Echo de Paris” podaje depeszę swojego korespondenta z Waszyngtonu, że prez. Roosevelt ma zamiar zaproponować małej konferencji ekonomicznej redukcję długów wojennych wzajemian za zniesienie granic celnych.

Poza tem omawiana ma być sprawa porozumienia monetarnego, na którego podstawie Anglia mogłaby powrócić do pokrycia złotego.

PRZECIW HERRIOTOWI

Paryż, 11. 4. (PAT.) Pertinax zastanawia się na łamach „Echo de Paris” nad tem, czy Herriot jest właściwym człowiekiem do reprezentowania Francji w Waszyngtonie i dochodzi do negatywnego wniosku. Twierdzi on, iż Herriot, będąc zwolennikiem spła-

cenia długów, może się znaleźć w przykrej sytuacji wobec opinii amerykańskiej, jeśli nie przywiezie ze sobą czeku na uiszczenie raty grudniowej. Dla zdobycia opinii amerykańskiej Herriot będzie gotów — zdaniem Pertinaxa — do ustępstw, które nie zapewnią Francji niczego konkretnego.

Wina Herriota jest, iż wierzy on we współpracę Stanów Zjednoczonych i Anglii, co wymaga poważnych ustępstw i koncesyj ze strony Francji, która dziś właśnie powinna prowadzić politykę międzynarodową całkowicie samodzielną. Cóż za dziwaczny pomysł — kończy Pertinax — wyjazdu do Waszyngtonu w chwili, gdy przebywać tam będzie MacDonald, człowiek, od którego Francja doznała tylu gorzkich doświadczeń.

Wybrańcy losu

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) Dziś rano odbyło się ciągnięcie loterii, podczas którego o godz. 8.50 padła główna wygrana, pod postacią milionowej premii na nr. 61 415. Szczęśliwymi posiadaczami tego losu są czterej mieszkańcy Katowic, z których każdy ma po ćwiartce.

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) W dalszym ciągu losowania większe kwoty padły na numery: 20 tys. zł na nr. 147 890, 10 tys. na nr. 45 347, 5 tys. na nr. 140 986.

Zadania Papena

Berlin, 11. 4. (PAT.) W kołach niemieckich przewidują, że wicekanclerz Papen po ustąpieniu ze stanowiska komisarza Prus obejmie stałą reprezentację Rzeszy na konferencjach międzynarodowych. Wstępem do tej działalności jest jego wyjazd do Rzymu.

Poza tem Papen rozszerzyć ma agendy swojego resortu na współpracę z innymi ministerstwami w zakresie wykonywania reformy ustroju i administracji Rzeszy.

Okręt zatonał

Londyn, 11. 4. (Tel. wł.) Z Rejkjaviku w Islandji donoszą, że w pobliżu portu uległ katastrofie nieznanego parowiec. Katastrofa wydarzyła się w nocy na poniedziałek. 13 osób załogi z ogólnej liczby 38 zginęło.

Dzisiaj

we wtorek, najdalej jutro w środę, należy głosować na najpiękniejszą wystawę w branżach spożywczych, — w branży drogerijno - perfumeryjnej do

Czwartku

Najbliższy konkurs okien wystawowych w branży bławatniczo-konfekcyjnej

Począwszy od pierwszego święta wielkanocnego (16 b. m.) do czwartku, dnia 20 b. m. włącznie odbędzie się w myśl poprzedniej zapowiedzi naszej konkurs okien wystawowych branży bławatniczo-konfekcyjnej.

Do branży tej zaliczamy następujące składy:

- 1) konfekcji męskiej i dla chłopców, futer i artykułów męskich (kapelusze, krawaty, bielizna, rękawiczki i t. p.);
- 2) konfekcji damskiej i kapeluszy damskich;
- 3) drobnych czyli t. zw. krótkich towarów, galanterji, trykotaży, bielizny, pończoch i t. p.;
- 4) bławatów, welny damskiej i jedwabi, sukna i materiałów męskich.

Do poszczególnych firm chrześcijańsko-polskich tej branży wysyłamy listy z zaproszeniem do udziału w konkursie. Należy się liczyć z wielką frekwencją firm, gdyż branża ta jest szczególnie silnie rozgałęziona w Poznaniu.

Stanowisko Francji wobec planów rzymskich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, 10 kwietnia.

Wobec niebezpieczeństwa utworzenia „klubu pokoju czterech”, koła polityczne oraz opinia z niepokojem wyczekiwały, jakie stanowisko zajmie rząd francuski. Oświadczył je, ale jedynie połowicznie, premier Daladier. Wystąpienie jego spotkało się z aprobatą, ale również i z licznymi zastrzeżeniami. Aprobata odnosi się do tych punktów deklaracji ministra, w których szef rządu oświadcza się za utrzymaniem sojuszu, przeciwko rozróżnieniu wielkich i małych mocarstw oraz przeciwko rewizji traktatów, nieostrożnie rzuconej w trakcie ostatnich negocjacji, a „która mogła nas doprowadzić do wojny pod sztandarem pokoju“.

P. Daladier, w którego patriotyzm nikt nie wątpi, zdaje sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństwa, jakie przedstawia projekt rzymski. Zastrzeżenia, dotyczące jego wystąpienia, wykazują, że premier Francji nie przeciwstawił koncepcji rzymskiej bardziej kategorycznej odmowy. Pertraktacje, przedsięwzięte pod egidą Duce, nie wróżą dla Francji niczego dobrego; należało raczej pójść śladami Małej Ententy, która w sposób tak jasny zaprottestowała przeciwko paktowi „czterech”, mającemu na celu rewizję traktatów. Jak bowiem oświadczył poseł Franklin Bouillon oznaczając to próbę „wiwiskcji sprzymierzeńców Francji. Dlatego też w chwili, w której została ona wysunięta, Francja nawet sama, powinna było odpowiedzieć „Nie”. Nie na to straciła Francja 10 milionów ludzi, by pozwolić Hitlerowi na ponowną kradzież korytarza polskiego“.

Zaznaczamy, że jeżeli energiczne wystąpienie posła Franklin Bouillon było oklaskiwane na prawicy, to wywołało ono równocześnie żywe poruszenie na ławach radykalnej lewicy, tj. tam, gdzie zasiadają zwolennicy t. zw. „dostosowywania traktatów”. Trzeba bowiem sobie zdać sprawę, iż w obecnym momencie mamy tutaj do czynienia z dość szczególnym zjawiskiem. Szef dzisiejszego rządu, będący zarazem istotnym — zwłaszcza na wewnątrz — kierownikiem partji radykalnej, oświadcza się przeciw rewizji traktatów. Cóż kiedy równocześnie w środowiskach tejże partji, a specjalnie w kołach zbliżonych do premiera prowadzi się od dłuższego czasu zdwojona kampania przeciwko postanowieniom traktatu wersalskiego, dotyczącym zwłaszcza granic. Nie potrzeba dodawać, że „korytarz” jest na pierwszym planie; myśli się jeszcze tutaj iż przez „naprawienie tej niesprawiedliwości” wobec Niemiec uda się może udobrodzić molocha germańskiego. Ta akcja jest po części spowodowa-

na faktem, że działalność Polski na forum europejskim jest słaba. Pewna osobistość polityczna, bardzo wysoce sytuowana, powiedziała mi wręcz: „Pertraktacje prowadzone obecnie są ogromnie trudne; może uda się, dzięki nim odciągnąć Włochy od Niemiec. Jest jednak konieczne, żeby głos Polski dał się bardziej energiczniej słyszeć, żeby Polska była obecna w Rzymie“.

Sytuacja Francji nie jest oczywiście łatwa. Ma ona bowiem przeciwko sobie skojarzony trójkąt Rzym—Londyn—Berlin. Według ostatnich informacji, istotnym inicjatorem paktu rzymskiego mieliby być naturalnie Niemcy! Tygodnik „Gringoire” zazwyczaj bardzo dobrze poinformowany, ogłasza właśnie ciekawy artykuł p. n. „Za kulami dyktoratu”. Wynika z niego, że prawdziwym autorem projektu byłby von Papen i minister spraw zagranicznych, von Neurath. Plan ten nie jest niemożliwym, ponieważ już zeszłego roku ujrzał światło dzienne nad brzegami jeziora lemańskiego, a mianowicie w Lozannie. Gdy Niemcy prowadziły tam akcję, zmierzającą do pogrębania reparacji, przedstawiły pewnego dnia projekt dyktoratu czterech p. Herriotowi.

Jak wobec tego nowego pomysłu niemieckiego postąpił p. Herriot? — Odrzucił go bezwzględnie. Obecny rząd francuski, podkreśla „Gringoire”, mógł postąpić w ten sam sposób. P. Daladier jednak zamiast odmowy kategorycznej wolał w inny sposób uśmiercić projekt dyktoratu, umieszczając go mianowicie w ramach Ligi Narodów. Jest to metoda, mogąca się obronić, ale pod warunkiem, żeby pod pozorem uspokojenia przeciwników nie weszło się na drogę nowych ustępstw. Pod tym względem należy zaznaczyć, że Mała Ententa i Polska wyraziły bez ogródek swoją opinię. Bez tych państw nie można niczego uczynić, gdy chodzi o jakiegokolwiek zmiany traktatu, a nawet należy ustawicznie powtarzać tym, co się boją, że przeciw nim również nic zrobić nie można. Państwa te bowiem razem wzięte liczą 80 milionów ludności, zdecydowanej bronić wszelkimi sposobami swoich obszarów.

Jaki los spotka w końcu pomysł dyktoratu czterech, to trudno jeszcze przewidzieć. W każdym razie opinia tutejsza zaczyna teraz energicznie reagować przeciwko zakusom „trzech”. Najlepszym tego dowodem, może być fakt, że p. Dariac, sprawozdawca budżetu spraw zagranicznych, czystej wody radykał, oświadczył ostatecznie, że „polityce paktomacji, przeciwstawia politykę woli i odwagi”. Kierownikiem polityki zewnętrznej jest, jak wiadomo p. Paul-Boncour,

któremu w okresie tak kapitalnym dla przyszłości pokoju i bezpieczeństwa europejskiego, zarzuca się dużą słabość. Jego wystąpienie w pałacu burbońskim uznano za bezbarwne. Takiemi też są jego posunięcia

przed forum międzynarodowym. P. Daladier zdaje sobie z tego jasno sprawę. Dlatego też w dalszym ciągu kolportowane są wiadomości o zmianie rezydenta na Quai d'Orsay.

I. Briares.

Akcja antyżydowska w Niemczech

Żydzi nie mogą być urzędnikami — Usuwanie Żydów z organizacji

Prasa berlińska podaje szereg szczegółów o nowej pragmatyce urzędniczej, która wprowadzona będzie w Niemczech. Podług nowej ustawy nie-aryjczy nie będą dopuszczani do stanowisk państwowych, ponieważ — jak głosi motywacja — „nie są godni być nosicielami autorytetu państwowego“.

Z zasady tej czynione są drobne wyjątki dla nie-aryjczyków, którzy piastowali urzędy państwowe jeszcze przed wojną oraz dla nie-aryjczyków, którzy wyróżnili się podczas walk na froncie.

Za nie-aryjczyka pragmatyka uważa każdego, którego jeden z przodków drugiej linii był Żydem, jeśli nawet rodzice Żydami nie byli.

„Tel.-Union” donosi z Trewiru, że z tamtejszego uniwersytetu usunięto wszystkich docentów Żydów i żydowskich pracowników uniwersyteckich.

„Frankfurter Zeitung” donosi z Karlsruhe, że na mocy zarządzenia rządu badeńskiego wszyscy docenci Żydzi na wyższych uczelniach mają być przymusowo zurlopowani. Wyjątek przewidziany jest jedynie dla żydowskich docentów medycyny, których natychmiastowe usunięcie może wyrządzić szkodę trwającej kuracji pacjentów.

Na mocy uchwały zarządu związku literatów niemieckich znany pisarz żydowski - niemiecki Arnold Zweig wykluczony został z związku.

Kierownik związku handlu detalicznego w Niemczech zakomunikował przedstawicielom prasy, że żydowscy

kupcy detaliczni nie będą wykluczeni ze związku. Podjęte jednak będą kroki, by udział Żydów w handlu detalicznym odpowiadał ich stanowiaku we wszystkich innych dziedzinach życia gospodarczego i publicznego.

Pisma berlińskie donoszą z Karlsruhe:

Przedstawiciel rządu Rzeszy ze względu na panujące podniecenie widział się zmuszony zarządzić dla obrony i w interesie Żydów, zamieszkałych w Badenji, udzielenie natychmiastowych urlopów przymusowych wszystkim, należącym do rasy żydowskiej, którzy są zatrudnieni w służbie państwowej i samorządowej, w zakładach i przedsiębiorstwach instytucji prawa publicznego, jak również nauczycielom szkół prywatnych.

Jak donoszą pisma wiedeńskie, represje antyżydowskie objęły również banki niemieckie. Setki bankowców Żydów, w tej liczbie wielu tylko pochodzenia żydowskiego a nawet finansistę Dernburga usunięto z ich stanowisk.

Podług wiadomości, które nadeszły z Monachium, usuwa się tam systematycznie Żydów z wszelkich imprez o charakterze publicznym. Również na wystawy sztuki nie są dopuszczani ani żydowscy artyści, ani zwiedzający.

Podług otrzymanych wiadomości, codziennie przybywa do Holandji około 1000 Żydów z Niemiec.

W Szwajcarii do tej pory znalazło schronienie około 10 tysięcy Żydów niemieckich.

Do starej ojczyzny

Przywódca sjonistów-rewizjonistów, Zabożyński, wystąpił ostatnio w szeregu miast w Europie z referatem na temat „Walka o państwo żydowskie”. Wygłosił on takiż referat m. i. w Warszawie. „Hajnt” podaje sprawozdanie z tego wystąpienia, w którym m. in. czytamy:

„Wśród narodów chrześcijańskich daje się zauważyć ostatnio skłonność do przejścia od pracy fizycznej do zawodów „żydowskich”: handlu, finansów i innych. Z tego powstanie dla Żydów współzawodnictwo, którego nie można zwalczyć. Po drugie — młodzież żydowska nie będzie mogła sproletaryzować się, gdyż technika robi postępy, ręce ludzkie stają się w przemyśle coraz więcej zbędne i nawet po kryzysie trudno będzie zatrudnić 25 mil. ludzi, znajdujących się obecnie bez pracy...”

Jedynym wyjściem dla żydostwa jest kolonizacja Erec Izrael (Palestyny). Żądania szerokich mas prześcignęły nawet postulat rewizjonistów, pragnących w ciągu 20 lat osiedlić tam 1 milion Żydów:

„Masy żydowskie uważają jednak ten program za mały i niedostateczny. Masy czują, że na ich obecnych osiedlach nie będą mogły długo przetrwać i żądają, aby osiedlić w Erec Izrael całe miliony Żydów już w najbliższym czasie...”

Żydzi wykazali geniusz kolonizatorski w Erec Izrael, i to nawet pomimo sprzeciwu Anglii, jako władzy mandatowej. Żydzi chcą ratować się, muszą przekonać inne narody, że kryzys obecny osłabnie po emigracji Żydów:

„Muszą się przekonać narody i czynniki polityczne tych narodów, że żydowska emi-

gracja do Erec Izrael przyczyni się do zmniejszenia kryzysu w innych krajach...”

W tym celu Żydzi winni prowadzić akcję petycyj do różnych rządów, do Ligi Narodów i t. p.:

„Muszą być prowadzona t. zw. „akcja petycyj”, która przekona świat o konieczności kolonizacji żydowskiej w Erec Izrael i która zmusi Anglię do wykonania swoich zobowiązań, jako władzy mandatowej.”

W świadomości Żydów coraz bardziej dojrzała przeświadczenie, że nie mają oni innego wyjścia; muszą powrócić do starej ojczyzny, gdyż w Europie nie ma dla nich miejsca, bo coraz bardziej zawadzają narodom aryjskim.

„Polonia” w Lizbonie

Lizbona, 11. 4. (PAT.) Przybył tu okręt „Polonia”, wiozący 350 turystów polskich. Po zwiedzeniu miasta delegacja polska złożyła wieniec z wstęgami o barwach polskich u stóp pomnika poległych w czasie wielkiej wojny. O północy „Polonia” odpłynęła do Casablanki, żegnana na przystanku przez konsula polskiego oraz koloniję polską w Lizbonie.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO JEŻYCE

Zebrań plenarne odbędzie się we wtorek, 11 bm. o godz. 20 w salce p. Tomkowskiego, ul. Szamarzewskiego 18. Referat wygłosi p. poseł Wl. niarski.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Warszawskie Towarzystwo Handlu Herbatą, A. Długocki, W. Wrześniewski Spółka Akcyjna
Warszawa, ul. Bracka 23, tel. 614-92

niniejszem zawiadamia, że z dn. 1 kwietnia 1933 r. powierzyło przedstawicielstwo sprzedaży herbaty pod nazwą

HERBATA z „KOPERNIKIEM”

ng 9 003

na miasto Poznań i woj. Poznańskie, firmie W. Morawski i A. Mielżyński, w Poznaniu, ul. Różana 13. telefon 64-46.

Sankcjonowana bezkarność zbrodni

Berlin, 11. 4. (PAT.) Urząd prasowy Badenji ogłasza następujący komunikat:

Na podstawie ostatniego dekretu o amnestji izba karna sądu krajowego w Offenburgu umorzyła postępowanie karne przeciw osobom, które brały udział w uprzątnięciu (Beseitigung) Erzbergera. Temsamem po długich latach osoby te będą mogły nienagabywane powrócić na ziemię niemiecką.

Mateusz Erzberger, jeden z najwybitniejszych polityków centrowych w Niemczech powojennych, był człon-

kiem delegacji niemieckiej, która podpisała Traktat Wersalski. W pierwszych latach republiki niemieckiej piastował on kolejno urzędy wicekancelarza i ministra finansów. Podobnie jak Rathenau został on zamordowany z wyroku tajnej monarchistycznej organizacji terrorystycznej „Consul“ w r. 1921 w czasie pobytu w Schwarzwaldzie. Zamach ten wywołał w Niemczech olbrzymie wzburzenie. Pod naciskiem mas rząd Rzeszy wydał wówczas ustawę o ochronie republiki.

O zmianę eksportowej konwencji węglowej

Katowice, 11. 4. (Tel. wł.) W środę odbędzie się zebranie przemysłowców węglowych w sprawie reorganizacji eksportowej konwencji węglowej, w przystosowaniu jej do zmiennej sytuacji wskutek zniżki cen na rynku wewnętrznym.

Wśród przemysłowców panuje rozbieżność zdań co do warunków na ja-

kich ma być przeprowadzona reorganizacja eksportowej konwencji węglowej. Fundusz wyrównawczy jaki istniał w przemyśle węglowym skończył swoją działalność 1 kwietnia i formalnie nie został przedłużony.

Spodziewany jest arbitraż rządowy, który nastąpiłby w pierwszym tygodniu po świętach Wielkiej Nocy.

Nagroda m. Warszawy

Warszawy, 11. 4. (Tel. wł.) Przy nagrodzie literackiej wysunięto kandydatury Świętochłowskiego, Grzymały-Siedleckiego, Mirjama Przesmyckiego, Dąbrowskiej, Rodziewiczówny, Struga i Ossendowskiego.

W rozstrzygającym głosowaniu 6 głosów padło za Boyem, a 5 za Rodziewiczówną. Za Rodziewiczówną głosowali prezydent Słomiński, wiceprezes rady miejskiej Wilczyński, Ignacy Baliński, Moszczeńska, Herz. (w)

Katastrofa lotnicza

Rzym, 11. 4. (PAT.) Na lotnisku wojskowym Centocelle dwa samoloty turystyczne, jeden pilotowany przez b. podsekretarza stanu w włoskiem min. komunikacji dep. Pierazziego a drugi pilotowany przez kpt. aeronautyki Fusconiniego, zderzyły się przy lądowaniu.

Kpt. Fusconini odniósł tak ciężkie rany, że wkrótce zmarł. Dep. Pierazzi poza powierzchownym skaleczeniem ręki nie odniósł żadnego uszkodzenia.

Berlin, 11. 4. (PAT.) Z miejscowości Reichenbach donoszą, że podczas ćwiczeń na samolotach bezsilnikowych jeden z ucni spadł z wysokości 20 m. i odniósł ciężkie obrażenia. Lotnik wkrótce po katastrofie zmarł. Aparat uległ zniszczeniu.

Ogłoszenie 9 ustaw

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) — „Dziennik Ustaw“ z dnia 10 bm. ogłasza 9 nowych ustaw uchwalonych przez parlament. Ogłoszono m. in. ustawę o stypendjach państwowych dla młodzieży akademickiej i o przedłużeniu terminów składania niektórych egzaminów w szkołach akademickich.

Zmiany w sądownictwie

Gdynia, 11. 4. (Tel. wł.) Dotychczasowy prezes sądu okręgowego w Gdyni p. Jackowski, przechodzi definitywnie na emeryturę i w najbliższym czasie otworzy w Gdyni kancelarię notarialną. Następcą jego będzie dotychczasowy wiceprezes sądu apelacyjnego w Wilnie p. Parczewski. S. B.

O sowleckie zamówienia

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) Do Moskwy wyjechał w sprawach służbowych kierownik sowieckiej misji handlowej w Warszawie Abel. Ma on prowadzić rozmowy w sprawie udzielenia hutom polskim znaczniejszych zamówień.

Równocześnie udał się z nim dyr. huty Bismarcka Scherff i konsul Brygiewicz, generalny reprezentant Krowickiej spółki akcyjnej dla górnictwa i hutnictwa. Chodzi o zamówienia dla przemysłu śląskiego. (w)

Demonstracje murzynów

Nowy Jork, 11. 4. (Tel. wł.) W związku z wydanym onegdaj wyrokiem śmierci na dwu murzynów w procesie w Decatur odbyły się wczoraj w stolicy stanu i okolicy wielkie manifestacje protestujące przeciwko powyższemu wyrokowi. Kilkanaście tysięcy murzynów protestowało w pochodach i zebraniach, przyczem doszło do zająć i zaburzeń z policją. Szereg osób jest ciężko rannych.

będzie bezwarunkowo zamknięta.

Liczne wspaniałe nagrody wędrownie oraz indywidualne, związane z tegorocznym biegiem, są wystawione w oknie znanej firmy złotniczo - jubilerskiej p. St. Frankowskiego przy ul. Fr. Ratajczaka 2.

80 procent ulgi kolejowej

przy powrocie z uzdrowisk

W czasie tak zwanego słabego ruchu, t. jest w wiosennym sezonie do 30 czerwca, przy powrocie z uzdrowisk przysługuje ulga kolejowa 80 proc. Czyli że powrót wyniesie tylko jedną piątą część biletu.

Dla otrzymania biletu ulgowego, należy zaopatrzyć się w zaświadczenie w zarządzie danego uzdrowiska.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.88% zł, w Gdańsku 8.91 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Pol. ski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 mk. niem. w dewizach 208.00 zł, gotówką 206.50 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173.76 do 174.02 zł, gotówką 173.42 zł.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 11. 4. 1933 r.

Spędzono: wołów 45, buhajów 105, krów 155, świń 1525, cieląt 980, owiec 22, razem 2832 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowe zł)

Płacono za 100 kg żywej wagi za:

BYDŁO:

Woły:

Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	64— 66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54— 60
Mięsiste tuczone starsze	46— 50
Miennie odżywione	36— 40

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	56— 60
Tuczone mięsiste	50— 54
Nietuczone dobrze odżywione starsze	38— 42
Miennie odżywione	34— 38

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	58— 64
Tuczone mięsiste	52— 56
Nietuczone dobrze odżywione	32— 36
Miennie odżywione	20— 28

Świnie:

Wytuczone pełnomięsiste	64— 66
Tuczone mięsiste	54— 60
Nietuczone dobrze odżywione	48— 52
Miennie odżywione	36— 40

Młodzież:

Dobre odżywione	36— 40
Miennie odżywione	32— 36

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczone	76— 80
Tuczone cielęta	68— 72
Dobre odżywione	60— 64
Miennie odżywione	50— 58

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	106—108
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	100—104
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	96— 98
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	84— 92
Maciory i późne kastraty	86— 96

Przebieg targu ożywiony.

U w a g a : Targ przypadający na poniedziałek, dnia 17 kwietnia, z powodu święta Wielkanocnego przekłada się na środę, dnia 19 kwietnia 1933.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 11. 4. 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznania, ładunki wagonowe dostawa bieżąca za 100 kg:

Standardy: 1. żyto poznańskie 700 g/l 2. żyto pomorskie 695 g/l 3. pszenica poznańska i pomorska 721 g/l 4. owies poznański i pomorski 445 g/l

Ceny transakcyjne:

Żyto 775 tonn par. Poznań	18,00
-------------------------------------	-------

Ceny orientacyjne:

Żyto	17,75— 18,00
Uspokobienie spokojne	
Pszenica	34,50— 35,50
Uspokobienie stałe	
Jęczmień 681—691 g/l	14,25— 15,00
Jęczmień 643—662 g/l	13,75— 14,25
Uspokobienie spokojne	
Owies	11,25— 11,75
Uspokobienie spokojne	
Maka żytnia 65 1/2 w/l work.	27,50— 28,50
Uspokobienie spokojne	
Maka pszenna 65 1/2 w/l work.	53,00— 55,00
Uspokobienie stałe	
Otreby żytnie	8,25— 9,00
Otreby pszenne	9,00— 10,00
Otreby pszenne (grube)	10,25— 11,25
Gorzycza	42,00— 49,00
Wyka latowa	12,50— 13,50
Poluszk	12,00— 13,00

Groch Victoria	21,00— 23,00
Groch Folgera	35,00— 40,00
Lubin niebieski	7,00— 8,00
Lubin złoty	8,50— 9,50
Seradela	11,00— 12,00
Ziemniaki jadalne	2,00— 2,20
Ziemniaki fabr. za kilo %	11

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 255 tonn, pszenicy 240 tonn, owsa 30 tonn, maki żytniej 55 tonn, maki pszennej 67,5 tonn, otrąb 150 tonn, ziemniaków jadalnych 15 tonn, słomy prasowanej 20 tonn, maki ziemniaczanej 167,5 tonn, syropu cukrowego 10 tonn, dykstryny 5 tonn.

U w a g i : Specjalne gatunki ziemniaków eksportowych ponad notowanie.

POZNANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 11. 4. 1933 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była nieco żywsza.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poź. konwers. 42,50 oraz za 4% poź. inwest. 99.— pozątem poszukiwano — bez oddawców — 3% poź. bud. po 41.—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4 1/2% listy dol. stare po 36 1/4 oraz 4 1/2% listy żytnie po 5,20—5,25 w zaofiarowaniu.

Akcje bankowe wzgl. przemysłowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 42 1/2% P.
4 1/2% dol. listy P. Z. K. 36 1/4% O.

(Kurs w złotych)

4 1/2% listy żytnie P. Z. K. 5,20—5,25 O.
4% Prem Pożyczka Inwestycyjna 99.— P.
Tendencja nieco żywsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 11. 4. 1933 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124,43	124,72	124,10
Holandja	359,95	360,85	359,05
Londyn	30,41 1/2	30,55	30,25
N. Jork czek	8,90	8,92	8,88
N. Jork kabel	8,91	8,93	8,89
Paryż	35,08 1/2	35,17	35,00
Praga	26,50	26,56	26,44
Szwajcaria	172,23	172,66	171,80
Włochy	45,68	45,90	45,46
Berlin	211,00—211,20		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poź. bud.	41,85
4% poź. inwest.	100,75—101,00
5% poź. konwers.	43,00
6% poź. dolarowa	55,75— 56,00
4% poź. dolarowa	55,00
7% poź. stabiliz.	54,00— 54,50

Tendencja mocna.

Akcje w złotych:

Bank Polski	74,75
Starachowice	9,90

Tendencja mocna.

PLODY ROLNICZE

Berlin, 11. 4. 1933 r.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica march.	194,00—196,00
Tendencja spokojna	
Żyto march.	155,00—157,00
Tendencja spokojna	
Jęczmień browarowy	172,00—180,00
Tendencja spokojna	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	163,00—171,00
Tendencja spokojna	
Owies march.	123,00—126,00
Tendencja spokojna	
Maka pszenna	23,00— 26,90
Tendencja spokojna	
Maka żytnia	20,60— 22,60
Tendencja spokojna	
Otręby pszenne	8,40— 8,90
Tendencja spokojna	
Otręby żytnie	8,75— 9,00
Tendencja spokojna	
Groch Victoria	20,00— 23,00
Groch drobny jadalny	19,00— 21,00
Groch pastewny	13,00— 15,00
Poluszk	13,00— 14,00
Bob	12,00— 14,00
Wyka	14,00— 15,00
Lubin niebieski	8,75— 10,00
Lubin złoty	12,00— 13,50
Seradela nowa	17,00— 21,00
Kuchy lniane	10,80
Kuchy z orzecha ziemnego	10,90
Kuchy mielone (maczka)	10,90
Wytloki suche	8,60
Śróć Soja ekstrahowany 46% loco Hamuburg	9,30
Śróć Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	10,20
Płatki ziemniaczane	14,00— 14,20
Słoma z. pras. drut.	0,55— 0,80
Słoma p. pras. drut.	0,40— 0,55
Słoma owsiana drut.	0,40— 0,55
Słoma jęczmienna drut.	0,40— 0,60
Słoma z. dług. wiązana	0,70— 1,05
Słoma p. pras. sznur.	0,50— 0,85
Słoma z. pras. sznur.	0,60— 0,70
Sieczka	1,35— 1,50
Siano handlowe, suche	1,10— 1,30
Siano dobre I. pokosu	1,70— 2,15
Lucerna luzem	2,30— 2,60
Tymotka luzem	2,40— 2,70
Siano koniczynowe	2,40— 2,70
Tendencja stała	
Ogólna tendencja spokojna	

„Krzyż i Orzeł“

Berlin, 11. 4. (KAP). Nowozałożony związek katolików niemieckich „Krzyż i Orzeł“ wydał odezwę, która zawiera m. in. następujący ustęp: „W poczuciu narodowej konieczności w tych dniach powołany został do życia związek katolików niemieckich „Krzyż i Orzeł“.

Jego celem, określonym w statucie jest: pogłębić myśl chrześcijańskokonserwatywną w narodzie niemieckim, wzmocnić świadomość narodową Niemców katolików i duchowo wesprzeć budowę nadchodzącej Rzeszy.

Związek nazywa siebie ponadpartyjnym i ma za protektora wicekancelarza von Papena, który w ten sposób usiłuje rozbić centrum katolickie.

Rzymskie konszachty

Wiedeń, 11. 4. (PAT.) Kancel. Dollfusa odleciał dziś samolotem do Rzymu, aby, jak podaje komunikat oficjalny, wziąć udział w watykańskich ceremonjach wielkanocnych i odwiedzić premjera Mussoliniego.

Podróż Dollfusa prasa wiedeńska uważa za doniosłe wydarzenie polityczne. W Rzymie spotka się Dollfus z politykami niemieckimi, wicekancelrzem Papenem i min. Goeringiem.

Pespektywy „anschlussu“

Wiedeń, 11. 4. (PAT.) „Reichspost“ wywodzi, że unifikacja Niemiec w duchu centralistycznym odsunęła na dłuższy czas możliwość „anschlussu“.

W obecnych warunkach anschluss oznaczałby wystąpienie do prastarej stolicy wiedeńskiej namiestnika, zamianowanego przez Berlin. Austria musiałaby zadowolić się bezsilnym sejmem prowincjonalnym, a kraje związkowe zniknęłyby z widowni. Teoretycznie Austria otrzymałaby rangę prowincji pruskiej, praktycznie jej stanowisko z różnych względów byłoby jeszcze niższe.

„Perspektywa ta nie pozostanie bez wpływu — pisze dziennik — na liczne koła polityczne w Austrii, przyznające się do idei federalistyczno-wielkoniemieckiej“.

Organ wielkoniemców „Wiener Neueste Nachrichten“ wita unifikację niemiecką jako krok do jednolitego państwa. Zjednoczenie wszystkich części Niemiec będzie miało doniosłe znaczenie strategiczne.

Ostatnia chwila!

Tylko do czwartku przyjmuje się zgłoszenia do biegu „Kurjera Poznańskiego“

Jest już poniekąd rzeczą uświęconą przez tradycję, że każdy niemal sportowiec w naszym mieście uważa za swój punkt honoru startować w najpopularniejszym i zarazem najstarszym biegu na przelaj w Polsce o puchar wędrowny redakcji „Kurjera Poznańskiego“.

Wspomniany bieg jest też zawsze wspaniałą manifestacją sportową i jedną z największych atrakcyj sezonu. Kto zatem dotychczas nie zgłosił się jeszcze, niech nie zwleka, bowiem tylko do czwartku włącznie przyjmujemy zapisy (od 9 do 14 w lokalu redakcji przy ul. św. Marcina 70), a później lista

O współpracę Polski i Małej Ententy

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) — „Kurjer Poranny” publikuje wywiad swego korespondenta z premierem rządu rumuńskiego.

Premier Vajda Voewood upoważnił korespondenta „K. P.” do ogłoszenia następującego oświadczenia:

„Opinia publiczna Rumunii jest za pokojem ale aby organizować pokój, konieczna jest tego rodzaju współpraca wszystkich narodów zainteresowanych jak to jest zorganizowane i zapewnione w Lidze Narodów. Projekt paktu 4 mocarstw w swojej pierwotnej formie wydaje mi się jeszcze mniej zdolny do życia, niż „święte przymierze” stworzone przez Metternicha. Nie

sądzę, aby pakt ten w podobnej formie doszedł do skutku. Polska i Mała Ententa muszą razem współpracować w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa. Gdyby pakt w swej pierwotnej formie został zrealizowany, oznaczałoby to stworzenie nowego feudalizmu w stosunkach pomiędzy państwami i w podobnym organizmie kierownictwo w polityce mogłoby przechodzić z rąk jednego państwa do rąk innego, wchodzącego w skład tego organizmu. Byłoby to tworzenie sztucznej równowagi, która nie wystarczałaby na utrzymanie pokoju, lecz przeciwnie — spowodowałaby uczucie wzajemnej nieufności i niepokoju”.

Prasa sowiecka ostro atakuje Niemcy

Moskwa, 11. 4. (PAT). W ostatnim czasie daje się zauważyć charakterystyczne zaostrzenie stosunku prasy sowieckiej w odniesieniu do Niemiec. Wypadki w Niemczech komentowane są w formie coraz ostrzejszej i coraz bardziej katagorycznej.

Charakterystycznym przykładem nowego tonu w polemice prasowej jest wczorajszy komentarz „Prawdy” do wiadomości o zaniechaniu śledztwa w

sprawie nadużyć w „Osthilfe”. „Prawda” pisze:

„W skandalu tym były zamieszane wszystkie filary obecnego systemu w Niemczech. Podpalenie Reichstagu wypadło w samą porę, dziwnym bowiem trafem spłonęła właśnie ta część gmachu, gdzie znajdowały się materiały komisji śledczej w sprawie „Osthilfe”. Zatem dowody zginęły w ogniu a wysoko sytuowani złodzieje uszli bezkarnie.”

Wykaz firm kupieckich

biorących udział w naszych konkursach
branż spożywczych i drogerijno-perfumeryjnej

Branża, obejmująca sklepy piekarsko - cukiernicze, cukiernicze, sklepy cukierków i t. p.

Władysław Billert, skład cukrów, ul. św. Marcina 19.
L. Bręczewski, cukiernia, pl. Św. Krzyski, „Ludwizanka”.
Restauracja „Centralna”, św. Marcin nr 25.
„Danusia”, skład cukierków i kawy, Z. Mendliówna, pl. Św. Krzyski 3.
Cukiernia A. Fangrat, ul. Fr. Ratajczaka 37.
A. Golisz, przedsiębiorstwo cukiernicze, ul. Wrocławska 32.
„Goplana”, Poznań, pl. Wolności 10.
Zofia Górna, sklep cukierków, ul. Szamarskiego 2.
W. Jędrzychowska, czekolady - cukry, ul. Fr. Ratajczaka 1.
Bolesław Koczy, skład cukierków, ul. Dąbrowskiego 53/55.
Alfons Krygier, skład piekarsko-cukierniczy, ul. Gwarna 9.
Skład cukierków, Katarzyna Kulina, ul. Nowa 5.
Aleksander Lubomski, skład cukrów, ul. św. Marcina 32.
Bracia Miethe, wł. M. Kaczmarek, cukry - czekolady, ul. Gwarna 8.
Zofia Napierała, cukry i czekolady, św. Marcin 63.
Walerja Patyk, cukry i czekolady, ul. 27 Grudnia 3.
Cukiernia „Polonia”, Erazm Kleszcz i S-ka (2 okna).
Popularna Cukiernia, św. Marcin 66/67, Bol. Gryczyński.
„Słoneczko”, skład wyrobów cukierniczych, W. Sobczak, Dąbrowskiego 64.
Edmund Szulcowski, cukry, ul. Pocztowa 5.
M. Szulcowska, cukry, czekolady, ul. św. Marcina 52/53.
A. Thiel, skład cukrów i czekolady, ul. Szkolna 6.
Mechaniczna Piekarnia-Cukiernia Fr. Tomiak, Chwaliśzewo 7/8.
Jan Wawrzyniak, cukiernia, ul. św. Marcina 63.

Branża, obejmująca sklepy kolonialne, sklepy kawy i herbaty, delikatesów, wina, wódek i t. p.

F. Czajka, skład tow. spożywczych, ul. Marsz. Focha 180.
W. Gąsiorowski, specjalny skład masła, sera, i jaj, św. Marcin 16/17.
Firma J. Glinka, fabryka wódek i likierów zgłosiła okno wystawowe przy składzie detalicznym, ul. Pocztowa 5, a nie przy Wrocławskiej 26/30, jak mylnie podano w wydaniu niedzielnym.
Hartwig Kantorowicz Nast. Tow. Akc., Fabryka likierów koniaków i win, filja ul. 27 Grudnia 5.

Stanisław Holdowski, delikatesy, Wielkie Garbary 16, Wodna 14.
Leon Kasprzak, owocarnia, ul. Pocztowa 16.
L. Kujała, wódczarnia, ul. św. Marcina 63.
Tomasz Kujała, towary kolonialne i delikatesy Dąbrowskiego 1.
W. Kujała i Syn — Palarnia Kawy Brazylija, Fr. Ratajczaka 34.
Ignacy Liberowicz, skład towarów kolonialno-delikatesowych, św. Marcin 18.
Alfons Machalla, palarnia kawy, ul. Kraszewskiego 3.
Wielka Palarnia Kawy St. Milachowski, ul. Fr. Ratajczaka 40.
Józef Makowski, skład towarów spożywczych i delikatesowych, ul. Marsz. Focha 41.
Mleczarnia Wroniecka, skład masła, sera i jaj, właśc. Z. Wiśniewska, Stary Rynek 91.
Nyka i Posluszny, skład win i spirytusu ul. Wrocławska 33/34.
D. H. Potestas, Filja 5, ul. Marsz. Focha 68.
D. H. Potestas, Filja 8, pl. Sapieżyński 1.
Fr. Przybecki, hurtownia win i wódek, ul. 3 Maja.
Gdański Dom Delikatesów M. Rotnicki, ul. Fr. Ratajczaka 38.
Ig. Sebel, właśc. Marjan Kalinowski, kol. delikatesowa, Półwiejska 12.
Jan Śmigieński — drób — ul. Fr. Ratajczaka 7.
Marja Stachowska, towary kolonialne, ul. Kraszewskiego 19.
W. Stróżyk, skład kolonialno-spożywczy, ul. Mylna 2.
Władysław Szymański, owoce, ul. Kantaka 6a.
Undrych, Wielkie Garbary 34 (skład detaliczny artykułów spożywczych) właśc. Marja Undrychowa, wdowa.
Józef Wędzioch, towary kolonialne, ul. Półwiejska 2.
Władysław Weissig, kolonialno-delikatesowa, wódek, likierów, handel win, ul. Dąbrowskiego 24.
Stanisław Witkowski, skład kolonialno-spożywczy, ul. Dąbrowskiego 33.
Stefan Witkowski, towary spożywcze, delikatesy, ul. Dąbrowskiego 49.
Paweł Witkowski, towary spożywcze, ul. Grunwaldzka 20b.
„Zagłoba”, wódki, ul. św. Marcina 64.
„Zgoda-Poznań”, Spółdzielnia Spożywców z odp. ogr., Filja 34, Al. Marcinkowskiego 23.
„Zgoda”, ul. św. Marcina 19.
„Zgoda”, Spółdz. społ., filja 4, Chwaliśzewo 72.
„Zgoda”, Spółdz. społ., filja 40, św. Marcin 27.
„Zgoda”, Spółdz. społ., filja Wielkie Garbary 39.
„Zgoda”, Spółdz. społ., filja ul. Dąbrowskiego 12/16.
Maksymilian Zieliński, towary kolo-

njalne, ul. Marsz. Focha 49.
Towary Spożywcze Mieczysław Zywert, Kantaka 7.

Branża składów rzeźniczo - wędliniarskich

Bracia Dawidowscy — mięso, wędliny i konserwy, ul. Gwarna 17.
M. Golak, skład rzeźniczy, ul. Wodna 2.
W. Gramlewicz, mistrz rzeźniczy, ul. 3 Maja 7.
Kazimierz Jerzykiewicz, rzeźnictwo, ul. św. Marcina 15.
Konrad Klupp, skład rzeźniczo-wędliniarski, ul. Dąbrowskiego 51.
Ignacy Knopiński, rzeźnictwo, ul. św. Marcina 32.
Bracia Muszkieta, skład rzeźniczy, ul. Sew. Mielżyńskiego 1.
A. Potocki, rzeźnictwo, ul. Półwiejska 36.
Leon Skibiński, mistrz rzeźniczy, ul. Szkolna 19.
Kazimierz Wereszczako, rzeźnictwo, Półwiejska 37.

Branża drogerijno-perfumeryjna

Borowski, Drogerja pod „Złotą Kulą”, Wielkie Garbary 38.
M. Cegielski, perfumerja, ul. 27 Grudnia 12.
„Centralna Drogerja” J. Czepczyński, Stary Rynek 8.
Perfumerja J. Domicz, pl. Wolności 9.
M. Dybcewski, drogerja - perfumerja, ul. św. Marcina 18.
Stanisław Dyczkowski, drogerja, ul. św. Marcina 20.
Tadeusz Dworżański, fabryka perfum, ul. Gwarna 10.
J. Gadebusch, drogerja-perfumerja, ul. Nowa 7.
Drogerja „Gloria”, ul. Półwiejska 8.
Henryk Glowacki, drogerja Pod Aniołem, ul. Marsz. Focha 51 (2 okna).
Drogerja i Perfumerja Górczyńska, wł. Wł. Karpiński Marsz. Focha 158.
Józwiak, Drogerja św. Marcina, ul. św. Marcina 62.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstruki, gniecie w kiszkiach, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język i błada cera łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej Franciszka-Józefa, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Zalecana przez lekarzy.
Tg 1090

W. Józwiak, „Nowa Drogerja”, ul. Wrocławska 38.
Fr. Karasiewicz, drogerja, Wierzbicięce 22.
Drogerja „Pod Kotwicą”, właśc. Kazimierz Specjał, pl. św. Krzyski 4.
Stefan Kucharski, Drogerja pod Białym Orłem ul. Podgórna 6.
Perfumerja-drogerja Br. Machalla, ul. 27 Grudnia 2.
Drogerja pod Labędzkiem, K. Mazur Nast., św. Marcin 11, nar. Piekar.
Drogerja 3-go Maja, właśc. J. May, ul. 3 Maja 6.
Drogerja „Metropol”, ul. Gwarna 15, P. Piątek.
„Palette”, Antoniewicz (specjalny skład farby), św. Marcin 57.
Stanisław Piątkowski, drogerja, ul. Półwiejska 4 (2 okna).
Drogerja „Słońce”, właśc. Janina Sobierajska, ul. Pocztowa 31.
Drogerja „Tęcza”, Feliks Hybsz, ul. Półwiejska 30.
Skład Lwowskiej Fabryki Chemicznej „Tlen”, pl. Wolności 1.
Drogerja „Uniwersum”, ul. Fr. Ratajczaka 38.
L. Waniolek, „Drogerja Teatralna”, Fredry 2.
Drogerja Warszawska, ul. 27 Grudnia nr 11.
Stanisław Wenzlik, Al. Marcinkowskiego 19, perfumerja-galant.
W. Wojciechowski, drogerja - perfumerja, ul. św. Marcina 46.

Układy z fundacją kórnicką

We Lwowie toczyły się pertraktacje arbitrażowe, dotyczące porozumienia między fundacją kórnicką a przedstawicielami rządu co do odsprzedaży

Ukazał się z druku

nr. 4 za kwiecień 1933

MIESIĘCZNIKA NARODOWEGO

„AWANGARDA”

Zeszyt ma treść następującą:
Zwycięzcy!
Obóz Wielkiej Polski rozwiązany w całej Polsce.

Prasa o rozwiązaniu O. W. P.
W ćwierćwiecze zgonu Jana Ludwika Popławskiego.

Ryszard Piestrzyński: Idea a taktyka.

Obserwator: Młodzież państwa (II).

Jerzy Karpiński: Atak na szkoły średnie.

Feliks Fikus: Nowa próba i nasza odpowiedź (gawęda).

Z życia młodych narodowców.

Prenumerata roczna „Awangarda” wynosi 5 zł, półroczna 2 zł 50 gr. Najlepiej wpłacać ją konto P. K. O. nr. 203 851 Adres redakcji i administracji: Poznań, św. Marcin 65.



ng 8 850

znacznego kompleksu terenów pod Zakopanem, które mają wejść w skład tworzącego się parku narodowego. Propozycja odsprzedaży dóbr dotyczy około 8 tysięcy ha. lasów zakopiańskich. Rozrachunek między skarbem państwa a fundacją natrafiał na duże trudności, gdyż ocena wartości przedmiotu nie jest łatwa do ustalenia.

Z uwagi na te trudności zgodzili się obie strony poddać całą sprawę pod arbitraż znanych osobistości, przyczem ustanowiono po dwóch arbitrów z każdej strony, a na superarbitra uproszono b. premiera prof. Kazimierza Bartla. Pod jego przewodnictwem toczyły się pertraktacje, które mają prowadzić do sfinalizowania sprawy. Choć tu o majątek kilku milionów złotych, co do którego komitet arbitrów otrzymał bardzo obfity materiał faktyczny i orientacyjny.

Protektorat nad fundacją kurnicką sprawuje Prezydent Rzplitej i Prymas Polski, ks. kardynał Hlond. Prezydent Rzplitej interesuje się żywo tą sprawą i polecił, aby go stale informowano o przebiegu prac, związanych z powstaniem parku narodowego w Tatrach.

Pożyczka inwestycyjna

W dniu 1 b. m. odbyło się losowanie 4 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej z r. 1928. Premje padły na następujące n-ry obligacji:

200 000 zł. Serja 3893 nr. 14.
10 000 zł. Serja 6554 nr. 44. S. 735 nr. 32.
S. 5609 nr. 12. S. 8403 nr. 33. S. 7176 nr. 46.
1 000 zł. S. 401 nr. 36. S. 7765 nr. 7. S. 3009 nr. 26. S. 6161 nr. 13. S. 9077 nr. 39. S. 4722 nr. 455. S. 6357 nr. 2. S. 9118 nr. 12. S. 9113 nr. 6. S. 9536 nr. 48. S. 6580 nr. 4. S. 9369 nr. 16. S. 3027 nr. 41. S. 620 nr. 10. S. 5051 nr. 37. S. 8041 nr. 21. S. 8209 nr. 12. S. 9259 nr. 40. S. 960 nr. 30. S. 3706 nr. 30. S. 2996 nr. 29. S. 1328 nr. 42. S. 8792 nr. 10. S. 3041 nr. 42. S. 2418 nr. 32. S. 5802 nr. 40. S. 2355 nr. 34. S. 1300 nr. 36. S. 3881 nr. 8. S. 2039 nr. 9. S. 9221 nr. 42. S. 4984 nr. 1. S. 8662 nr. 34. S. 9820 nr. 24. S. 8276 nr. 38. S. 6739 nr. 12.

Nieznana wyspa

Moskwa, 11. 4. (PAT). Odbývający obecnie podróż polarną łamacz lodów „Krassin” donosi przez radio o odkryciu nieznannej wyspy, położonej na 76 st. 10 min; szerokości płn. i 59 st. 55 min. długości wschodniej.

Należy zawsze pamiętać o tem,

że Aspirina istnieje tylko jedna! Wprowadź w handel znajduje się wiele naśladownictw, ale jest to tylko dowód dobroci oryginalnego preparatu. Oryginalna Aspirina z wytłoczonym krzyżem BAYER daje gwarancję jakości, czystości i nieszkodliwości preparatu. Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

Manifestacja przyjaźni polsko-czeskiej

Uroczysty wieczór w Prostejowie

Z dnia na dzień mnożą się fakty, stwierdzające dojrzałość kwestji zblżenia czesko-polskiego. Idea zblżenia dociera do coraz to szerszych kręgów społeczeństwa czeskiego, zwłaszcza na Morawach, zyskując tam coraz więcej zwolenników.

Najcharakterystyczniejszym i najświeższym dowodem dotarcia idei zblżenia bratnich sąsiadów słowiańskich do najszerzych mas społeczeństwa czeskiego jest imponująca manifestacja jaka odbyła się świeżo w Prostejowie na Morawach. Najważniejszym przytem, i zasługującym zgóry na specjalne podkreślenie jest to, że impuls do urządzenia tej imprezy noszącej miano „manifestacyjnego wieczoru zblżenia czesko-polskiego”, wyszedł nie skądinąd, jeno z łona samego czeskiego społeczeństwa prostejowskiego. W Prostejowie bowiem, ani w okolicy kolonii polskiej, poza kilkudziesięcioma rodzinami obywateli polskich prze-ważnie wyznania mojżeszowego, prawie nie ma.

Prostejów jest głównym miastem najbogatszej, polaci kraju zwanej „Hana”. Miasto to, silnie uprzemysłowione liczy kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Manifestacyjny wieczór zblżenia czesko-polskiego, urządzone w sali Domu Narodowego pod egidą rady miejskiej. Sala wypełniona była po brzegi publicznością, złożoną z wszystkich warstw społeczeństwa miejscowego, wśród której można było zauważyć szereg wybitnych osobistości ze świata kulturalnego i gospodarczego.

Na wieczór ten zaproszono również przedstawiciela R. P. w Mor. Ostrawie

p. konsula dr. Karola Ripę. Powitano go na sali chlebem i solą wśród nieby-wałego entuzjazmu zebranych. Dziękując za tak szczere i serdeczne powitanie, wygłosił konsul dr. Ripa dłuższe przemówienie, w którym podkreślił z zadowoleniem wielkie zrozumienie społeczeństwa okręgu prostejowskiego dla doniosłości i konieczności ścisłej współpracy między Polską a Czechosłowacją, oraz radość z zmanifestowania swych szczerych uczuć dla Polski.

Na bogaty program wieczoru złożyły się występy solowe, występy miejscowego chóru żeńskiego, chóru Związku Akademików Polaków z Berna, recytacje, oraz odczyt urzędnika konsulat R. P. w Mor. Ostrawie p. Jana Holczaka na temat gospodarczych stosunków czesko-polskich. Poza tem na wieczorze tym, wygłoszono szereg przemówień, w których mówcy jednomyślnie podkreślali konieczność ścisłego zblżenia między Czechosłowacją a Polską.

Przed zakończeniem uroczystego wieczoru uchwalono tekst manifestu narodowo-demokratycznej młodzieży hanackiej, wzywającego rząd czesko-słowacki do podjęcia kroków w celu urzeczywistnienia idei zblżenia czesko-polskiego. Manifest ten został przyjęty przez zebranych burzą oklasków. Po zakończeniu uroczystości zwołano posiedzenie organizacyjne, na którym w ścisłym gronie wybitnych osobistości powzięto myśl niezłomnego utworzenia klubu czesko-polskiego w Prostejowie, jako placówki dla kontynuowania dalszej tak świetnie zapoczątkowanej współpracy czesko-polskiej.

Granice morskie Polski i Niemiec

Konsekwentne dążenie Niemiec i Niemców do odebrania nam Pomorza ma głównie na celu przez odsunięcie nas od brzegu morskiego zupełnie uzależnić Polskę od naszych zachodnich sąsiadów najpierw pod względem gospodarczym, a następnie i politycznym. Wszelkie roszczenia niemieckie do tej prastarej ziemi słowiańskiej wypływają li tylko z niczem niepomahowanej chęci zadania poważnego ciosu Polsce i rozpoczęcia tem posunięciem dalszych podbojów na Wschodzie i Zachodzie.

Tymczasem pod względem dostępu do morza Niemcy są w porównaniu do nas prawdziwymi bogaczami; parę liczb przytoczonych poniżej, poinformuje nas o tem bardzo dokładnie.

Granice morskie Niemiec wynoszą ogółem 1733 km długości, nasze — zaledwie 140 km, czyli około dwunastu razy mniej. Pas wybrzeży morskich w Niemczech stanowi 22,6 proc. czyli bezmała czwartą część ogółu granic tego państwa; nasze wybrzeże zaś — tylko 2,5 proc. czyli ściśle jedną czter-

dziestą wszystkich granic Polski.

Niemcy posiadają dostęp do dwu mórz — Bałtyckiego i Północnego; chociaż więcej wybrzeża mają nad Bałtykiem, to jednak największe dla nich pod względem gospodarczym znaczenie posiada ujście Łaby i miljonowy port Hamburg.

Na jeden kilometr granic morskich przypada u nas 2 771 km² obszaru państwa, w Niemczech — 272 km²; u nas aż 230 000 mieszkańców, w Niemczech — 37 500. Z tych liczb wynika niezbicie, że Niemcy mają zupełnie dostateczną dla swych potrzeb granicę morską, my zaś — bardzo niedostateczną.

Wielkie narody zachodnio-europejskie: angielski francuski i włoski, korzystają od wieków z szerokiego dostępu do morza, powinnym wreszcie zrozumieć, jak niepospolitą wartość posiada dla Polski ten skromny pasek wybrzeża bałtyckiego i zająć w tej sprawie stanowisko bardziej obiektywne oraz sprawiedliwe, niż część prasy angielskiej i włoskiej. St. Cz.

Projekt odstąpienia emerytów zagranicznemu towarzystwu asekuracyjnemu?

Jak podaje „ABC”, prowadzi się od dłuższego czasu dyskusję w sprawie zwolnienia skarbu państwa od wydatków emerytalnych. Należy bowiem przypomnieć, iż wydatki emerytalne dochodzą obecnie do olbrzymiej sumy 269 milionów złotych, licząc emerytów ze wszystkich działów, tj. z przedsiębiorstwami i monopolami włącznie. Składki emerytalne opłacane przez urzędników i emerytów wynoszą w sumie około 80 milionów, czyli skarb dopłaca obecnie blisko 190 milionów.

Jak wiemy, wydatki na emerytury w r. 1926 wynosiły zaledwie około 60 milionów (bez monopolu i kolei), obecnie wzrosły one około 120 milionów, czyli o 200 proc. Złożyło się na to głównie przedwczesne emerytowanie wielkiej ilości urzędników w okresie rządów sanacyjnych.

Tenprzerazający wzrost wydatków spowodował, że już od roku myśli się nad sposobami zwolnienia skarbu państwa od dalszych świadczeń. Wysłunęło m. in. projekt odstąpienia emerytów jakiemuś towarzystwu asekuracyjnemu, które wzamian za wypłatę emerytur miałooby otrzymywać składki emerytalne wynoszące obecnie rocznie około 80 milj. i pewną dopłatę ze skarbu państwa. Jak wiadomo, składki emerytalne są u nas już b. wysokie, bo wynoszą 8 proc. uposażenia.

Gdyby urzędnicy odchodzili na e-

meryturę w terminie normalnym tj. po wysłużeniu 35 lat, to dopłata ze skarbu nie byłaby wysoka. w obecnych jednak warunkach przedwczesnego zwalniania na emeryturę dopłaty te są, jak widzimy, bardzo wysokie. Ażeby więc zwolnić częściowo skarb od tych dopłat, jak słychać, pertraktuje się obecnie z pewnym angielskim towarzystwem asekuracyjnym o wysokość tych dopłat. Podobno pertraktacje te mają widoki powodzenia.

Tyle według informacji „A. B. C.”. Jeżeliby jakie zagraniczne towarzystwo asekuracyjne miało się tego podjąć, to oczywiście na warunkach, które mu conajmniej w przyszłości zapewnią odpowiednie zyski. I znowu z naszej niezaradności korzystać będą obcy.

P. Benesz przeczy

Z powodu rozmowy z p. Beneszem, zamieszczonej przed kilkoma dniami w warszawskim „Kurjerze Porannym”, a powtórzonej również w naszym piśmie, podaje „Le Temps” taki telegram z Pragi:

„Agencja Ceteka jest upoważniona przez czeskosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych do zdezawuowania w sposób jak najbardziej kategoryczny deklaracji, przypisywanej p. Edwardowi Beneszowi przez specjalnego

Podczas mówienia, chrząkania, kaszlu



przenosi się bardzo wiele chorób. Usta są wrotami zakażenia, najpewniej zaś można się przed nim ustrzec,

stosując

ODOŁ.



ODOŁ jest antyseptyczny i dlatego stanowi ochronę przeciw zachorzeniom. Codzienne pielęgnowanie jamy ustnej ODOŁEM jest warunkiem zachowania zdrowia. ODOŁ jest oszczędny w użyciu, ODOŁ jest więc tani.

korespondenta „Kurjera Porannego”.

„Autor artykułu przyznaje zresztą sam, że p. Edward Benesz nie dał mu wywiadu, że jedynie miała miejsce zwykła rozmowa.

„Ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, że sens słów p. Benesza został kompletnie zmieniony. Zresztą pogląd rządu czeskosłowackiego na pakt Czterech będzie przedstawiony ściśle przez ministra spraw zagranicznych po ferjach wielkanocnych w parlamencie czeskosłowackim”.

Oświadczenie

P. Edward Pawłowski ogłasza w „Gazecie Bydgoskiej” następujące oświadczenie:

W ukazującym się od kilku dni na bruku poznańskim piśmie „Przegląd Codzienny” ukazała się w nr. 7 z dnia 7 bm. niesłychana w swej treści i formie napaść, skierowana przeciwko mnie osobiście, oraz przeciwko S. A. Drukarnia Polska w Poznaniu, której byłem akcjonariuszem i członkiem zarządu.

Ponieważ już przed paru laty zdarzyło się, że jakiś anonimowy oszczerco rozsyłał różnym osobom podobnej treści paszkwil, a nie można go było osiągnąć prawem, należy przypuszczać, że i obecna niecna napaść na mnie pozostaje w łączności z tem samem niegodnem źródłem informacyjnym. Tym razem napaść ukazała się w piśmie codziennem, podpisywanem wprawdzie przez anonimową spółkę wydawniczą, nie mniej wszakże sprawców napaści zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich można już pociągnąć do odpowiedzialności na zasadzie obowiązującego kodeksu karnego.

Ażeby ukarać winnych napaści, występuje na drogę prywatno-karną zarówno przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu wspomnianego piśmka, jako też przeciwko anonimowej spółce wydawniczej podpisującej to pismo.

(—) Edward Pawłowski.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

6.602.417 podróźnych przewiozły koleje w lutym

Według ostatnich danych statystycznych ministerstwa komunikacji, polskie koleje państwowe przewiozły w lutym ogółem 6 602 417 podróźnych oraz 3 086 480 tonn towarów. Węgla naładowano w lutym 108 951 wagonów. Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wyniósł 590 845 tonn.

W porównaniu ze styczniem przewóz towarów na polskich kolejach państwowych zmniejszył się o 230 020 tonn.

Lasocki zwolniony za kaucją.

W sprawie ziemianina Stanisława Lasockiego, który etawał przed warszawskim sądem okręgowym pod zarzutem zelżenia narodu polskiego i skazany został na rok wzięcia, sąd, jak wiadomo, nie zmienił poprzedniego środka zapobiegawczego i w dalszym ciągu zastosował wobec Lasockiego bezwzględny areszt. Od tej decyzji sądu okręgowego obrońcy Lasockiego odwołali się ze skargą incydentalną do sądu apelacyjnego. Na posiedzeniu niejawnem sąd apelacyjny postanowił uchylić decy-

zję sądu okręgowego i zarządził zwolnienie Lasockiego z wzięcia za kaucją 10 tys. zł. Po złożeniu tej kaucji Lasocki został zwolniony z wzięcia.

Szczałki Jana Kasprowicza spoczną na Harendzie.

Komitet budowy grobowca - kaplicy Jana Kasprowicza na Harendzie dokłada wszelkich starań, by budowę ukończyć tak, aby można było złożyć zwłoki poety w dn. 1 sierpnia r. b., jako w siódmą rocznicę zgonu. Ostatnio komitet zwrócił się do magistratu Zakopanego z zapytaniem, czy gmina przyjmie jako wieczysty dar mauzoleum Kasprowicza wraz z parcelą, co zasadniczo przyjęte też zostało uchwałą na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej.

Wyrok Izby lekarskiej na lekarza - Żyda w Sosnowcu.

W ostatnim nrze „Dziennika Urzędowego Izby lekarskiej” został opublikowany wyrok sądu lekarskiej przeciwko dr. Dawidowi Janowskiemu praktykującemu w Sosnowcu. Sąd uznał go winnym przekroczenia zasad etyki lekarskiej w stosunku do pewnej pacjentki i skazał go na nagannę oraz zastrzeżoną grzywnę w wysokości 100 złotych.

„Herb III. międzynarodówki”



Ostatnio w Gdańsku, gdy jeden z wielkich trawlerów rybackich, zbudowany tam dla rządu sowieckiego, opuszczał port, żeby popłynąć na Białe Morze, stwierdzono, iż wewnątrz statku wylepione zostało bardzo dziwnymi rysunkami. Z daleka wyglądało to jak podobizna dawnego carskiego dwugłowego orła. Z bliska przekonano się, że jest to satyra na „herb III międzynarodówki”. Bolszewicy usunęli niezwłocznie te rysunki i zażądali dochodzeń od władz gdańskich. Śledztwo wykazało, że w tej antysowieckiej demonstracji zamieszanej są emigranci rosyjscy, zamieszkali w Gdańsku.

Powyżej zamieszczamy reprodukcję tego „herbu III międzynarodówki”. Rysunek, wykonany niewątpliwie ręką artysty, jest unikatem w swoim rodzaju i ciekawym przyczynkiem do historii pewnych sfer rosyjskich na emigracji.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Zuchwały napad rabunkowy

Widownia zuchwałego napadu rabunkowego był ubiegłej nocy Antoni. O godz. 20.30 do otwartego mieszkania Stanisława Elmana (ul. Pusta 34) wtargnęli 22-letni Tadeusz Buczkowski (Warszawska 5) i 27-letni Józef Lech (Warszawska 4), obydwoj uzbrojeni w kije. Pod groźbą zabicia zażądali od Elmana 5 zł na wódkę. Gdy Elman oświadczył, że gotówki nie posiada, napastnicy poczęli się nad nim znęcać i poróżniali na nim koszulę na strzępy. Po pobiciu podłożyli mu notes, w którym zmusili go do wypisania oświadczenia, że da im 5 zł, gdy przyjdą

poraz drugi. Przytem bandyci zagrozili Elmanowi, że rozdarta koszulę będą maczać w jego krwi.

Bandyci zbiegli i powrócili około północy. Gdy przyszli poraz wtóry, drzwi były już zamknięte. Zaczęli dobijać się pałkami i żądali wydania 5 zł. Gdy Elman jednak nie otworzył, bandyci zbiegli, spostrzegszy, że obudzili swem zachowaniem sąsiadów. Zarządzono pościg przy pomocy policji i ujęto złoczyńców w stodole p. Stanisława Boruckiego w Antoninku. Oba oddawiono do więzienia sądowego. (kl)

Miljon zł — główna wygrana loterii państwowej

padła dziś, w ostatnim dniu ciągnięcia, na nr. 61 415. Numer ten, który raz już wygrał w 2 klasie, sprzedany został w Katowicach.

Lista wygranych P. Cz. K.

Ciągnięcie loterii fantowej wielkanocnej Polskiego Czerwonego Krzyża odbyło się w dniu 10 bm. w obecności notariusza p. Marjana Szoldrskiego i 2 przedstawicieli Urzędu Akcyz i Monopolów Państw w Poznaniu. Główne wygrane padły na numery 1472 i 3374. Dalsze wygrane nr.: 1 16 30 38 47 73 81 99 251 252 272 282 283 285 327 333 355 466 485 522 530 531 575 589 598 644 648 660 661 663 728 754 760 792 859 914 937 986 1074 1096 1131 1305 1337 1379 1517 1520 1522 1591 1767 1816 1847 1868 1908 1984 2031 2083 2097 2121 2122 2195 2162 2165 2225 2248 2250 2300 2346 2364 2395 2455 2466 2474 2498 2507 2543 2602 2607 2608 2616 2622 2636 2647 2669 2686 2707 2727 2763 2768 2853 2904 2914 2918 2940 2941 3017 3018 3051 3067 3314 3325 3376 3379 3383 3406 3407 3426 3487 3488.

Wygrane wydaje się: we wtorek 11 bm. do godz. 16, w środę — 12 bm. i czwartek 13 bm. od godz. 10 — 16 — w lokalach Czerwonego Krzyża, przy ul. Waly Zygmunta Augusta 2, 1 p. Nieodebrane w tymże czasie wygrane przekaże Polski Czerwony Krzyż w piątek 14 bm. Komitetowi Pomocy dla inteligencji.

Na co nie wolno polować w kwietniu

Według przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa, oprócz województwa śląskiego, w kwietniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie - byki, jelenie - byki, danielerogacze, sarny - kozły, sarny - kozy, łanie jeleni i danieli, zające - szaraki, zające - bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, cietrzewie - kury (w województwach: wileńskim, białostockim, nowogrodzkim, poleskim i wołyńskim), jarząbki, pardwy, bażanty - koguty, bażanty - kury, kuropatwy, przepiórki, dzikie kaczkę (samice i młode), oraz inne ptactwo wodne i błotne, drożdże, drożdże - kamionki (strepety), dzikie - gołębie, drożdże, kwiczoły, paszkioty, dzikie indyki samice, ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi - gołębiarzy, krogulców, wron i srok), dziki, żbiki, kuny leśne i norki.

KALENDARZYK

Wtorek, 11 kwietnia 1933.

Słońce: wschód 5.06 — zachód 18.43 — długość dnia 13 godzin 37 min.
Księżyc: wschód 20.39 — zachód 4.57 — po pełni

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Wtorek godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 4 st. Cels. Pochmurno. Wiatr południowo - zachodni. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 758 mm. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 15 st. C., najniższa plus 2 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0.49 m.

Kal. rzk.: Leon P. — jutro Konstancja P., Wiktor M. Dam.
Kal. słow.: Lubosław — jutro Przemysław.

Nocna służba aptek

Sródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ulica Wrocławska 31. — Apteka im K. Marcinkowskiego w „Bazarze” przy ul. Nowej. — Apteka 27 Grudnia 18. Wilda. Apteka „Fortuna”, Górna Wilda 96. — Apteka przy Bramie Wildeckiej. Górna Wilda 3.
Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckie-go narożnik ul. Strusiej.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickie-

wicza 22. — Apteka „Pod Opatrznością” ul. Dąbrowskiego 76.
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

KRONIKA KOŚCIELNA

— **Z kościoła OO. Franciszkanów.** W dniu 11 bm. rozpoczyna się w kościele OO. Franciszkanów uroczysta nowenna ku czci św. Antoniego z Padwy. Nowenna trwać będzie przez dziewięć wtorków, poprzedzających uroczystość Świętego. — Nabożeństwa te odprawiane będą wieczorem o godz. 7.30 przed wystawionym Najśw. Sakramentem, z kazaniem i całowaniem relikwii Świętego.

OSOBISTE

— **S. p. Ludwika Przybylska.** W ub. niedzielę zmarła śp. Ludwika Przybylska z domu Milde, żona wiceprezesa Stron. Narod. Koła Śródmieścia. — S. p. Zmarła brała czynny udział w życiu społecznym Wielkopolski, należąc do wielu organizacji i stowarzyszeń narodowych i katolickich. Zawsze uczynna i chętna do wszelkiej pracy społecznej, zjednała sobie szczerą sympatię wśród tych wszystkich, którzy ją znali. Jako sędziwsza przeżyła była głęboko ideałami chrześcijańskimi i nigdy nie skąpiła ofiar dla ubogich. —

Pogrzeb ś. p. Ludwika Przybylskiej odbędzie się w środę 12 bm. o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Zielonej 2. Prosimy organizacje społeczne o liczny udział w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Zmarłej. Łączymy się w smutku z boleśnie dotkniętą rodziną.

Stronnictwo Narodowe Koło Śródmieście za naszem pośrednictwem wyraża z powodu zgonu ś. p. Ludwika Przybylskiej pograżone w smutku rodzinie kondolencje.

ŻYCIE SOKOLE

— **Wzwanie. Zarząd Okręgu Sokolstwa w Poznaniu** wzywa druchny i druchów gniazd poznańskich do jak najliczniejszego wzięcia udziału w wiecu, urządzonym z inicjatywy Z. O. K. Z. w sprawie ostatnich gwałtów w stosunku do ludności polskiej w Niemczech. Wiec odbędzie się 13 bm. t. j. w środę o godzinie 20 w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich.

— **Tow. Głmn. „Sokół” Poznań IV** Łazarz urządza dnia 17 bm. o godz. 20 w Kasyne Obywatelskiej przy ul. Marszałka Focha 81 zabawę wiosenną, z której czysty zysk przeznacza się na obóz sokoli. Liczny udział członków jak i sympatyków sokolstwa bardzo pożądan.

WYKŁADY

— **Odczyt o „Anno Santo”** z okazji otwarcia Roku Świętego z fotografiami z Ziemi św. i Rzymu. Wygłosi w Wielką Środę, dnia 12 bm. o godz. 20 w Uniwersytecie Poznańskim, sala 22, prezes Tow. „Dante Alighieri” i prezes Akcji Katolickiej parafji jeżyckiej dr. Konrad Kolszewski. — Ciekawy i aktualny odczyt ściąganie niechybnie licznych słuchaczy.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Narodowa Organizacja Kobiet** wzywa swe członkinie do licznego udziału w pogrzebie zmarłej członkini śp. Ludwika Przybylskiej w środę 12 bm. o godz. 15 ul. Zielona 2.

— **Druga Sekcja Pań Miejskich** prosi członków o udział w pogrzebie sędziwi śp. Ludwika Przybylskiej. Pogrzeb jest w środę o godzinie 15 z ulicy Zielonej 2. — Wspólna adoracja N. S. w czwartek, 20 bm., nie odbędzie się. — Nadzwyczajne zebranie Sekcji odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 16.30 na sali św. Marcina.

— **Wpisy na Uniwersytet Ludowy w Dalkach.** Już czas najwyższy wpisać się na żeński kurs Uniwersytetu Ludowego w Dalkach, który rozpoczyna się 4 maja r. b. Wymagane: 18 rok życia, ukończona przynajmniej szkoła powszechna. Ceny nader przystępne; utrzymanie i nauka tylko 60 zł miesięcznie. Na miejscu internat, kaplica, biblioteka, park itd. — Uniwersytet Ludowy daje wykształcenie ogólne i zawodowe. Kurs żeński trwa 4 miesiące. Po ukończeniu można otrzymać odpowiednie świadectwo. Blizszych informacji udziela Dyrekcja Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem.

— **Materiał na 3 Maja.** W nr. 1 „Przeglądu Oświatowego”, który ukazał się przed kilku dniami, znajduje się również materiał na obchód 3 Maja, jak referat, deklamacje itp. Do nabycia za 80 gr w Centrali T. C. L. w Poznaniu, św. Marcin 37. PKO nr. 200-504.

— **Już można nabywać nalepki T. C. L.** Artystycznie wykonane nalepki T. C. L. w cenie 10 gr nabywać można w Centrali TCL Poznań, św. Marcin 37, w Sekretariatach na Śląsku (Katowice, Francuska 12) i na Pomorzu (Grudziądz, ul. Lipowa 28) oraz w księgarniach i składach papieru.

— **Chór Katedralny w okresie Wielkiego Tygodnia.** Poznański Chór Katedralny śpiewać będzie w okresie Wielkiego Tygodnia pod dyktando ks. dr. Gieburowskiego w dni następujące: W środę w czasie od 5—5.30 po południu; w czwartek od godz. 8—10 przed poł. i od godz. 5—5.30 po poł.; w piątek od godz. 9.30—10 przed poł. i od godz. 4—5.30 po poł.; w sobotę o godz. 9 przed południem i po południu na rezurekcji od godz. 8 wiecz. począwszy. W I. Święto w czasie Sumy Pontyfikalnej od godz. 10.15 pocz. i w II. Święto o tej samej godzinie.

W programie są m. in. następujące utwory: w środę i czwartek po południu: Miserere — Lotti; „Christus factus est” — Anerio; w czwartek przed południem: „Missa Qual Donna” — Orlando di Lasso; „Adoramus te Christe” — Aichinger; w piątek przed południem: „Improperia” — Vittoria; w piątek po poł. od 4—5.30; przepiękne motety Mitterera; „Christus factus est” — Asola; „Benedictus” — Palestrina; słynne „Miserere” — Allegriego, wykonywane corocznie w Kaplicy Sykstyńskiej. W sobotę o godz. 8 wiecz.: „Exultate Deo” — Scarlatti; „Regina Coeli” — Aichinger i corocznie śpiewane piękne responsoria Mitterera W I. Święto: „Missa Solemnis” — Bosset na 7 głos. miesz. z organami. Po „Ite Missa est” C-dur Fuga Bacha, którą odegra na nowych organach Cavaille - Coll organista katedr. p. J. Pawlak.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Program uroczystości 3 Maja.** Wczoraj o godz. 17 odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego T. C. L. dla obchodu 3 Maja, na którym uchwalono program uroczystości narodowej.

— **Ochronka w Starolecie.** W domu parafjalnym przy kościele św. Antoniego w Poznaniu - Starolecie otwarto staraniem ks. prob. dr. Gładysza z dniem 3 bm. ochronkę dla dzieci w wieku przed-szkolnym. Zapisano do ochronki 85 dzieci, co najdobitniej świadczy o dawno odczuwanym potrzebie tej ważnej placówki wychowawczej na terenie tutejszej dzielnicy. Zarząd ochronki prócz ks. proboszcza objął z ramienia parafjan i rodziców p. radny miasta Filipowski, pp. Ciemny, Kempf i Stulgroszowa. Na cele ochronki parafia oddała bezpłatnie salkę w domu parafjalnym, zaś na fundusz utrzymania składają się subwencja Magistratu oraz składki tworzącego się Koła Opiekunów Ochronki. Dzieci bezrobotnych i ubogich, stanowiące niemal połowę wszystkich przyjętych, uczęszczają do ochronki bezpłatnie i dla tychże dzieci przygotowuje się akcje żywiania w ochronce. Uroczyste poświęcenie ochronki odbędzie się po całkowitem urządzeniu w maju r. b.

— **Pięćlecie korporacji „Zawisza Czarny”** Korporacja studentów W. S. H. „Zawisza Czarny” obchodziła niedawno pięćlecie swego istnienia. Obchód poprzedziło nabożeństwo w kaplicy Nowego Domu Akademickiego. Uroczyste zebranie z okazji pięćlecia odbyło się w salach „Adrii”. Tak w nabożeństwie jak i w obchodzie, uczestniczyli licznie goście, seniorzy, z wyjątkiem i honorowi. (kl)

— **Otwarcie nowej piekarni.** W tych dniach odbyło się poświęcenie i otwarcie

nowej piekarni i cukierni przy ul. Małeckiej 12 na Łazarzu. Właścicielem tej nowej placówki jest mistrz piekarski p. Stanisław Mrugański. Na intencję nowego przedsiębiorstwa odbyła się w kościele łazarskim msza św., którą odprawił ks. prob. Gorgolewski. — Po nabożeństwie zgromadzili się goście w nowym lokalu, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. proboszcz, który następnie poświęcił lokale oraz piekarnię. W całym ciągu uroczystości składali życzenia członkowie zarządu Cechu Piekarskiego p. Serdecki i inni. (kl)

— **Ceny detaliczne nabiału, notowane w mieście Poznaniu w dniu 5 bm.:** mleko niezbierane 1 litr 22 gr, jaja 1 szt. 7 gr, twaróg 1 kg. 80 gr, masło solone 1 kg. 3.60 zł, masło mleczarskie 1 kg. 4.00 do 4.40 zł.

— **S. M. P. w Dębce.** Dnia 5 bm. w salce parafjalnej w Dębce odbyło się nadzwyczajne walne zebranie S. M. P. — Ognisko Dębickie. Po zagajeniu zebrania przez druha Kordylewskiego, prezesa ogniska, patron ks. dr. Paulus powierzył przewodnictwem druhowi Kreuschnerowi, delegatowi Poznańskiego Okręgu S. M. P. Referat n. t. „Wychowanie młodzieży w dobie obecnej” wygłosił druha Kordylewski. Zakończono dyskusję o skompletowaniu zarządu, który ostatecznie ustalono w następującym składzie: prezes — dr Stanisław Kordylewski, wiceprezes — dr Edmund Kaliszan, sekretarz — dr Wolniewicz, zastępca sekretarza — dr Olejniczak, skarbnik — dr Józef Jabłcki, naczelnik — dr Edward Kaliszan, zastępca naczelnika — dr Ratajczak. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych przewodniczący wezwał zebranych do solidarnej i harmonijnej współpracy z zarządem dla dobra sprawy i rozwiązań zebrania. (f. p.)

— **Z życia organizacyjnego techników.** W dniu 9 bm. odbyło się walne zgromadzenie Stow. Absolwentów Państwowej Szkoły Budownictwa. Zebrani uchwalili zlikwidować swe stowarzyszenie i przystąpić gremjalnie do poznańskiego oddziału Związku Techników Rzplitej Polskiej. Wybrano komitet organizacyjny tego oddziału Związku. — Adres Komitetu: Bogdan Wierzbicki, Poznań, ul. Strzelecka 23-24, L.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Pożary.** Ubiegłej nocy krótko po godzinie 2 wybuchł ogień na strychu domu Alberta Franka na Drodze Urbanowskiej 33. Spalił się dach papowy i częściowo umebłowanie. Ogień stłumiła miejska straż pożarna. — Również w nocy wezwano miejską straż pożarną na ul. Sielską 46, gdzie w mieszkaniu zajmowanym przez 50-letnią Stanisławę Sobolewską zapalił się stół. Ogień stłumiła straż pożarna. Przerazona wybuchem pożaru właścicielka uciekła z mieszkania i dotąd nie wróciła. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— **Kradzieże.** Posterunkowemu Welniakowi z IV komisariatu skradziono skrzypce z futerałem. Jako sprawcę kradzieży ujawniono posługaczkę Rutę Knitt, bez stałego mieszkania. — Około północy nieznani złoczyńcy usiłowali włamać się do położonych na Tamie Garbarskiej 3 śpiących p. J. Herka (ulica Dąbrowskiego 66). Złodziei spłoszono. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— **Postępowanie karne, wytoczone** p. Nikodemowi Nowakowi z Poznania, Wyspiańskiego 9, w związku ze sprawą o rzekomą oszukańczą sprzedaż nieruchomości przy ul. Ślusarskiej 6 (o czym donosiliśmy w nr. z dnia 13 lutego r. b.), zostało przez prokuratora umorzone. Wykazało się, że p. Nowak nie był w sprawie zamieszany, zaś oskarżenie zostało skierowane przeciwko innym osobom.

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

— **BARCIN.** (L. O. P. P.). W niedzielę odbyło się w sali p. Kletkiego zebranie organizacyjne Ligi Obrony Powietrznej Państwa, które zgali burmistrz z Piotrowski. Na przewodniczącego zebrania powołano kierownika szkoły p. Salkowskiego. Aktualny referat o gazach i obronie przeciwgazowej wygłosił prelegent powiatowy p. Bartoszek z Szubina. Po referacie ukonstytuował się zarząd w następującym składzie pp.: prezes — Adam Józefiak, sekretarz — Józef Bardecki, skarbnik — Leon Salkowski. Zapisali się do Ligi 60 członków.

— (Bezczelna kradzież). Onegdaj skradziono wdowie Marji Wilińskiej 11 szynek oraz około 50 kr. przerobionego mięsa. Skradzione szynki były własnością osób prywatnych, oddanych do wędzenia. — (Z rady miejskiej). Na ostatnim posiedzeniu rozważano projekt przyłączenia gminy Zwolice, Knieja i Barcin-wieś do miasta. Ponieważ miasto nie posiada dotąd planu regulacyjnego a na sporządzenie planu brak funduszy, o urzeczywistnieniu projektu obecnie mowy być nie może.

— **DAMASŁAWEK.** (Przedstawienie pasyjne.) Na scenie p. Mencja staraniem

Stow. Pań św. Wincentego a Paulo odegrano dramat pasyjny p. t. „Gdzie jesteś Panie”. Dochód przeznaczono na zakup „Drogi Krzyżowej” do tut. kościoła parafjalnego.

— (Złodzieje na plebanii.) Do plebanji ks. prob. Bielskiego włamali się złodzieje i okradli spiżarnię. Szkody wyniosły około 60 zł.

— (Pożegnania inspektora szkolnego.) Stow. Nar. Chr. Naucz. szkół powszechnych Koła Janowiec, Wagrowiec, Damasławek i inne odbyły swe zebranie w ub. sobotę w Damasławku, na którym wygłosił referent z Poznania aktualny odczyt, a następnie nastąpiło pożegnanie inspektora szkolnego w Zninie p. Robińskiego. (dk)

— **DUSZNIKI.** (Wesoła impreza.) Staraniem Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo na parafji Duszniki został zorganizowany „Dzień humoru i rozkoszy”, a zysk przeznaczono na poratowanie biednych parafjan. Impreza odbyła się w sali bezinteresownie oddanej na ten cel przez p. Siudę.

— **GNIEZNO.** (Uroczysta akademja.) W sali Hotelu Europejskiego staraniem Akcji Katolickiej par. farnej odbyła się

uroczysta akademja na inaugurację Roku Jubileuszowego. Uroczystość rozpoczęła śpiewem Chór Kościelny, poczem prezes p. dr. Krukowski wygłosił słowo wstępne. Następnie wysłuchano referatu p. dr. Celestyna Rydlewskiego z Poznania.

— **JAROCIN**, (Z klubu tenisowego.) Roczne walne zebranie Klubu Tenisowego, odbyte w ub. tygodniu, wykazało, że praca w klubie w roku sprawozdawczym szła normalnie. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: prezes p. adw. Cybiński, zast. prezesa p. dr. Baumgart, sekretarz p. Krysiński, skarbnik p. Lubiatowski, gospodarz p. Paternek Stefan, kapitan p. Gromadzki, Komisję sportową i rewizyjną tworzą pp. Smydrowna, Radomski, Filipczakówna, Selżanka i Łukaszewski. Członków liczy klub 36. Tegoroczny sezon uchwalamo rozpocząć 15 bm. Walnemu zebraniu przewodniczył p. Smigielski.

— (Konkurs fotograficzny.) Towarzystwo krajoznawcze i Miłośników fotografii ogłasza konkurs fotograficzny dla swych członków. Termin składania prac upływa dnia 7 maja. Za najlepsze prace wyróżniają zarząd 6 wartościowych nagród oraz 3 dyplomy. W skład sądu konkursowego wchodzi pp. Chylewska, dr. Idaszewski, Marian Poznański, Paczyński Jan, Przewoźniak i Stawski.

— (Śmiertelne wypadki.) Murarz Franciszek Regulski, zajęty przy tynkowaniu fasady pałacu w Siedleminie, spadł z 3-metrowego rusztowania tak nieszczęśliwie, że po przewiezieniu do szpitala powiatowego zmarł. Tragicznie zmarły osierocił żonę i kilkoro dzieci. — Drugi śmiertelny wypadek zdarzył się w Parzewie pow. jarocińskiego. Zajęty u gospodarza Tomczaka parobek Leugert usiłował zapomocą drąga zatrzymać koło sieczkarki, przy której spadł pas transmisyjny. W tym momencie drewniane koło się rozłupało, a odpadająca część uderzyła L. tak silnie w głowę, że poniósł śmierć na miejscu.

— **KOŚCIAN**, (Nieszczęśliwy wypadek.) Robotnik Piotr Adamski z Kurzejgóry uległ podczas tarcia koniczyn straszному wypadkowi. Adamski schodząc z pasieki wpadł lewą nogą w bęben, który był jeszcze w pełnym biegu, przyczem została lewa stopa zmiażdżona. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala św. Zofii w Kościanie.

— (Z ogniska Z. M. N.) Zebranie Związku Młodych Narodowców odbyło się przy licznych udziałach członków. Referat o partiach politycznych i zadaniach Z. M. N. wygłosił sekretarz zarządu wojewódzkiego p. Roman Mędlowski z Poznania.

— (Z chóru męskiego „Arion“.) Roczemu walnemu zebraniu chóru przewodniczył prezes okręgu p. K. Owczarek z Kościana. Ze sprawozdań członków zarządu wynikało, że chór w ostatnim roku był bardzo czynny. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Franciszek Stróżyk — prezes, Seweryn Walenzyk — wiceprezes, Zygmunt Matuszewski — sekretarz, Jan Biernacki — zastępca, Henryk Bajon — skarbnik, Teodor Walenciak — gospodarz, dr. Dirbach i Witold Urbański — lawnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kmiecikowiaka, Pietrzaka i Witkowskiego, do komisji artystycznej pp. dyr. Wojciechowskiego, Antoniego Borowskiego i Wincentego Marciniaka.

— (Kwesta na rzecz bezrobotnych.) Ażebymy okazji świąt Wielkiejnocy udzielić najbardziej potrzebującym rodzinom naszego miasta dodatkowej pomocy w naturaljach, tutejszy Miejski Komitet dla spraw bezrobocia urządził w ubiegłą niedzielę kwestę uliczną, która przyniosła 320,03 zł.

— (Przedstawienie.) Dyrekcja tutejszego Wojew. Zakładu Psychiatrycznego urządziła w dniu 9 bm. przedstawienie teatralne sztuki p. t. „Nazarejczyk”. Amatorzy wywiązały się z swego zadania znakomicie. Dekoracja i kostiumy były bardzo efektownie wykonane. (mk)

— **NIETRZANOWO**, pow. Środa. — (Złoty jubileusz pracy) Niezwykła uroczystość obchodziła w poniedziałek 3 bm. parafia w Nietrzanowie. Świącila bowiem złote годы sędziwego organisty i kierownika chóru nietrzanowskiego p. Stanisława Limińskiego, który urząd ten przez przeszło 50 lat bez przerwy, ku ogólnemu zadowoleniu, sprawował. Uroczystą sumę celebrował w zapełnionej wiernymi świątyni, przy dźwięcznym śpiewie chóru, sędziwy ks. dziekan Ludwik Rochalski z Macznik, kazanie zaś, zastosoowane do uroczystości, wygłosił w gorących słowach miejscowy, ogólnie lubiany proboszcz, ks. Leon Chocieszyński. Ks. proboszcz podejmował po nabożeństwie jubilat, wraz z rodziną na plebanji. Przy zastawionym suto stole zasiadło około 30 osób, a między nimi kolator kościoła, p. Stablewski ze Szlachcina wraz z żoną, liczne grono księży, dozor kościoła w komplecie i różni życzliwi jubilatowi goście. Po przemowie ks. proboszcza i wręczeniu pamiątek jubilatowi, wygłosił do niego dłuższą, serdeczną odciecz nacechowaną oracją p. dyr. Fr. Jauszewski z Poznania, dziękując za razem ks. proboszczowi za tak uroczyste uświetnienie dnia sędziwemu jubilatowi o którym i ks. Kardynał Prymas pamiętał, przesyłając mu bardzo ciepłe słowa życzliwości, jak i arcybiskupski błogosławieństwo. Wśród bardzo miłej harmonji i okolicznościowych toastów, zabawili zebrani kilka godzin na probostwie, opuszczając gościnne progi z uczuciem wdzięczności za dobrze zrozumiane uczu-

cie bratniej w Chrystusie miłości. Sędziwemu jubilatowi „ad multos annos”

— **NOWY TOMYŚL**, (Osobiste.) Inspektor szkolny na powiat nowotomyski p. Duszyński w Grodzisku przeszedł w stan nieczynny. Kuratorium powierzyło inspektorat p. Wacławowi Sicińskiemu.

— (Włamanie.) Do stodoły polnej, należącej do p. Schmidtchena, włamali się w ub. tygodniu złodzieje i skradli 10 cetr siana. Natychmiastowe dochodzenia ujawniły sprawców w osobach H. Bent-scha i E. Greisera.

— (Trzecia drogerja.) Przy ulicy Mickiewicza otworzył p. Czajczyński „Drogerję pod Lwem”. Jest to już trzecia drogerja oprócz apteki. (tp.)

— **OBORNIA**, (Nowa placówka.) — Za inicjatywą ks. prob. Szymańskiego założono w Obornikach wydział parafjalny „Caritasu”. Biuro znajdować się będzie w domu p. Budnikowskiej przy ul. Dworcowej. W skład zarządu weszli pp.: Ks. prob. Szymański — jako przewodniczący, Żarnowska z Golaszyna, Antoni Fraszczynski, Józef Grabowski, Szalaty, Kaźmierska i Chojnacka.

— (Z Tow. Pań św. Wincentego.) Pod przewodnictwem ks. prob. Szymańskiego jako patrona odbyło się 3 bm. w sali p. Kłosowej roczne walne zebranie Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. — Ze sprawozdań m. in. wynika, że Tow. dzięki intensywnym pracom zarządu obdarzyło gwiazdką 70 ubogich, zaś w dniu św. Wincentego i na Zielone Świątki oraz zapusty udzieliło pomocy doraźnej 64 ubogim. W stałej opiece utrzymywano przez cały rok 18 rodzin, 48 samotnych i 4 osoby chore. Najwięcej potrzebującym wydawano w zimie przez 18 tygodni codziennie obiady z czego również korzystali bezrobotni. Poza tym wydano w ciągu całego roku 100 cetr kartofli, 155 kg. mięsa, 44 cetr węgla, 210 mtr materiałów. 55 sztuk odzieży oraz 9 par obuwia. Ogólny dochód w roku sprawozdawczym wynosił 3311 zł, rozchód 2573 zł. Po sprawozdaniach udzielono zarządowi absolutorjum. Zarząd na rok 1933 tworzą pp.: Żarnowska Guczyńska Hermanowa i Janikowa. Po wyczerpaniu porządku obrad solwował ks. proboszcz zebranie.

— (Dla ścisłości.) W sprawie pożaru lasu w nadleśnictwie państwowym w Obornikach dowiadujemy się, że pożar, który przeszedł na przestrzeni 2000 mórg, zniszczył 550 mórg młodego lasu pozostały zaś teren nie był obsadzony. (Kko.)

— **ŚMIGIEL**, (Z Banku Ludowego.) Walnemu zgromadzeniu Banku Ludowego przewodniczył przy bardzo licznych udziałach członków długoletni prezes p. Maksymilian Stachowiak. Sprawozdanie z działalności zarządu na rok 1932 zdał dyrektor banku p. Bromka, a sprawozdanie rady nadzorczej p. Stachowiak. Czysty zysk wynosi 9145 zł. Uchwalono 6 procent dywidendy. W miejsce ustępujących członków rady nadzorczej wybrano ponownie ks. prob. Nowaka, Fr. Białego i Józefa Matuszewskiego. Ze sprawozdań wynika, że obrót ogólny wynosił w rozchodzie i przychodzie 10 659 043 zł. Obecnie jest 1184 członków.

— (Dzicy ludzie.) Nieznani dotąd zło-czyńcy połamali na szosie pomiędzy Czaczem a Śmigiem 40 nowo zasadzonych drzewek owocowych. Śledztwo przeprowadza się.

— (Odznaczenie zasłużonych obywateli.) W dniu 6 bm. wręczono pp. Stanisławowi Witaszkowi i Maksymilianowi Stachowiakowi dyplomy uznania za prace położone dla dobra rozwoju naszego miasta i zamianowano ich senjorami miasta. Aktu wręczenia dyplomów dokonał burmistrz p. Ploch w asyście przewodn. Rady miejskiej, bud. p. W. Łukomskiego, wiceprzewodn. Rady p. St. Góreckiego oraz członków magistratu pp. J. Matuszewskiego i Bol. Antkowiaka. (mk)

— **SZAMOTULY**, (Nieszczęśliwy wypadek.) W czasie czyszczenia rewolweru postrzelił się 21-letni robotnik Stefan Rusinek w Pierwszowie w lewą rękę i lewą nogę. Pierwszej pomocy udzielił rannemu p. dr. Jankowski z Obrzyka i zarządził przewiezienie Rusinka do szpitala św. Józefa w Szamotulach.

— (Pożar.) Ostatnio spłonął w Sekowicze stóg słomy. Poszkodowany p. Wojciech Jandy był ubezpieczony.

— (Kradzieże.) Większa ilość wódek, wyrobów tytoniowych i towarów kolonialnych skradziono p. Marji Sonnenbergowej w Tlukawach. — Rolnikowi p. Janowi Malujdzie w Chojnie skradziono kózkę pszczół i 14 drzewek wiśniowych. — Ze szpitalni p. Władysławy Cebernikowej w Wierchocinie skradziono 30 kg. wędzonej słoniny.

— (Walne zebranie oficerów rez.) We wtorek odbyło się w hotelu „Eldorado” walne zebranie Związku Oficerów Rezerwy — kół szamotulskiego. Prezes p. major dr. Krukowski, powołał na przewodniczącego p. rektora kpt. Edmunda Kemnitz, do pióra p. ppor. Jana Gieremka. Po sprawozdaniach i udzieleniu pokwitowania zarządowi wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: jako prezes dotychczasowy długoletni prezes major dr. Krukowski, burmistrz ppor. Bartkowski — wiceprezes, ppor. Jan Gieremek — sekretarz por. Wosik — skarbnik, jako radni pp. rektor kpt. Kemnitz i aptekarz por. Galiński. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. por. Kosickiego ppor. Witajewskiego i ppor. Bogajewicza z Pniew. W popołudniowym strzelaniu konkursowym wypełniło 16 członków warunki strzeleckie. (sc.)

Z Kaliskiego

— **KALISZ**, (Zgon.) Dnia 7 bm. zmarł w Kaliszu śp. Adam Sznajder, b. dyrektor Szkoły Handlowej TNSW. w naszym mieście. Zmarły cieszył się opinią wielkiego przyjaciela młodzieży i znakomitego pedagoga, który wszystkie swe siły oddawał pracy nad młodem pokoleniem.

— (Budżet miasta obcięty o 280 000 zł.) Urząd wojewódzki w Łodzi po rozpatrzeniu przedłożonego sobie budżetu m. Kalisza na rok 1933-34 i po szczegółowym zapoznaniu się z pozycjami budżetu uznał za konieczne skreślenie szeregu pozycji na ogólną sumę 280 000 zł po stronie przychodu, ograniczając jednocześnie budżet po stronie wydatków. W stosunku procentowym budżet miasta Kalisza został obniżony o 18 proc.

— (Wypadek autobusowy.) Na szosie wiodącej z Sieradza do Wielunia, pod osadą Złoczew pow. sieradzkiego zdarzyła się katastrofa autobusowa, spowodowana nieumiejętnym prowadzeniem autobusu przez właściciela, Żyda Jankla Herszlika. Herszlik zaledwie przed kilkoma dniami uzyskał prawo jazdy i natychmiast zwoził zawodowego szofera, by w ten sposób zaoszczędzić kosztów. W czasie jazdy przy wymijaniu wozu Herszlik, straciwszy panowanie nad kierownicą, spowodował wywrócenie autobusu do rowu. Z pośród pasażerów dwie kobiety odniosły ciężkie obrażenia, zaś pięć innych osób zostało lekko potłuczonych.

— (Postrzelenie.) Kwieciński Jan, lat 28, zamieszkały przy ul. Narutowicza 5, został postrzelony w głowę przez nieznaną sprawcę, podczas łowienia ryb w rzece Prośnie. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala św. Trójcy, gdzie zostanie poddany operacji.

— (z sali sądowej.) W sądzie okręgowym odbyła się rozprawa L. Świtale, który w październiku zeszłego roku kradł węgiel z wagonów kolejowych i składów na stacji w Szczepiornie. Ponieważ w czasie śledztwa rodzina Świtalew nie chciała oddać znalezionej u nich węgla, stawiając opór policji i wywołując swoją postawą większe zbiegowisko, członkowie rodziny stanęli także przed sądem. Sąd skazał L. Świtale na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata, J. Świtalew na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 1 rok i J. Świtale na 2 tygodnie aresztu. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Śmierć w płomieniach

W Śremie zapaliła się odzież na 67-letniej wdowie Ernestynie Friedmanowej. Odniosła ona podczas wypadku tak ciężkie obrażenia, że zmarła wskutek poparzeń.

Wczoraj, w poniedziałek, wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Walentego Walkowskiego w Niekiele w pow. śremskim. Płomienie rozszerzały się z olbrzymią siłą, obejmując jeden budynek zabudowań gospodarskich po drugim.

Podczas akcji ratowniczej właściciel gospodarstwa Walkowiak usiłował ratować dobytek. W pewnej chwili wpadł

Sterowce giną w odmetach morskich



Już pierwszy sterowiec wojskowy, zbudowany dla służby w marynarce wojennej, niemiecki Zeppelin L. I, zginął w czasie manewrów wspólnych z flotą. Nagła burza nie pozwoliła mu wrócić dość szybko do hangaru, a niozimy poryw wichru rzucił go na powierzchnię morza. Dowódca L. I, szef lotnictwa wojskowego, zginął. Tak samo zginął przed dwoma laty szef lotnictwa wojskowego, w katastrofie sterowca R 101, obecnie zaś ten sam los spotkał szefa lotnictwa amerykańskiego w katastrofie największego sterowca świata, którym był „Akron”. Przy poszukiwaniu resztek „Akronu” uległ katastrofie mały sterowiec „Blimp”, a niemal jednocześnie wchura zniszczyła niewielki sterowiec francuski „E. 9”. Zajmujący o tem artykuł ilustrowany obficie, przynosi ostatni (16) numer „Ilustracji Polskiej”. Na obfity i piękny numer tego doskonałego pisma składają się poza tem barwne i bogato ilustrowane artykuły i feljtony, jak „Wielkanocny baranek Samarytan”, „Rok święty”, „Są jeszcze szczęśliwi na świecie”, „Świat śmieje się z kryzysu” itd. Uzupełnieniem numeru są zwykłe działy stałe, jak dalszy odcinek frapującej powieści Kawczyńskiego, doskonała nowela, mody, humor, dział młodzieży itd.

do płonącej stodoły, by wynieść jakieś przedmioty, jednak zwały się na niego płonące zgłiszczki i odcięty mu wyście. Walkowiak zginął w płomieniach. Pożar zniszczył dom mieszkalny, stodołę i chlew z narzędziami rolniczymi, ubezpieczone w Krajowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych na łączną sumę 15 tys. zł. (kl)

Inwazja żydowska na południu Wielkopolski

W Kępnie jest 200 rodzin żydowskich — Osiedlają się również lekarze

Inwazja żydostwa powoli, lecz konsekwentnie nasiąka Wielkopolskę od wschodu, przyczem Żydzi nie ograniczają się wyłącznie do obejmowania placówek handlowych i przemysłowych, lecz usiłują również zająć stanowiska w wolnych zawodach.

Jedną z takich bram wypadowych na Wielkopolskę jest miasto Kępno. Żywiol żydowski, który w porównaniu z innymi miastami Wielkopolski pozostał stosunkowo w Kępnie najsilniejszy, wzrasta z dnia na dzień przez osiedlanie się nowych rodzin żydowskich, które nie poprzestają już na handlu domokrajnym, uprawianym z powodzeniem po wsiach i miasteczkach powiatu, lecz otwierają tu swoje sklepy i warsztaty. Liczba mieszkańców żydowskich w Kępnie przekroczyła już 200 osób. W roku ub. zawarto 6 małżeństw żydowskich i liczba ta wciąż rośnie. W ostatnich dniach otworzono tu żydowską hurtownię spożywczo - kolonialną i piekarnię. Również rozpoczął praktykę lekarską Żyd dr. Kaufelt, który znalazł gospodarza domu, co w swej kamienicy przy Rynku wynajął mu mieszkanie. Choć liczba Żydów w Kępnie jest stosunkowo duża, nie mogła ona spowodować lekarza do otwierania wyłącznie za ich poparciem praktyki, tylko powodować go musiała pewność, że znajdzie pacjentów wśród chrześcijańskiego spo-

leczeństwa. A że nadzieja ta istnieje, dowodzi powodzenie, jakie osiągnął w pobliskim Ostrzeszowie od roku już osiadły dr. Rathaus, którego społeczeństwo ostrzeszowskie niestety popiera. Dr. R. zreszcie zdołał uśpić czujność tutejszego społeczeństwa tem, że wystąpił jako ewangelik, a jego pochodzenie żydowskie okazało się dopiero później i dotąd nie wszystkim jest wiadome.

Takie nieodporne stanowisko społeczeństwa niewątpliwie jest i będzie w przyszłości coraz więcej zachęcające dla Żydów, czyhających na każdy moment powstania luki w tym, zda się, niezwalczonym bastionie wielkopolskim. — Dlatego czas najwyższy przypomnieć kępińskiemu społeczeństwu hasło „Swoje do swego po swoje”. Kupiectwo, rzemiosło i przemysł warunkami konkurencyjnymi, wolne zawody pracą i poświęceniem z uwzględnieniem krytycznych stosunków gospodarczych, wszyscy staranną obsługą i uświadamianiem szerokiej mas winni starać się obronić przed zalewem żydowskim, który ich może pochłoniąć. Tych, którzy do hasła się nie zastosoują, będziemy wskazywać, a społeczeństwo musi ich, jako szkodników postawić poza swój nawias. Ostatnia chwila nadeszła, aby zamknąć bramy, jeżeli nie chcemy zginąć w zalewie, który wielką na nas spływa falą. (op.)

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

JUTRO USŁYSZYMY NOWE „POLSKIE REQUIEM”

Po wczorajszym „Mesjaszu” Haendla, którego wykonało Państwowe Konserwatorium Muzyczne swymi siłami solistów, chóru i orkiestry pod batutą prof. Wł. Raczkowskiego, mamy dzisiaj drugie wielkie wydarzenie z zakresu muzyki religijnej. Poznańskie Towarzystwo Oratoryjne pod batutą prof. St. Wiechowicza wykona, poraz pierwszy w Polsce, nowe polskie „Requiem”, napisane przez Witolda

Maliszewskiego. Jest to kompozycja dużych rozmiarów, stawiająca wykonawcom niemałe zadania wokalne i instrumentalne. Solistami będą pp. M. Janowska-Kopczyńska, J. Musielewska, W. Łuczyński i R. Hajzyng, część orkiestralną wykona Orkiestra Symfoniczna m. Poznania, której poza tem przypada odtworzenie wstępu do „Parsifala” i „Czaru Wielkiego Piątku” z tejże opery Wagnera.

Muzyka współczesna w Wilnie. Donoszą nam z Wilna (zw): Tak jak w innych środowiskach muzycznych polskich, istnieje u nas Sekcja Tow. Muzyki Współczesnej, która urządziła obecnie audycję poświęconą utworom głośnego nowatora Hindemitha. Szereg pieśni wykonała p. Czuchowska, nadto zespół kameralny (altówka, obój i wiolonczela) towarzyszył śpiewaczce w serenadzie na głos i instrumenty Dr. Tadeusz Szeligowski, który jest duszą tych poczyni, udzielił na wstępie informacji o Hindemithie, charakteryzując jego twórczość.

Kruszelnicka we Florencji. Z Rzymu piszą nam: Temi dniami natknąłem się w rozmowie na nazwisko Salomei Kruszelnickiej, słynnej ongi śpiewaczki, która była gwiazdą opery warszawskiej w pierwszych latach tego wieku, ale od dłuższego czasu zniknęła z afiszów. Kruszelnicka jest mianowicie powołana do jury konkursu śpiewackiego, jaki odbędzie się we Florencji przy tegorocznym wielkim festiwalu „Maggio musicale fiorentino”. Jak się okazało, Kruszelnicka, która liczy już sobie lat ponad sześćdziesiąt, wyszła zafatowana z Włoch i mieszka stale w Viareggio, gdzie ma piękną willę. Włosi do dziś dnia nie mogą dać sobie rady z jej nazwiskiem, któ-

re brzmi w ich ustach jako „Kruszeniski” albo „Kruczeniski”. Urodzona we wschodniej Małopolsce jako córka ruskiego parocha, Kruszelnicka jest dalej gorliwą nacjonalistką ukraińską i podobno zasila znacznymi kwotami propagandę antypolską we Lwowie (rt).

Wspomnienia o Paderewskim. W ostatnim zeszycie „Tęczy”, obfitującym w ciekawe artykuły oraz ilustracje, wyróżniają się spisane przez Wandę Miłaszewską „Moje wspomnienia o Paderewskim”. Sympatyczna pisarka ma ich jak widać dużo i to najciekawszych, bo wyjętych z prywatnego, rodzinnego życia. Uwypuklają one lepiej niż oficjalne życiorysy, sylwetkę i J. Paderewskiego, mają żywe ciepłe barwy i stanowią lekturę miłą i ciekawą. W Miłaszewskiej zetknęła się raz pierwszy z Paderewskim jeszcze jako małe, czterolletnie bobo, a to na weselu mistrza z p. Heleną Górską, ciotką autorki. Spotykała go często później w Warszawie bawiła w jego domu w Riond - Bosson. Te dziecięce wspomnienia dostarczyły materiału do bardzo miłego feljetonu zamieszczonego w „Tęczy”. Ale od tego czasu upłynęło już sporo lat, z których p. Miłaszewska ma napewno wiele wspomnień. Przydałby się zatem ciąg dalszy. (tk)

LITERATURA

„Tak, to wielka wojna.” W szeregu przekładanych dla „Roju” powieści wojennych wyszły trzy wiążące się ze sobą tomy Mary Lee: „W sztabie”, „U lotników” i „Powrót”. Są to pamiętniki młodej dziewczyny, która zaciągnęła się do służby pomocniczej i pracuje kolejno w sztabie jako urzędniczka, potem jako pielęgniarka i jako kantynianka z YMCA. W szeregu migawkowych zdjęć autorka przesuwając przed nami różne typy żołnierzy, pielęgniarek, urzędników itd. Obrazków jest trochę za wiele, o artystycznie świadomej kompozycji trudno by mówić, lecz poza dłuższymi niebierak epizodów ciekawych. Z filmów hollywoodzkich wiadomo, że tylko Amerykanie prowadzili wojnę i oni ją wygrali — reszta aliantów mało na tem zaważyła. U Mary Lee znajdujemy tę samą naiwność, czy podświadomą pychę, która napróżd trochę irytuje, potem daje się wybaczyć właśnie z powodu swego dzieciństwa.

Najciekawsze jest chyba zakończenie. Anna, bohaterka opowiadania, wróciła do domu i przekonywała się, że ona i wszyscy, którzy wrócili z wojny, są duchowymi bankrutami. Myśleli, że idą bić się za wieczne rozbrojenie świata, że uczestniczą w wojnie po to aby była ostatnią i że za to ginęli ci, którzy padli. Rychło przekonywują się o omyłce. Ameryka zrobiła na wojnie świetne interesy, nie będzie ratyfikowała pokoju i nie przystąpi do Ligi Narodów, bo nie myśli wojnom zapobiegać i wogóle żadnych idealistycznych porządów nie miała: przynajmniej ci, którzy nią rządzą. Na tym gorzkim akordzie kończą się przeżycia Anny. (ln)

SLAWISTYKA

O Polsce u Słowaków. W ostatnim zeszycie miesięcznika słowackiego Slovenské Pohľady (r. 1933 zes. 3) znajdujemy na czole numeru tłumaczenia dwóch wierszy poetów polskich: znanego utworu Wyspiańskiego: „Gdy przyjdzie mi ten świat porzucić” oraz wiersza Edwarda Koźmickiego: „Wiem” w udatnym przekładzie St. Meciera. A poza tem część pierwsza rozprawki Dr. Józefa Gołębka „O Odzie do Młodości Adama Mickiewicza w literaturze słowackiej”. Z ciekawej tej pracy dowiadujemy się, że utworzone w r. 1828 w Bratysławie stowarzyszenie patriotyczne słowackiej młodzieży akademickiej wzorowało się na organizacji filomatów i filaretów wileńskich i że młodzież słowacka prawdopodobnie już w r. 1829 zaznajomiła się z Oda do młodości za pośrednictwem Karola Kuzmana, który zetknął się z Polakami i literaturą polską w czasie studiów na uniwersytecie berlińskim. Do popularyzacji Ody przyczynił się czeski przekład Stulca, ogłoszony w czasopiśmie Kvety a najgorliwszym propagatorem zawartych w Odzie idealów był wybitny poeta słowacki Ludowit Stur, który na jednej z wycieczek wspomnianego wyżej stowarzyszenia młodzieży bratysławskiej poświęcił obszerny wykład uwielbianemu przez siebie utworowi Mickiewiczowskemu z tym rezultatem, że na najbliższym zebraniu stowarzyszenia aż trzech członków przedstawiło utwory oparte na ideologii Ody do młodości. (J. K.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Z wystaw lwowskich. Ze Lwowa piszą nam: W Tow. Przyj. Sztuk Pięknych odbywa się wystawa t. zw. Szkoły Warszawskiej (b. uczniowie prof. Pruszkowskiego) oraz równie warszawskiego zrzeszenia grafików „Ryt”.

W NAUKOWYM POZNANIU

Istniejące w naszym mieście Poznańsko-Pomorskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich odbyło doroczne walne zebranie. Wybrano nowy zarząd. W skład jego wchodzi: przewodniczący: dyr. Dr. Stefan Wierczyński; zastępca przewodniczącego: dyr. Dr. Andrzej Wojtkowski; sekretarka: Dr. Bożenna Szulc-Golska; skarbniczka: Władysława Wróblewska; gospodarz: Mag. Jan Baumgart.

Z Polskiej Akademii Umiejętności. Wśród prac przedstawionych ostatnio na posiedzeniach wydziałów i komisji zwraca uwagę referat nader pracowitej i uzdolnionej polonistki dr. Zofii Ciechanowskiej o Goethem i romantyzmie polskim. Autorka wyświetla jedno ze źródeł romantyzmu polskiego, nawiązując do znanych badań Zdzisława Szykowskiego. Takim źródłem jest recepcja u nas Goethera, która była głębszą od recepcji Schillera i przetrwała najdłużej. Autorka szkicuje tło, oraz śledzi opinie u nas o Goethem, którego „Faust” był właśnie symbolem romantyczności i celem pociągów klasyków. Należy życzyć autorce dalszych szczęśliwych wyników tak bardzo zajmującego studium. (T. Gr.)

Z Pol. Związku Entomologicznego. Oddział lwowski odbył zebranie z referatami dr. Kuntze pt. „Z biologii kilku pasorzytów Sówki choinkówki” i inż. Obarskiego pt. „Pilarzowate (Fenthredinidae) naszych drzew i krzewów”.

VARIA

Wspomnienia Leopolda Kronenberga. Z Warszawy donoszą nam (tw): Ukazał się u F. Hoessika „Wspomnienia Leopolda Juliana bar. Kronenberga. Zgórą osmdziesięciolecie autor podaje mnóstwo ciekawych szczegółów o życiu Warszawy, które tak długo i bacznie obserwował. Przesuwając się przed nami okres od powstania 1863 roku i działalności Wielopolskiego aż po odbudowanie Polski i dni dzisiejsze, ktorými zresztą autor bliżej się zajmuje. Wspomnienia obejmują zarówno życie polityczne jak gospodarcze, w którym L. Kronenberg tak żywo uczestniczył, jak wreszcie — i może najobszerniej — życie artystyczno-kulturalne, które jego inicjatywy i hojności obywatelskiej niejedno zawdzięcza (dość przypomnieć założenie Filharmonji). Mnóstwo jest we „Wspomnieniach” materiału faktycznego, popartego ilustracjami. Amatorzy teatru i muzyki znajdą w tych zdjęciach wiele do oglądania. Dobrze się stało iż sędziwy autor sięgnął po pióro, aby spisać to, co mu zostało w pamięci. Życie Warszawy z tego okresu było, mimo ucisku rusyfikacyjnego, różnolite i bujne na wielu polach. Kronenberg brał w niem żywy i nieraz głęboko sięgający udział, a zapisał się trwale jako obywatel i jako mecenas sztuki, zwłaszcza teatru i muzyki.

„KRZYCZCIE CHINY”, ATENEUM I „KULTURLIGA”

Siergiej Tretjakow i jego „fakty” — W Chinach źle, w Sowietach dobrze — „Scala” i Ateneum, czyli zwaśnieni przyjaciele — Czy Tretjakow dostanie tantjeme? — Pol. cja, prokurator!! — P. Jaracz o Żydach — Kto podtrzymuje Ateneum? — Wódeczka i przekąska — Walka o Żydów — Tak może lepiej.

Warszawa, 10 kwietnia.

Nie idzie mi o samo wystawienie w Ateneum melodramatu bolszewickiego Sergieja Tretjakowa pt. „Krzyccie Chiny”. Cała poważna prasa przyjęła jednomyślnie ten „reportaż faktów”, (zresztą naciąganych, jak się zdawało) stwierdzając, że idzie w nim nietylko o wykazywanie, jakimi okrutnikami i wyzyskiwaczami są biali wobec Chińczyków, ale o propagandę bolszewicką: o wskazywanie na Rosję sowiecką jako na kraj rządów idealnych, na kraj, w którym „kulisi” nie są rządzeni, ale sami rządzą i gdzie podobne zajścia jak te, które Tretjakow opisuje, są niemożliwością. Otóż publiczności naszej mniej więcej wiadomo, czym była czerezwiczajka, czym jest GPU, jak się w Rosji „sądzi” i jak się masakruje. Od tej strony tak Tretjakow jak i wystawiający go L. S. Schiller niczego spodziewać się nie mogą — tak przynajmniej by się wydawało. Tymczasem dzienniki donoszą, że na przedstawieniach „Krzyccie Chiny” odbywają się z audytorjum oklaski w miejscach, podkreślających pewne kwestie w duchu propagandy bolszewickiej i że słychać od czasu do czasu okrzyki: „Niech żyją Sowiety!” Stuszenie też pytają ci i owi sprawozdawcy, gdzie się podziela cenzura, która zwykle z taką troskliwością egzemplarze przegląda i „czyści”. Często aż do przesady. Tym razem marne sztuczki przecisnęło się przez tę siatkę, tak, że nie pozostawiło w niej przysłowiowego sztybla, które wylazi z worka. Ale ciekawszym jest może inne pytanie. Co to za publiczność entuzjastycznie sugeruje bolszewizm i reaguje na nie w sposób wyżej wspomniany?

Warto przypomnieć, że o melodramat Tretjakowa stoczyła się iscie homerycka walka między teatrem Ateneum, kierowanym przez p. Stefana Jaracza, a teatrem żydowskim „Scala” przy ul. Dzielnej. Mniej więcej miesiąc temu wystąpił p. L. S. Schiller w „Wiadomościach literackich”, z listem otwartym przeciw temu teatrowi który przygotowywał „Krzyccie Chiny”. P. Schiller oświadczył, że prawo wystawiania tego arcydzieła jemu wyłącznie przysługuje, nie „Trupie Wileńskiej”, która gra w „Scali”. W swem oburzeniu nazwał p. Schiller „Scalę” „bardzo nieschludną budą” i ostro obszedł się ze swym kolegą po zapalach dla Tretjakowa, żydowskim reżyserem Rotbaumem ze „Scali”, zarzucając mu nietylko partactwo sceniczne, ale „działanie na szkodę pisarza proletariackiego”, wyrażone w wystawianiu sztuki Tretjakowa wbrew niby to jego. Tretjakowa, woli. Atak był mocny. P. Rotbaum musi się teraz dobrze strzec przed wizytą w Rosji sowieckiej. GPU nie żartuje, a miałoby powód do wkroczenia tembardziej, że, jak wołał p. Schiller, kolega Rotbaum „niema zamiaru płacić tantjem pisarzowi sowieckiemu”, wystawiając jego utwór w swojej „szmirze bez znaczenia”. P. Rotbaum — irytował się dalej p. Schiller — „lubi uchodzić za strasznie lewego pracownika sztuki i kolportera najnowszych nowości” (czyli lubi to, co lubi p. Schiller), to też wziął się na wystawienie „Krzyccie Chiny”, bo „w tem zapachniał mu geszeft” i to „strasznie lewy”. To też Ateneum udało się bez wahania do burżuazyjnego kontrrewolucyjnego polskiego prokuratora, aby p. Rotbaumowi grać zakazał i konkurencję uniemożliwił.

Coś tam jednak musiało być inaczej z wyłącznym prawem p. Schillera i Jaracza do bolszewickiego melodramatu, bo p. Rotbaum dalej tnie swoją sztukę i dzięki temu p. Siergiej Tretjakow przemawia w Warszawie aż z dwóch scen, o co się z pewnością nie gniewa. Bo to, że w „Scali” wystawia go tylko p. Rotbaum, zaś w Ateneum p. Schiller, reżyser istotnie zdolny a zwłaszcza umiejętnie stosujący trucie i pomysły teatru rosyjskiego, to będzie chyba obojętne komunistom, dla których propaganda jest pierwszym celem. Ale skąd bierze się tyłu widzów? „Scala” jest teatrem żydowskim, to wiadomo, więc nie zbraknie mu sympatyków delekujących się sowiecką propagandą. Ale Ateneum? Teatr kierowany przez Jaracza?

Otóż jest to zagadka tylko na pozór

trudna do rozwiązania. Kto zachodzi do Ateneum, musiał zwrócić uwagę, że gros publiczności stanowią Żydzi. Tłumaczyłoby się to po części „postępowością”, tego teatru, jego repertua-rem „społecznym”, tj. agitacyjnym, którego inscenizacja i wykonanie podkreśla najgrubszym ołówkiem wszelki zakwas społeczny. Przecież nawet Shawowskiego „Majora Barbare” przyprowadono na rewolucyjność, nie mówiąc o „Ulicy” Rice’a i o „Kapitanie z Koepenick” (świetna zresztą rola Jaracza), którego nasolono antymilitaryzmem i pacyfizmem w sposób zupełnie jasny co do celu. Nie trzeba wszakże brać przyczyn za skutki i na odwrót — nie trzeba tembardziej, że p. Jaracz, dyrektor Ateneum, dawno już rzecz był publicznie wyjaśnił tym, którzy nie byli wtajemniczeni.

Oto Ateneum p. Jaracza jest po prostu teatrem podtrzymywanym albo i utrzymywanym przez Żydów.

Przed paru miesiącami rozmawiał mianowicie z p. Jaraczem współpracownik krakowskiego „Czasu”. Rozmowa ta uszłaby może mojej uwagi, gdyby mi z Krakowa odnośnego wyścinka nie przysłało, gdy spór między p. Rotbaumem a p. Schillerem dostał się do pism. P. Jaracz powiedział dość słownie do owego dziennikarza:

— Czy pan wie, że główną finansową podstawą Ateneum jest t. zw. „Kulturliga”, tj. Komisja Artystyczna Związków Zawodowych Żydowskich? I dodał:

— Żydzi to jednak stara rasa, która ma silne potrzeby kulturalne.

— Czy robotnicy polscy — zapytał dziennikarz — również uczęszczają do teatru?

— Bardzo słabo — odparł dyr. Jaracz. — Czy pan może sobie wyobrazić, aby robotnik nasz, mając nawet owe 80 groszy potrzebnych na najtańszy bilet do teatru, nie poszedł raczej na wódeczkę lub przekąskę?

Ze drwiny p. Jaracza z robotnika polskiego nie są uzasadnione, świadczą nieraz przedstawienia w innych teatrach, do których robotnicy uczęszczają. Nie są oni w stosunku do Żydów takimi dzikusami, za jakich ich p. Jaracz przedstawia. A koncept z wódeczką i przekąską — w tym szczególnie wypadku — staje się kompletnie groteskowym. Nie trzeba w Warszawie być dziennikarzem, aby wiedzieć że i poza robotnikami np. w teatrze, nie brak takich amatorów alkoholu, którzy przekąską może nie bardzo się interesują, ale wódeczką bardzo. Aż do skutku. Tego lepiej może było nie poruszać...

Wynika stąd, że mecz Rotbaum-Schiller był walką konkurencyjną o jedną i tę samą publiczność: o widzów żydowskich. Ateneum słusznie mogło się obawiać, że nalewkowski rezerwoar okaże się zbyt szczupłym, aby zapełniać na dwa teatry, grające tę samą sztukę. Ale od czegoż jest „Kulturliga”? A że polski robotnik na „Krzyccie Chiny” nie pójdzie, nad tem trudno by chyba ubolewać.

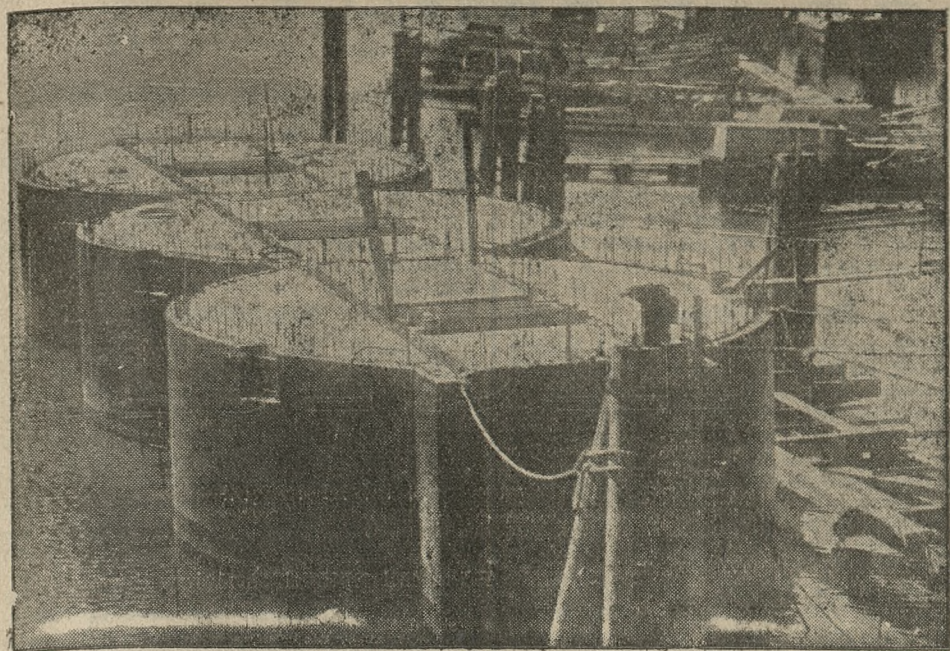
T. W.

Co grają we Lwowie? Teatr Wielki, który obok opery ma także wieczory dramatyczne, wystawił lwowianina Jerzego Tępy sensacyjny faktomotaż „Fräulein Doktor”, osnuty na tle wydarzeń szpiegostwa w Wielkiej Wojnie. W „Rozmaitościach” jest grana komedia Caillaveta i de Fiersa „Michasia i jej matka”.

Sowietcy szukają dramatu. Upanstwo-wiona produkcja teatralna Rosji sowieckiej coraz to słabnie — zupełnie jak z piatiletką i z kolchozami. Aby ją podnieść, rząd sowiecki ogłosił konkurs z grubszymi nagrodami: dwie po 15 000 rubli, trzy po 10 000, pięć po 5 000. W jury zasiadają m. in. Łunacarskij, Aleksiej Tolstoj, z teatru — Stanisławskij, Meyerhold i in. Termin do listopada r. b.

Pisma nadesłane

„Wici Wielkopolskie”, Nr. 3 (18) Treść: S. Helczyński, „Zapiski rodzinny o Janie Kłasprowiczu”. — Dr. J. Piechocki: „Wiersze Marjana Turwida”. — A. Szyperaki: „Geografia talentów wielkopolskich”. — A. Koehlerówna: „Józef Łukaszewicz. W 60 rocznicę”. — A. M. Swinarski: „Sen błękitny”. — T. Taluna: „Nocą malowany fan”. — S. Czernik: „Modlitwa biskupa”. — J. Deresiewicz: „Ostatni zajazd w Wielkopolsce”. — Listy z regionów — Recenzje — Kronika. — Adr. Red. Poznań, ul. Kochałowskiego 17 m. 7.



piwające fundamenty betonowe. Oto trzy z liczby 20 kesonów ze stali i betonu, które przetransportowano morzem na przestrzeni 65 km. do Santa Monica (Kalifornia). Kesonu te użyte będą jako łamacze fal w nowym porcie jachtowym.

Cuda wystawy w Chicago

Otwarcie światowej wystawy w Chicago odbędzie się 1 lipca 1933 r. punktualnie o godz. 9 rano.

Poprzednia wystawa w roku 1893 miała około 25 milionów zwiedzających, sukces, który zadecydował o cudownej przyszłości tego miasta. W ostatnich czasach, w miarę postępu kryzysu, Chicago pokłada coraz więcej nadziei w tej nowej wystawie. Liczy się na 75 milionów zwiedzających. Dochody z przyszłych kart wstępu zdyskontowane zostały już zgóry przez kilku finansistów, którzy dostarczyli pierwszych kapitałów. Wypuszczono oprócz tego obligacji na 10 milionów dolarów. Te środki pozwalają przypuszczać, że będzie to impreza istotnie przewyższająca wszystko, co zrobiono dotąd w tym rodzaju.

280 największych przedsiębiorstw przemysłowych Ameryki rywalizuje z sobą na tem polu. Większość z nich nie poprzestaje na stoiskach lecz buduje całe pawilony. I jakie pawilony!

General Motors buduje całą fabrykę samochodów, wyekwipowaną i zainstalowaną w całości i produkującą samochody na oczach zwiedzających. Chrysler Motor wydaje na samo wybudowanie pawilonu 500 tys. dol. Firestone Company, General Electric przygotowują niespodzianki, nie mające równych sobie, a każda z tych firm buduje pawilony za sumy od 400 do 500 tys. dolarów.

Pomiędzy tymi „gwóździami” wystawy należy wymienić jeszcze dwie wieże 180 metrowej wysokości. Wzniesione w odległości 600 m od siebie, połączone będą silnymi linami, na których zawieszane będą wagoniki na wysokości 175 metrów. Napędzane silnikami bardzo mocnymi wagoniki krążyć będą z szybkością zawrotną, dostarczając silnych wrażeń amatorom.

Wystawa będzie pod znakiem „rzeczy nigdy niewidzianych”. I tak zobaczy się wystawę komunikacji i transportu w budynku, przypominającym olbrzymi parasol. Pawilon naukowy posiadać będzie formę silnika lotniczego. Będą to eksperymenty konstrukcyjne, efektów świetlnych, barw oraz metali i materiałów, nieznanych jeszcze szerszej publiczności.

Aby podwyższyć ogólną sumę dochodów, osobliwości te można zwiedzać już obecnie za opłatą znacznie niższą od tej, która będzie obowiązywać z chwilą otwarcia wystawy. Oczywiście widok powstawania dziwnych budowli przyciąga tyśiące ciekawych, a dochód z tego jest dość pokaźny.

Największe zaciekawienie wywołuje budowany obecnie „złoty pawilon Jehol”, który jest dokładną kopią starej świątyni chińskiej, odkrytej niedawno przez znanego badacza Swen Hedina.

Niezwykły pielgrzym

Od Singapore do Rzymu piechotą

Przybył do Rzymu w dniu właśnie otwarcia Bramy Świętej — Józef Ludwik Wei, młody Chińczyk, który wyruszył pieszo z Singapore, przebywając około 15 tys. kilometrów, by zwiedzić Wieczne Miasto i pomodlić się na grobach Apostołów. Pielgrzym ten będzie niebawem przyjęty przez Ojca św.

W wywiadzie udzielonym prasie rzymskiej Chińczyk w lamanej angielszczyźnie opisał malowniczo dzieje swego przejścia przez Azję. „Z Singapore udałem się w kierunku Siamu, spotykając po drodze żyjących ziomków, którzy mi pomogli. Z Bangkok skierowałem krok ku Rangoon. Wówczas to przytrafiła mi się pierwsza niemiła przygoda. Napadli na mnie rozbójnicy, zbili i zostawili na półmartwego na drodze. Wyzdrowiałem jednak, nie tracąc odwagi ani wiary. By dotrzeć do Birmanii, należało przebyć góry. Z Rangoon udałem się na północ po przez Junnan i Sikiang, granice Tybetu. W górach panowały straszne mrozy, dróg wogóle nie było, żywności nie miałem, nocce spędzałem pod gołym niebem. Idąc ku południu, przekroczyłem Butan, potem Darjeeling i dotarłem do Kalkuty. Było to w porze deszczowej, która

przez szereg tygodni dokuczała mi strasznie. Idąc wzdłuż toru kolejowego znalazłem się w Madrasie, skąd udałem się do Kolumbo na wyspie Ceylon, by nawrócić do Goa, pierwszego celu mojej pielgrzymki.

Z Goa udałem się do Bombaju i Karaki, idąc następnie wzdłuż granicy Afganistanu. Z Południowej Persji przybyłem do Bender Attos, gdzie wsiadłem na okręt do Bassory. Wzdłuż Tygrysu dotarłem do Mossulu, a następnie do Aleppo w Syrii. Przed przybyciem do Adamaszku napadli mnie znowu bandyci, tym razem jednak niedoświadczeni i nieznający krzywdy. Z Beyruthu, idąc wzdłuż wybrzeża, dotarłem do Port Said, przejeżdżając Egipt i okrętem dostałem się do Stambułu, a stąd do Grecji, gdzie odpoczywałem parę tygodni. Na pokładzie francuskiego okrętu dojechałem potem do Marsylii. Podróż miała się ku końcowi. Brzegami Rodanu dostałem się do Lyonu i Genewy, dalej do Fryburga, Mediolanu i wreszcie jestem u upragnionego celu, w Rzymie, stolicy świata chrześcijańskiego.”

Podróż śmiałego Chińczyka trwała dwa lata. S. F.

Kobieta, która powiesiła 7 mężczyzn

Sąd okręgowy w Szegedynie rozpatrywał w tych dniach sprawę, która niema równiejszą sobie w historii kryminalnej ostatnich kilkudziesięciu lat.

W małym węgierskim powiecie w ciągu ostatnich miesięcy mnożyły się w straszający sposób samobójstwa mężczyzn, którzy odbierali sobie życie przez powieszenie. Samobójstwa te nie wzbudzały podejrzeń, tembardziej, że oględziny urzędowe za każdym razem orzekały, że bezsprzecznie zachodzi samobójstwo.

W okolicy tej mieszkał mężczyzna wyróżniający się wielką siłą i odwagą. Rozpoznawano go z daleka po fajce, z którą nigdy się nie rozstawał. Miano go za niebezpiecznego przeciwnika w bijatyce i każdy uważał za stosowniejsze nie narażać się „Piotrowi-fajczarzowi”, jak go nazywano. Piotr-fajczarz pracował na roli u zamożnego gospodarza. Pracował za trzech i wszędzie chętnie przyjmowano go do pracy. Wieczorem wraz z innymi robotnikami siadywał w knajpie i jak inni raczył się alkoholem. Lecz od czasu do czasu oddalał się na kilka dni. Mimo tych powtarzających się dobrowolnych „świętówek”, Piotr-fajczarz zawsze posiadał przy sobie pewną sumę pieniędzy...

Pewna gospodyni w K. miała „skaranie boskie” z mężem. Dzień i noc pracowała na roli, aby utrzymać małutkie gospodarstwo; podczas gdy mąż całymi dniami wylegiwał się i... pił. Gdy kobieta spracowana wracała do domu, wszczywał z nią kłótnie, wylamywał koleś z plotu i okładał ją nielitościwie. Dzieci z pierwszego małżeństwa były świadkiem katuszy matki i płakały. Pewnego dnia ktoś szepnął kobiecie imię: Piotra-fajczarza. Kobieta początkowo odrzucała od siebie myśl o Piotrze, gdy jednak siły odmawiały jej posłuszeństwa do pracy, wyszła do Piotra zaufanego posłańca.

Po kilku dniach do domu maltretowanej kobiety przybył Piotr w towarzystwie dwóch osobników. Mąż znajdował się w knajpie. Dzieciom polecono się bawić na łące, leżącej w drugim końcu wsi. Potem obcy przybyśle zasiedli przy stole i radzili. Po krótkim czasie doszli do porozumienia. Postanowiono męża usunąć z drogi. Ponieważ jednak kobieta miała mało pieniędzy, zgodzono się, że za trudy trójki zapłaci naturalnymi: trzy centenary maki i 30 l. wina. Kobieta wyszła z domu. Po upływie pół godziny mąż wrócił do domu. W mieszkaniu zastał obcych. Nim zdążył zapytać się kim są, szyję jego ściągnięto sznurem. Nie trwało długo, a już nie żył.

Mordercy zawlekli go do pokoju sąsiedniego, przerzucili sznur przez hak, wiszący u sufitu, przymocowali trupa i wyszli.

Gdy kobieta wróciła, znalazła męża wiszącego i pobiegła po zandarmów ze wsi. Ten przybiegł z falczerem, opisał protokół,

a falczer i tym razem oświadczył znów że zachodzi samobójstwo.

Liczne samobójstwa, następujące raz po raz w okolicy, skłoniły jednak władze do przysłania komisarskiego śledczego z miasta prowincjonalnego. Dyrekcja policji słusznie podejrzewała, że poza samobójstwami tkwi tajemna jakaś siła. Komisarz zbadał sumiennie wszystkie wypadki samobójstwa, nie znalazł jednak żadnego punktu zaczepnego.

Przypadek, najlepszy pomocnik kryminalistów przysłużył się i tym razem komisarzowi. Gdy dzieci w ostatnim wypadku samobójstwa wysłano na łąkę, 11-letni chłopiec wrócił do domu po sznur. Przyszedł właśnie w chwili, gdy mordercy wieszali ojczyzna. Dziecko, pobladłe z przerażenia stanęło na progu, wchłonęło w siebie straszliwy widok, niezdołne wypowiedzieć słowa. Dopiero o wiele później zwierzyło się towarzyszącemu zabawy, że obcy mężczyźni nałożyli ojczymowi pętlę na szyję i powiesili go. Te zwierzenia doszły do wiadomości zandarmów i komisarskiego śledczego, który zarządził śledztwo.

Chłopiec opowiedział wypadek z wszystkimi szczegółami. Kobieta aresztowana, poczem przyznała się, że morderców męża „zamówiła”. Na pytanie kto jest sprawcą morderstwa, bez ogródek wskazała na Piotra-fajczarza. Na miejscu pracy Piotra-fajczarza zjawili się sześciu uzbrojonych zandarmów i aresztowali go. Teraz nastąpiło coś bardzo dziwnego. Oto Piotr-fajczarz prosił zandarmów, aby go natychmiast zastrzelili, za co nawet ofiarował im pokaźną sumę pieniędzy. Zandarmi naturalnie odmówili przyjęcia pieniędzy i Piotra-fajczarza osadzono w więzieniu.

Zgon kalifornijskiego hotelarza

opiekuna Jack Londona

Zmarł w tych dniach w sędziwym wieku, w San Francisco, właściciel skromnego hotelu portowego, Jonny Heindol, słynny na całą Kalifornię z tego, żełożył na wychowanie i naukę Jack Londona.

Pewnego dnia zjawił się w jego hotelu młody, 14-letni chłopak, skostniały z zimna i usiadł w pobliżu pieca w sali hotelowej. Heindol, który widział go po raz pierwszy w życiu, nazwał go odrazu „młodym rozbitek”. Od tej daty przyszły autor darzył serdeczną przyjaźnią pocziwego hotelarza, który zajął się osieroconym chłopcem. Jack London spędzał większą część dnia na ulicy, ofiarując swe usługi marynarzom przybywającym lub opuszczającym hotel. Wólny czas od prac poświęcał nauce, a jedyną książką jego był stary gruby słownik, znaleziony w piwnicy hotelowej. Później zwierzył się swemu opiekunowi, że chętnie uczęszczałby do szkoły, gdyby tylko miał przyzwoite ubranie. Heindol posłał go z czasem i na uniwersytet w Kalifornii, dbając o swego pupila przez cały czas nauki. Pierwsze fantastyczne historie o morzu i marynarzach opowiedział mu hojny dobroczyńca. Od chwili śmierci Jacka Londona w 1916 roku, stary jego słownik umieszczono w pięknej gablotce na honorowym miejscu w sali hotelowej. S. F.

Pogrzeb weterana polskiego z r. 1863

ś. p. Bartłomieja Patrzykątę w Tuliszkowie.

Tuliszków, pow. Konin, 6 kwietnia. Dnia 5 kwietnia r. b. przeżywał Tuliszków wraz z swą okolicą niebawale podniosłe i uroczyste chwile. W dniu tym bowiem złożono na miejscowym katolickim cmentarzu do grobu zwłoki 89-letniego powstańca polskiego z r. 1863, ś. p. Bartłomieja Patrzykątę, zamieszkałego od dawna w Tuliszkowie.

Uroczystość pogrzebowa wypadła bez przesady bardzo okazale. Kondukt prowadzili obaj miejscowi księża. Udział brały w pogrzebie wszystkie organizacje w parafii, szkoła powszechna i pewien oddział wojska z Konina wraz z przedstawicielami oficerów wyższych. Przyjechał także osobiście starosta powiatowy z Konina. A pozatem liczne szeregi miejskie i okolicznego społeczeństwa złożyły się na wielką manifestację uroczystości narodowej.

Na cmentarzu przemawiał nasampród ks. prob. Kmiecik, podkreślając obok za-

Kto chciałby przejechać się tanio do Warszawy?

Z dyrekcją oddziału poznańskiego Wagons - Lits - Cook zawarłszy umowę, dzięki której Czytelnicy nasi będą mogli korzystać nie tylko z nadzwyczajnej niżki kolejowej, ale i z szeregu zniżek podczas pobytu w Warszawie — w hotelach, restauracjach, teatrach i kinach. Oddońne szczegóły podamy we wtorek.

Bilet klasy III z Poznania do Warszawy i z powrotem kosztuje normalnie zł 39,60, a klasy II zł 57,40. Tymczasem bilet ulgowy dla Czytelników pisma naszego wynosi klasy III tylko zł 13,40, a klasy II tylko zł 20,10.

Pociąg do Warszawy odchodzi z Poznania w piątek, 14 bm. o godz. 23,05, powrót zaś z Warszawy do Poznania nastąpi w dniu 18 bm. o godz. 0,15.

WSZELKIE GATUNKI HERBATY W NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI St. Milachowski POZNAŃ

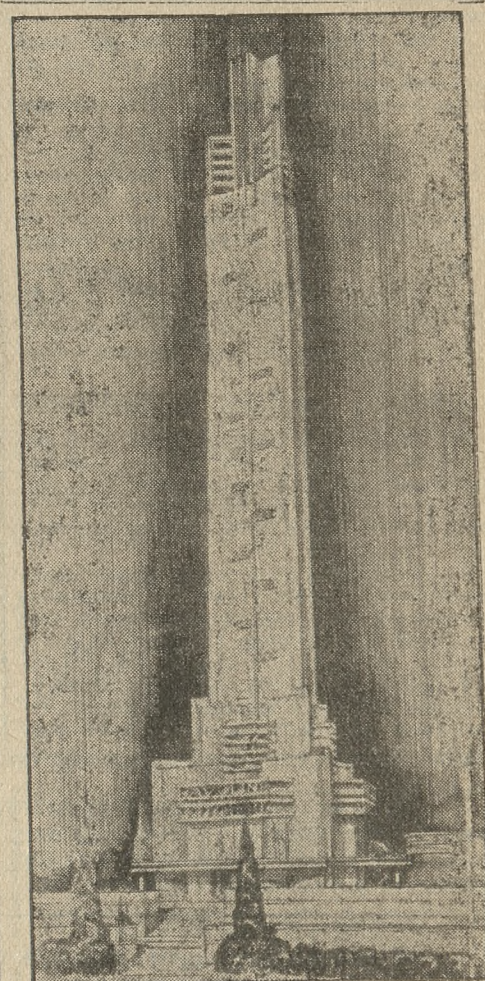
Pz 9 859-18.109

ślug Zmarłego dla ojczyzny przedewszystkiem jego pobożne życie, gdyż nawet dni kilka przed swą śmiercią jeszcze przychoił się on do kościoła, najmilszego dlań miejsca na starość. Potem przemawiał starosta p. Weingarten, podnosząc zasługi Zmarłego dla Ojczyzny.

Obecnie pozostał w naszym powiecie konińskim jeden tylko powstaniec z tegoż roku, zamieszkały w Słupcy.

I oto nawiązując do tej uroczystej chwili kilka słów uwagi, warto sobie uprzytomnić zasługi naszych powstańców którzy daremnie napozór wysiłkami swej pracy i bohaterskiego poświęcenia swego mienia i życia podtrzymywali ducha narodu i żywili w nas nieopłonne nadzieje zmartwychwstania dziś już nam szczęśliwie odrodzonej Polski. Niechaj zatem i ci, niektórzy zacietrzewieni stronnicy polityczni, którzyby chcieli odmówić istotnych zasług i wielkości takim naszym bohaterom narodowym, jakim był bezsprzecznie nasz prawdziwie wielki wódz narodu Kościuszko, a upatrują wielkość tych, co już w tej krwawej powstaniec odbudowanej Polsce żyją, uczynią tak szczerą a zdrową ze sobą refleksję i choć w ciichości swego sumienia, by się nie wstydzili wobec swego społeczeństwa brakiem znajomości historii, przyznać część zasług tym, co byli najpierwszymi budowniczymi ojczyzny.

Ks. Cz. Domachowski



Olbrzymi termometr, bo około 60 metrów wysoki, ustawia się obecnie na terenie wystawy pn. „Wiek postępu” w Chicago. Jak wiadomo, otwarcie tej wystawy odbędzie się w lecie bież. roku. Termometr będzie widoczny na całym obszarze wystawowym, tak iż z każdego miejsca terenu będzie można odczytać z łatwością notowanie temperatury powietrza.

Kupon „Kurjera Poznańskiego”

na przejazd ulgowy do Warszawy i z powrotem do Poznania
Bilet zwrotny III kl. zł 13,40
II „ zł 20,10

DZIAŁ GOSPODARCZY

KONJUNKTURY

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub tygodniu następująco:

	3.4.	4.4.	5.4.	6.4.	7.4.	8.4.
Pszonica						
Warszawa	36,50	36,50	36,50	36,50	37,00	—
Poznań	34,50	34,50	34,50	34,50	35,00	35,25
Lwów	34,00	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	—	—
Zyto						
Warszawa	20,50	20,50	20,50	20,50	20,50	—
Poznań	18,00	18,00	18,00	18,00	18,00	18,00
Lwów	17,25	17,00	—	—	—	—
Lublin	17,75	—	—	—	17,75	—
Jęczmień						
Warszawa	16,50	16,50	16,50	—	17,50	—
Poznań	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00
Lwów	13,50	13,00	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	17,00	17,00	17,00	17,00	16,50	—
Poznań	11,50	11,50	11,50	11,50	11,75	11,75
Lwów	15,75	15,25	—	—	—	—
Lublin	14,50	—	—	—	—	—

W ocenach światowych rynków zbożowych ub. tygodnia sprawozdawczego zasięgu na uwagę akcenty optymizmu Zano- towano to równocześnie w Ameryce Pół- nocnej, Anglii i głównych giełdach euro- pejskich łączą to z wzmocnieniem się po- pytu na pszenicę na Dalekim Wschodzie oraz pesymistyczną ocenę zbiorów pszeni- cy zimowej w U. S. A. Prywatne szacunki tych zbiorów wymieniają cyfrę 370 milj bu- szli zamiast zeszłorocznych 460 milj bu- szli. Zbiór pszenicy zimowej nie przesądza jednak ostatecznie sprawy całorocznych zbiorów. W toku są bowiem siewy wio- senne.

Rynek polski pozostał bez głębszych zmian. Bliskość świąt nie wpływa na wzmocnienie tendencji dla żyta.

Stwierdzoną jest rzeczą, iż w Wielko- polsce i na Pomorzu ceny zbóż kształtują się niżej niż w województwach b. Kongre- sówki. Najbardziej różnice te występowały w miesiącu marcu rb., w którym to czasie najznaczniejsze rozbieżności zauważyć się dały przy pszenicy, osiągającej na giełdzie warszawskiej ca 40 zł za 100 kg., wówczas, gdy najwyższe notowanie pszenicy na gieł- dzie poznańskiej dochodziło 34,67 zł Róż- nica więc między notowaniem warszaw- skiem a poznańskim dochodziła do 5 zł.

Pieniądz i papiery wartościowe

Na światowych giełdach akcyjnych pa- nował w tygodniu ubiegłym — pomimo niepewnej sytuacji politycznej i gospo- darczej — nastrój mocniejszy co przypisać należy dalszej wyższości na ryn- kach towarowych.

Giełda nowojorska miała uspo- sobienie niejednolite. Wzmożonym popytem cieszyły się akcje cukrowe oraz przemysłu chemicznego i tytoniowego. Z pożyczek polskich wykazywały 8% Dillona i 6% Dolarowa, spadła natomiast Stabili- zacyjna. W dniu 6 kwietnia notowano (w nawiasach cyfry z 31 marca r. b.): 8% Poż.

Dillona 61 62½ (61 50), 7% Poż. Stab. 52 50 (53 00), 6% Poż. Dol. 54 5/8 (53 50), 7% Poż. m. Warszawy 36 50 (36 50), 7% Poż. Ślą- ska 40 50 (40 50). Giełda londyń- ska wykazywała nastrój wyceku- jący. Obroty były małe rozwój trans- akcyj zwłaszcza w początku tygodnia osłabły. Interesowano się nadal w więk- szej mierze akcjami południowo - afry-kańskimi kopalni złota a następnie także akcjami przemysłu maszynowego i tek- stylnego. Wiadomość o rzekomej inflacji w Niemczech wywołała silny spadek wszystkich papierów niemieckich. Między innymi 5½% Poż. Jounga spadła do 60 a 7% Poż. Davea do 75½. Jest to najniż- szy kurs tych pożyczek w roku bieżącym. Pogłoski o inflacji odbiły się zresztą nie- tylko na papierach niemieckich, których wyzbywano się w wielkich ilościach lecz wycisnęły też swe piętno na całym na- stroju giełdy, ponieważ finansiera angiel- ska obawia się o swe kapitały ulokowane w Niemczech. Na giełdzie paryskiej nastrój nieco się poprawił. Przyczyna tego jest stała od dwóch tygodni zwykła rent, co pociągnęło za sobą wzmocnienie kursów szeregu akcji. Giełda berliń- ska wykazywała usposobienie mocniej- sze, co tłumaczy się wstrzymaniem boi- kotu, korzystnym bilansem rocznym Ban- ku Rzeszy a głównie może spadkiem na giełdach światowych i pogłoskami o in- flacji, co spowodowało wzrost obrotów spekulacyjnych w akcjach.

Obroty na giełdzie warszaw- skiej były nadal minimalne. Kursy akcji i papierów procentowych miały tendencję zniżkową. Dewizy amerykań- skie miały w okresie sprawozdawczym usposobienie słabe ze względu na zniżkę ich na giełdach światowych. Czeki spadły z 8 927 na 8 904, a kabel z 8 925 na 8 92. W ostatnich dniach zaznaczył się silny spadek kursu zarówno dewiz na Berlin jakoteż marki niemieckiej w gotówce. Spadek ten tłumaczy pogłoskami o in- flacji w Niemczech, a pozątem wyzbywa- niem się marek przez kupców żydowskich i anulowaniem przez firmy żydowskie wielu transakcyj, zawartych z kupcami niemieckimi.

Jaja

Mimo zwiększonej redukcji tendencja na jaja utrzymana naskutek silnego za- potrzebowania ze strony spożycia. W obrotach hurtowych notowano 80—90 zł za 1 skrzynię. Eksport jaj natrafia na coraz większe trudności. Według ostat- nich wiadomości Francja wprowadziła na drugi kwartał r. b. zupełny zakaz importu jaj z zagranicy.

Nabiał

Okres przedświąteczny wpływa pod znakiem mocnej tendencji na krajowym rynku maślanym. Wzmożony popyt przy niedostatecznej podaży doprowadził do silnej haussy. Cena detaliczna podsko- czyła w Poznaniu w dniu wczorajszym do 4 80 zł za 1 kg II gat. notowanie w hurto- wej sprzedaży przekroczyła 4 00 zł za 1 kg loco Poznań. W Katowicach i Warsza- wie ceny hurtowe osiągnęły poziom 4 40 zł za 1 kg. przy tendencji mocnej. W cią- gu bież. tygodnia oczekiwane jest osłabie- nie tendencji, w związku z pokryciem za- potrzebowania świątecznego. Na rynkach zagranicznych przeważa tendencja utrzy- mana.

Na rynku poznańskim ceny hurtowe do-

szły w dniu dzisiejszym do 4 50 zł a w de- talu do 5 20 zł za kg. Jednak widoczne są już oznaki zniżki.

Cenę hurtową mleka loco Poznań pod- wyższono do 21—22 gr za litr cenę deta- liczną do 24 gr. Na rynku serów tenden- cja mocniejsza.

Bydło i trzoda

Od II połowy marca r. b. ceny trzody chlewnej wykazywały z uwagi na wzrost zapotrzebowania krajowego i haussę na londyńskim rynku bekonoń. Zwyżka cen przekroczyła na niektórych targowcach 15%. Ostatnia zniżka notowania bekono- polskiego osłabiła tendencję dla żywca na rynku krajowym. Na rynku bydła roga- tego tendencja bez zmiany. Warunki eks- portu żywca nadal przedstawiają się nie- pomyślnie.

Na początku tygodnia sprawozdawcze- go angielski rynek bekonoń wykazywał minimalny ruch. Bekon polski pozostał z remanentem u czterech brokerów z ty-

KRONIKA GOSPODARCZA

USTAWA NABIAŁOWA

Numer 19 „Dziennika Ustaw” zawiera rozporządzenie min. opieki społecznej do- tyczące dozoru nad mlekiem i jego prze- tworami. Rozporządzenie powyższe zo- stało wydane na podstawie rozporządze- nia Prezydenta Rzeczypospolitej z marca 1928 o dozorcach nad artykułami żywności i przedmiotami użytku (Dz. U. nr. 36 poz. 343 z r. 1928).

Przepisom nowego rozporządzenia podlegają 1) mleko i jego przetwory, prze- znaczane do sprzedaży lub innego obiegu. 2) obory, produkujące mleko. 3) pomie- szczenie służące do przechowywania przygotowania oraz do hurtowej sprzeda- ży mleka. 4) wytwórnie, w których odby- wa się przeróbka mleka na przetwory mleczne. 5) sklepy artykułów nabiałowych oraz handel odrębny tem. produktami i 6) wszelkie naczynia i przyrządy, używane do mleka i jego przetworów.

Rozporządzenie odróżnia trzy gatunki mleka, dopuszczonego do obiegu handlo-

godnia ubiegłego i przy ciężkiej ogólnej sprzedaży transportu świeżo przybyłego był lokowany z bonifik. tam. przy wszyst- kich klasach od 2 do 5 szvl. zwłaszcza przy klasach bardziej tłustych. Część jednak sprzedawców jest zdania, że rynek przy końcu tego tygodnia musi się popra- wić.

Manufaktura

Sytuacja włókiennictwa po strajku łódzkim nie jest jeszcze całkowicie wy- jaśniona. Wobec zbliżającego się szybko okresu świąt, przemysł zrezygnował czę- ściowo z wydatniejszego uruchomienia fabryk w okresie przedświątecznym. Są- dzić jednak należy, że w okresie powielka- nocnym produkcja przemysłu ulegnie zwiększeniu, gdyż zapasy towarów u od- biorców prowincjonalnych zmniejszyły się bardzo poważnie. W okresie strajku wy- sprzedane zostały nawet ramsze. Okres najbardziej intensywnej produkcji przy- padnie przeto na drugą połowę kwietnia oraz na okres maja.

wego: a) mleko pełne, zawierające co- najmniej 3 proc. tłuszczu, b) mleko pełne wyborowe, zawierające 3,2 proc. tłu- szczu i pochodzące z obór pozostających pod stałym nadzorem weterynaryjnym oraz sprzedawane tylko w butelkach zam- kniętych kapslem, z oznaczeniem na ety- kietach daty udoju c) mleko chude, z którego tłuszcz częściowo lub całkowicie odcisnięto.

Dalej rozporządzenie określa gatunki mleka zabronionego do sprzedaży oraz i warunki, w jakich odbywać się może pro- dukcja mleka, przeznaczonego na sprze- daż, i wreszcie reguluje sprawę sprzedaży i przechowywania mleka i jego przetwo- rów. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu, t. j. w dniu 25 czerwca 1933 r. Z tą datą tracą moc obowiązujące wszystkie dotych- czasowe przepisy normujące sprawy pro- dukcji i sprzedaży mleka oraz jego prze- tworów.

Przed Targami Poznańskimi

(t) Oficjalny udział Hiszpanji na Tar- gach Poznańskich. W roku bieżącym po- raz pierwszy w jakiegokolwiek imprezie w Polsce bierze oficjalny udział rząd hisz- pański. W związku z oficjalnym sto- skiem Hiszpanji, które będzie miało bardzo poważny charakter, nastąpi przyjazd jako komisarza rządowego kapitana Terry, zna- nego z okresu rewolucji, jako jednego z głównych czynników przewrotu republi-kańskiego. Kapitan Terry jest opecnie jed- ną z najbardziej wpływowych osobistości i przybycie jego wespół z dyrektorem de- partamentu propagandy handlowej w mi- nisterstwie rolnictwa, przemysłu i handlu, stwarza możliwości zawarcia szeregu transakcyj kompensacyjnych z Hiszpanją na bardzo wielką skalę.

PODATKI I OPŁATY

(p) W ubezpieczeniu od wypadków tego- roczne składki są jeszcze wyższe. W wni- ku zgromadzenia przedsiębiorców wydzia- lu ubezpieczeń od wypadków Ubezpieczal- ni Krajowej w Poznaniu, jakie odbyło się w dniach ostatnich, ustalono składkę za rok 1932 na 1 76 zł, z tem jednak, że w r. 1933 pobrane będą dwie raty po 25 proc. i to 31 5 i 31 8 a dwie następne 1 1 i 31 3. 1934 r. Dla porównania przypomniemy, że te same składki wynosiły w latach po- przednich w stosunku do wypłaconych przez zakłady pracy zarobków w 1929 r. — 0 50 zł, w 1930 r. — 0 61 zł a w r. 1931 — 1 08 zł. Jak wynika z powyższego ustalona składka za rok 1932 jest najwyższa. Wzrost składek przy systemie repartycyjnym jest spowodowany — stałym zmniejszaniem się ogólnej sumy zarobków w Poznaniu i na Pomorzu przy zwiększonej sumie wy- datków, które wypadają pokryć w drodze re- partycji. (AZ)

Z KRAJU

(k) Nowe ustawy o charakterze gospo- darczym. Dziennik Ustaw R. P. nr. 25 z 10 bm. zawiera między innymi następujące ustawy o charakterze gospodarczym: usta- wę z 18 marca br., uzupełniającą i zmienia- jącą niektóre postanowienia ustawy z 6 maja 1924 r. o pomocy państwowej na od- budowę budynków, zniszczonych lub us-zkodzonych wskutek działań wojennych; w sprawie zmiany rozporządzenia Prezy- denta Rzeczypospolitej z 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym; w sprawie zmia- ny i uzupełnień rozporządzenia Prezydenta R. P. z 16 lipca 1927 r. o izbach przemysło- wo - handlowych; o ułatwieniach dla in- stytucji kredytowych, przyznających dłuż- nikom ulgi w zakresie wierzytelności rol- niczych; ustawę z 29 marca o ulgach w za- kresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych.

(k) Zanik importu wyrobów perfumeryj- no - kosmetycznych. Według relacji Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie, odczuwano na rynku warszawskim zupeł- ny zanik zapotrzebowania na droższe pach- midla i kosmetyki importowane z zagran-

cy. Jak wynika ze statystyki handlu za- granicznego, zmniejszył się np. przywóz mydeł toaletowych w pierwszych 2 miesia- cach br. do 9 q. wartości 7 000 zł. (I)

(k) Prywatne formularze listów prze- wozowych. Min. komunikacji zezwoliło firmom prywatnym na drukowanie listów przewozowych ogólnego użytku. Formu- laryze listów przewozowych powinny być drukowane na białym, bezdrzewnym i trwałym papierze. Firma, zamierzająca drukować takie listy winna zwrócić się z wnioskiem do dyrekcji okręgowej K. P. o zezwolenie i zaopatrzenie tychże w su- chy stempel P. K. P.

Z WYDAWNICTW

(w) „Bank” — miesięcznik poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym. Na bogatą treść zeszytu 2 (marzec) licząco- go 100 stron, składają się następujące ar- tykuły: „Kryzys bankowy w Stanach Zjed.” — dr. K. Studentowicz, „Nowa sytuacja Banku Polskiego” — dr. W. Zbijewskiego, „O koordynację działań na terenie gospo- darki samorządowej” — E. J. Czerniaw- skiego, „Kapitały zagraniczne w bankowo- ści polskiej” (dokończenie) — M. Smerka i „Bilans jako podstawa udzielenia kredy- tu” — L. Razowskiego. Poza tem zeszyt za- wiera omówienie zagadnień bieżących, dział prawny, przegląd konjunktury, kro- nikę krajową i zagraniczną, przegląd pi- śmiennictwa i statystykę.

Dla wygody naszych Czytelników podajemy ponownie kupony do gło- sowania, zaznaczając przytem, że przy liczeniu głosów uznawać będziemy tylko prawidłowo wypełnione kupony, natomiast unieważnione będą głosy, złożone w sposób nieprzepisowy.

W branży, obejmującej: piekarnie, cukiernie i sklepy cukierników, uważam za najlepszą wystawę firmy

ul. (pl.) nr.

Podpis

Adres

W branży, obejmującej: sklepy kolonialne, sklepy kawy i herbaty, delikate- sów, owoców, win i wódek, uważam za najlepszą wystawę firmy

ul. (pl.) nr.

Podpis

Adres

W branży, obejmującej: sklepy rzeźnicze i wędliniarskie, uważam za naj- lepszą wystawę firmy

ul. (pl.) nr.

Podpis

Adres

W branży drogowo-perfumeryjnej uważam za najlepszą wystawę firmy

ul. (pl.) nr.

Podpis

Adres

Ojcowie!

Matki!

Córki!

Synowie!

Winni zobaczyć

prześlizny film

o miłości i małżeństwie

pod tyt.

„OGNISKO”

wyświetlany od dziś

w Kinie

„Metropolis”

nr 0 005

Wielki Tydzień w życiu Kościoła

(KAP) Tydzień Wielki lub Święty nazywa się tak, jak mówi św. Jan Chryzostom, nie dlatego, by miał więcej dni lub dni jego miały więcej godzin, lecz dlatego, że w nim rozpamiętywamy wielkie i święte tajemnice. Dlatego też każdy dzień tego tygodnia nazywamy wielkim. Pierwsi chrześcijanie w dniu te nierz utrzymywali bardzo surowy post, poprzestając na chlebie, wodzie i owocach. Potem ograniczono surowy post do trzech ostatnich dni, rozpoczynając go w Wielki Czwartek po południu. Wszystkie sprawy publiczne w tym tygodniu były zawieszane, by ludzie mieli czas wziąć udział w nabożeństwach Kościoła, który ich pouczał o znaczeniu rozważanych tajemnic.

Ciemna Jutrznia.

Popołudniu w środę, czwartek i piątek Wielkiego Tygodnia odprawia się jutrznia z laudesami (część pacierzy kapłańskich). Przed głównym ołtarzem umieszcza się wielki świecznik w formie trójkąta, na którego ramionach płoną szereg świec. Duchowieństwo śpiewa psalmy, do ukończeniu

każdego psalmu gaszą jedną świecę. Zmrok już zapada zupełny, gdy w czasie śpiewu Benedictus pozostaje tylko jedna najwyżej umieszczona świeca. Nie gaszą jej, lecz wynoszą i za chwilę przynoszą z powrotem. W czasie jej wynoszenia duchowieństwo czyni łoskot, uderzając śpiewnikami w pulpity. W pierwszym nokturnie Ciemnej Jutrzni duchowieństwo śpiewa wstrząsające lamentacje proroka Jeremiasza, który siedząc na ruinach Jeruzolimy, opłakiwał nieszczęścia Jeruzolimy i światyni. Każda zwrotka kończy się wezwaniem Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga swego. Gaszenie świec przedstawia upadek wiary apostołów, a także rozpamiętywanie się w ciemności grzechu, zabranie ostatniej świecy i jej powrót — to śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, poprzedzone wstrząśnieniami w naturze; Jeruzalem — to dusza ludzka, której upadek grzechowi opłakuje Kościół. W pierwszych wiekach Ciemną Jutrznię rozpoczynano w nocy, a kończono nad ranem, gaszenie świec wobec wzrastającego brzasku dnia miało wtedy i praktyczne znaczenie.

Najodważniejsza kobieta świata

Osa Johnson władczyni dżungli



Mówiąc o najodważniejszych współczesnych kobietach świata, wymienia się zwykle nazwisko pani Osy Johnson obok nazwisk Amelji Earhardt oraz słynnej Amy Johnson. Są tacy, którzy bezapelacyjnie stawiają Osę Johnson na pierwszym miejscu, przyznając jej miano „najodważniejszej kobiety świata”. Zaszczycił ten tytuł jest w zupełności usprawiedliwiony rolą małżonki Martina Johnsona, która dzieli z mężem trudy i niebezpieczeństwa życia w afrykańskiej dżungli. Dwadzieścia lat spędzonych w takich warunkach jest bodaj dowodem większej odwagi i energii, niż jednorazowy wysiłek przelotu nad Atlantykiem.

Życie Osy Johnson przypomina sensacyjną powieść. Gdy miała zaledwie lat szesnaście, zaangażowano ją jako śpiewaczkę do niewielkiego teatrzyku w mieście Independence, w stanie Kansas. Kiedy po pierwszym występie weszła za kulisy, zetknęła się z właścicielem teatru, młodym Martinem Johnsonem. Miłość od pierwszego wejrzenia należała w tym wypadku do gatunku uczuć, o jakich czytamy w romantycznych książkach. W dwadzieścia cztery godziny po pierwszym spotkaniu młodzi wzięli ślub i wyjechali, obawiając się gniewu rodziców, zwłaszcza, że Osa była jeszcze niepełnoletnia.

Mimo wielkiej miłości do męża, Osa nie mogła pogodzić się z myślą stałego opuszczenia rodziców. Dlatego co miesiąc wyjeżdżała na kilka dni do rodziny. Taki stan rzeczy nie podobał się Martinowi, który chciał mieć żonę wyłącznie dla siebie. Namówił ją więc na podróż naokoło świata. Podczas pierwszej podróży poczuli oboje budzącą się w nich żylkę awanturniczą i w rezultacie poświęcili się na

stałe podróże i przygodom. Od tej chwili na palcach policzyć można lata, które małżonkowie spędzili w świecie cywilizowanym. Pokochali dżunglę i czują się w niej najlepiej.

Pani Johnson jest pierwszą kobietą na świecie, która otrzymała licencję myśliwską pierwszej klasy. Oznacza to, że wolno jej nie tylko polować na całym kontynencie afrykańskim, lecz że ma prawo zabierać z sobą mniej doświadczonych myśliwych w głąb dżungli. Licencji tego rodzaju nie miała dotąd żadna kobieta na świecie. Nadzwyczaj wytrzymała, uchodzi Osa za jednego z najlepszych strzelców wśród białych myśliwych Czarnego Lądu. Nieraz celnym strzałem, w ostatniej chwili ratowała życie sobie lub mężowi podczas nękających film. Johnsonowie są jednak przeciwnikami zabijania zwierząt i starają się w miarę możliwości nie robić krzywdy nawet najniebezpieczniejszym drapieżnikom dżungli. Strzał z karabinu — to ostateczność.

Lecz najodważniejsza ta kobieta miała także chwile strasznego lęku. Gdzie i kiedy?

Jeden z dziennikarzy nowojorskich uzyskał wywiad z panią Osą Johnson po jej powrocie z Afryki, gdzie wraz z mężem Martinem nakręcała dla Foxa pierwszy dźwiękowy film dżungli p. t. „Congorilla”. Jest to właściwie szósty z rzędu film nakręcony przez małżonków Johnson w Afryce — i ciekawszy od poprzednich z tego chociażby względu, że jak zaznaczyliśmy, jest całkowicie na miejscu udźwiękowiony i nagadany.

Zapytana przez dziennikarza, czy nie odczuwa w dżungli lęku, nudy i samotności, nieustraszona podróżniczka odrzekła: — Jeżeli cokolwiek się boję — to raczej tak zwanej cywilizacji. Przyjrzyjcie się młodzieży amerykańskiej, żadnej użycia w najgorszym tego słowa znaczeniu. Pomyślcie o gangsterach, którzy faktycznie rządzą Ameryką. Zastanówcie się wreszcie nad absurdem, zwanym prohibicją. Chyba to wystarczy, aby zrozumieć, że pragnę jak najprędzej wrócić do dżungli i uciec od rozkoszy cywilizacji. W dżungli mam swobodę, czuję się dobrze i nawet bezpiecznie. Tutaj w New Yorku, nie mogę sobie znaleźć miejsca w rozpychającym się lokciami tłumie.

— Oczywiście, że nie brak w dżungli momentów prawdziwej grozy — przyznaje w dalszym ciągu wywiadu pani Johnson. — Zdarzało się, że znajdowałam rano w

zamiocie drzemającą zmię lub hipopotama. Bywaliśmy też otoczeni przez dzikie zwierzęta. Niedawno pokasał mnie goryl, gdy usiłowałam odwrócić jego wściekłość od kręcącego właśnie ciekawą scenę Martina. Wszystko to są rzeczy straszne nawet dla człowieka bardzo odważnego. Ale nigdy nie odczuwałam takiego strachu, jak tutaj, w New Yorku, kiedy wsiadłam do taksówki i kazałam się zawieźć do hotelu. Szofer spojrzał na mnie ponuro i złośliwie. Przestraszyłam się tak bardzo, że wysiadłam na pierwszym lepszym rogu ulicy. Przypomniały mi się wszystkie opisywane w gazetach historie o gangsterach i bandytach, porwujących kobiety. Doprawdy, obyczaj w dzisiejszej Ameryce są znacznie dziksze, niż między najdzikszy plemionami Afryki! — zakończyła swe opowiadanie podróżniczka.

Wywiad ten, zamieszczony przez jeden z najpoczytniejszych dzienników nowojorskich w dniu premiery „Congorilli”, wywołał olbrzymie wrażenie w całej Ameryce.

Nieświadome grzechy w „Życiu Świadome”

„Wiadomości Literackie”, to „sympatyczne” pismo, które powstało według klasycznej recepty: trzech wolnomyślicy, dwóch wolnomyślicieli, dwóch polskich Żydów, dwie „postępowe” boyowniczk i kilkoro płaczących się po bruku warszawskim kawiarnianych literatów, spokrewnionych w drugim pokoleniu ze Słonem, czosnkiem i słodką figą palestyńską — posiadają już wyrobioną markę i firmę. Cechami tego pisma są: nahałny, arogancki ton, obłuda sekciarza, zastępowanie dowcipem głębszej myśli, sofistyką, niekompletność konkluzji, narzucanie wszystkim swego zdania („robiecie opinie”), przekraczanie dyskretności granicy między paradoksem a głupstwem, na korzyść ostatniego.

Dział „Wiadomości Literackich”, zatytułowany „Życie Świadome”, nosi charakter bardzo osobliwy, oryginalność bowiem kojarzy się tam najciślej z najzwyklejszą bzdurą, powaga autorytetów z tandetnym efekciarstwem. Jest to rezultat smutnej życiowej konieczności, gdy ktoś w literaturze jest za mało lekarzem, a w medycynie (powiedzmy!) za mało literatem (wtedy powstają „mity”, np. o otruciu Mickiewicza!).

W nr. 7 (478) „Wiadomości Literackich” właśnie w dziale „Życie Świadome” mamy artykuł p. doktora H. Rubinranta p. t. „Prostytutka i my, ludzie porządni”. Tytuł przykry, pachnący reklamą. Bez smaku. Bez gustu. Treść: początek — reglamentacja, środek — wywiad z prostytutką (sic!), koniec — trochę „wrażen” z urzędu sanitarno-obyczajowego, trochę myśli prywatnych. Wszystko razem: nonsens, który autor przemycił pod hasłem wiedzy (!), uświadczenia (!), ulżenia doli pokrzywdzonych. Po przeczytaniu tej apologii prostytucji, rozumie się tytuł artykułu p. doktora Rubinranta w znaczeniu ironicznym „Prostytutka i my, ludzie porządni”. Gdyby ktoś powiedział tym ludziom, iż taki artykuł jest kompromitujący w piśmie literackim i że dyskredytuje je w sposób zdecydowany, toby mu nie uwierzono. Wypiliby z nim kawę, dyskutowali cały wieczór i nie przekonali się. Bo to już jest we krwi. W systemie nerwowym. W intelekcie. I to jest smutne. Bo ci ludzie nawet nie pojmują, czego nie pojmują.

Mimowoli weszły się jakiś geszeft „szmoncesowy”. Bo pocóż umieszcza się tak frapujące artykułiki o tak wrzaskliwych tytułach?..

P. Hulka-Laskowski w swych wyjaśnieniach p. t. „Humanizacja świata przez kobiety” jest — jak zawsze — kochanym człowiekiem. Jego rasowy, masonski humor jest wcale mile widziany wśród czytelników „Wiadomości Literackich”. Drobną łatką w kierunku religii katolickiej z przyjemnością. Z rozkoszą. Z lodowalym



OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy zakupie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawa przykrość przyjmowanie proszku, niech żąda „Kogutek” w postaci tabletek. ng 8 769

uśmiechem Woltera. Gdy czyta się tę recenzję o dziełku p. Krzywickiej („Sekret kobiety”) nie można oprzeć się wrażeniu, że we wszystkich niemal recenzjach tych panów i pań jest jakiś mądry i głęboki plan, jakieś narcyzowe samouielbienie i samogloryfikacja. W swojej rodzinie. Wśród najbliższych. Pan Boy (oby żył i grzeszył sto lat, staruszek najmilszy!) napisze o panu Słonimskim, pan Słonimski o pani Krzywickiej, pani Krzywicka o panu Laskowskim, pan Laskowski o panu Boyu. Kolisko to jest niekompletne (podaje je jako przykład) i, oczywiście, porządek może być tu najrozmaitszy, a warjacje, desenie i odcienie jak najwięcej zabawnie oryginalne. Ale zawsze się pisze z pochwałą, z ukłonem w stronę autora czy autorki, z uśmiechem, z wyraźną aprobatą — nawet w dyskretnym naganie.

Inne kawałki literackie działu „Życie Świadome” na poziomie takim samym. Tym ludziom nic nie pomoże. Biedni „wolnomyślicy”, nieszczęśliwi ludzie. Biedni smielcy. Biedne kobiety... Z. Sznajder.

„Pod Pręgierz”

Ostatni numer (9) pisma antyżydowskiego „Pod Pręgierz”, wydawanego przez Jana Kuligę, uległ konfiskacie z powodu niepodania przy nazwisku odpowiedzialnego redaktora pełnego imienia.

Dzisiaj „Gri-Gri”

dla

czytelników „Kurjera Poznańskiego”

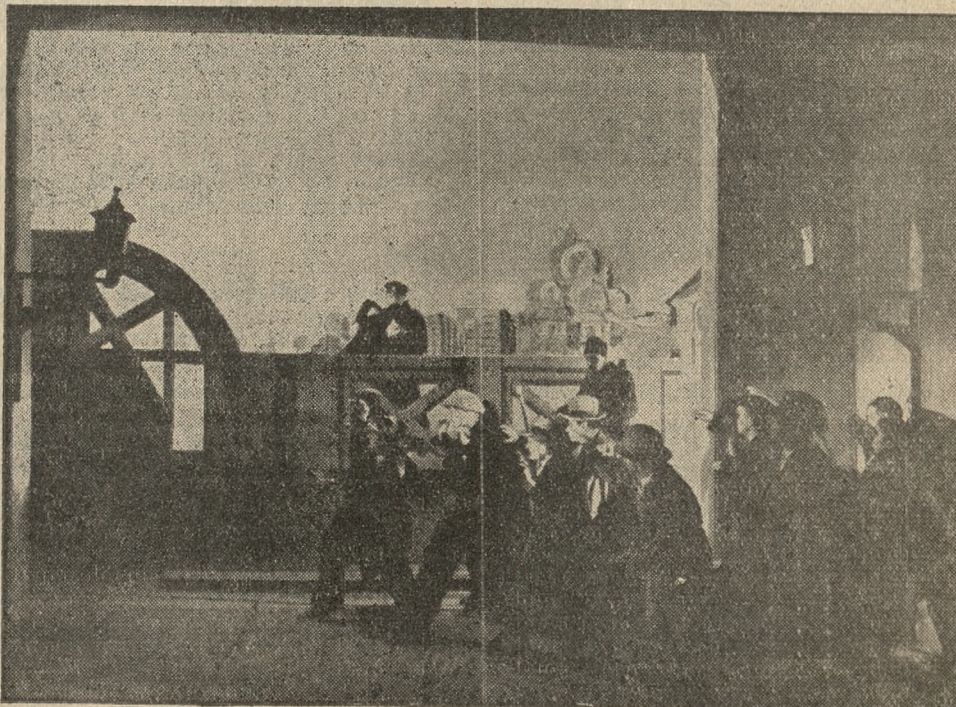
A więc dzisiaj we wtorek, o godz. 8 wiecz. w Teatrze Wielkim ujrzą Czytelnicy naszego pisma specjalnie dla nich przez wydawnictwo „Kurjera Poznańskiego” zakupione przedstawienie najpiękniejszej operetki bieżącego sezonu — „Gri-Gri”, twórcy słynnych operetek: „Lizystrata” i „Casanowa”. Zainteresowanie dzisiejszym spektaklem niezwykle — tembardziej, że jest on w ogóle ostatnim przed świętami. Udział bierze cały zespół w osobach pp.: Leonowicz, Lubiczówny, Trojanowskiej, Bratkiewicz, Peteckiego, Rychtera, Sendeckiego i Szpingiera. Tańce układu H. Grossówny.

Reszta biletów z 50 proc. zniżką w administracji „Kurjera Poznańskiego”, a od godz. 6.30 w kasie Teatru Wielkiego.

KUPON NA PRZEDSTAWIENIE
TEATRU WIELKIEGO

we wtorek, 11 kwietnia o godz. 20

„Gri-Gri”
za pół ceny!



„Krwawe Żniwo”, scena z „Azewa”, widowiska w 13 obrazach A. Tolstoja i P. Szczegolewa, granego obecnie z dużym powodzeniem w Teatrze Nowym w Poznaniu.

Kupon zniżkowy „Kurjera Poznańskiego”
do Kina „Słońce”

Oddawca niniejszego kuponu otrzyma
2 bilety

po cenie niebywale niższej:

Cały parter po 45 gr

Cały balkon po 1 zł

Kupon niniejszy ważny tylko

11, 12 i 13 kwietnia 1933 r.

Wyciąć i oddać przy kasie kina „Słońce”

Jutro koncert religijny

Wagner i Malliszewski

Program „Wielkotygodniowego Koncertu Religijnego”, który odbędzie się jutro w środę, o godz. 20 w auli uniwersyteckiej, obejmuje m. l. utwory Wagnera: „Wstęp i Cud Wielkopiątkowy” z opery „Parsifal” i nowy utwór kompozytora polskiego, pana Malliszewskiego: „Requiem”. Zwołennicy poważnej muzyki kościelnej, chcący usłyszeć prawykonanie nowego dzieła, zapewnią niewątpliwie po brzegi aulę. Prócz orkiestry „Filharmonii Poznańskiej” i chóru Pozn. Tow. Oratoryjnego biorą udział w koncercie: pp. Marja Janowska-Kopczyńska, Jadwiga Musielewska, Witold Łuczyński i Roman Heising. Zachęcamy gorąco wszystkich melomanów, by przybyli na koncert i w ten sposób przyczynili się do ulżenia dolnej wielkiej rzeszy zubożałej inteligencji, bowiem zysk z koncertu przeznaczają „Poznańskie Tow. Oratoryjne” na rzecz naszego Towarzystwa. Przedprzedaż biletów w składzie cygar A. Szrejbskiego, ul. Gwarna nr 20, telefon 56-38, w cenie 4 do 1 zł włącznie wszelkich podatków. Tow. Pomocy dla Inteligencji

Wielki Czwartek w „IMP-ie”

Trzecia kolej kameralna „Wieczornica IMP-u”, która odbędzie się w Wielki Czwartek o godz. 21 w Instytucie Mąkowskiego (pl. Wolności 14a), poświęcona będzie poezji i muzyce religijnej. Pani Marja Janowska-Kopczyńska odśpiewa Scartelliego „Pieta signora” oraz dwie pieśni Romana Padlewskiego „Ryngraf” i „Śmierć świętego Sebastjana”, do słów A. M. Swinarskiego. Artysta Teatru Nowego p. Stefan Czajkowski odczyta utwory Stanisława Bakowskiego i Jana Sztudyngera, dalej: wiersze religijne czeskich poetów Breziny, Wolkra i Gajdosa w przekładzie L. Rubacha i A. M. Swinarskiego, oraz „Hymn do słońca” Św. Franciszka z Assyżu w nowym przekładzie Swinarskiego. Wreszcie wystąpią z autorceytacjami następujący poeci: Wojciech Bak, Aleksander Janta-Polczyński i Juliusz Znaniecki.

Koń arystokrata

Wszystkie pełnokrwiste konie świata wywodzą się z jednej ultrabłkitno-krwistej dynastii. Koń pełnokrwisty jest produktem wyhodowanym w Anglii z konia krajowego i importowanego ze wschodu araba i jest dziełem rozpowszechnionym na całym świecie. Lecz młode źrebie, urodzone gdziekolwiek na kuli ziemskiej, nazwane być może koniem pełnokrwistym dopiero od chwili, kiedy srodzy sędziowie w Londynie wciągną je po niezmiernie ostrym egzaminie do prowadzonych od roku 1709 list tablic genealogicznych 59 rodzin, sporządzonych w roku 1793 w „General Stud Book”, a prowadzonych bez przerwy do dnia dzisiejszego.

Już żołnierze rzymscy legionów Juliusza Cezara urozmaicali sobie czas wyścigami konnymi w okolicy sławnego do dziś przez swoje wyścigi miasteczka Newmarket. Stąd zapewne wzięła początek wrodzona każdemu Anglikowi namiętność dla koni.

Pierwsze wyścigi w Anglii, o których posiadamy wiarogodne wiadomości, odbyły się w roku 1377 między księciem Walii a księciem Arundel, i to w Newmarket. Już od początku XVII wieku regularne wyścigi były powszechnym chlebem Anglika, w związku z czym wyłoniła się kwestia racjonalnej hodowli. Od tej pory rozpoczyna się zwycięski pochód krwi arabskiej w Anglii.

Prorok Mahamed, jak wszyscy Arabowie wielki lubownik koni, dokonał około roku 600 z pomiędzy stada swego zamiennego doboru. Zamknął on sto swych klaczy przez szereg dni wśród upalnego słońca i bez wody. Kiedy po otwarciu wrot spragnione konie rzuciły się ku wodzie, kazał zatrzymać do zbiórki. Lecz tylko pięć klaczy było posłusznymi i wróciło do swego pana. Mahamed, pobłogosławił je i używał tylko tych pięciu klaczy do hodowli. Od nich to wywodzą się wszystkie konie wschodnie.

Za panowania królów angielskiego Karola II (1685) przybyła do Anglii sławna z swych powodzeń budowlanych

stado klaczy „Royal Barb Mares”. 50 z tych klaczy są pramatkami 50 rodów, do których należą wszystkie dzisiejsze konie pełnokrwiste. Z importowanych ogierów tylko cztery odznaczyły się swymi właściwościami sportowymi i hodowlanymi lorda protektora „Places White Turk” najlepszy koń Anglii, którego krew wprowadziła w minimalnych ilościach krąży jeszcze dzisiaj w żyłach każdego konia pełnokrwistego, oraz nazwany po kapitanie Byerly arabski rumak bojowy „Byerly Turk”. W roku 1706 przywozi Mr Darlays of Buttercramb kupiec angielski z Yorku z jednej z swych podróży wschodnich nazwanego po nim ogiera „Darlays Arabian” z rodu arabskiego Managhi. W roku 1731 darowuje kardynał francuski Mazarin Lordowi Godolphin nazwanego po nim ogiera „Godolphin Arabian”.

W roku 1709 wychodzi pierwszy kalendarz wyścigowy w którym podkreśla się doniosłość nowych prądów w angielskiej hodowli koni.

„Darlays Arabian” jest najsławniejszy koń pełnokrwisty. Aczkolwiek pokrył on tylko niewielkie klacze, stał się mimo to praojcem najsławniejszego konia świata, legendarnego „Eclipsa”. Znaczenie jego wynika już z samego faktu, że poza krwią bezpośredniego jego przodka „Darlays Arabian”, płynie w żyłach jego także krew „Places White Turk”, „Royal Barb Mares”, „Byerly Turk”, oraz krew „Godolphin Arabian”, wreszcie krew szlacheckiego konia angielskiego. W nim schodzą się dwie z pośród pięciu linii proroka Mahomeda z rasą „Equi Britannici” (konie brytańskie). Pod temi auspiciami urodził się ten koń rodowy dnia 1 kwietnia 1764 roku o godzinie 7 wieczorem w stajni księcia Cumberland pod miastem Windsor w czasie zaćmienia słońca i otrzymał stać nazwę „Eclipse”. Nie przegrał on żadnego wyścigu. A w ostatnim jego wyścigu w roku 1788 w Newmarket zakłady stały w stosunku 70:1 na „Eclipse”. Umarł on w sędziwym wieku 25 lat dnia 26 lutego 1789 roku, ku wielkiej żałobie całego narodu angielskiego. Do roku 1797 wygrało 162 jego potomków 864 wyścigów. Szkielet jego stanowi cenny zabytek muzeum „Royal College of Veterinary” w Londynie. Weterynarz francuski Charles Vial de Saint Bel dokonał sekcji tego cudownego konia i zdaje z niej sprawę w wydanej w roku 1791 książce p. t. „Essai sur les Proportions Géométrales de l'Eclipse” (Przyczynki do proporcji geometrycznych Eclipsa).

Rodowody wszystkich koni pełnokrwistych, których bieg śledzą corocznie setki tysięcy osób, prowadzą poprzez legendarnego Eclipsa i jego szlacheckich przodków do zamierzonych czasów z których ród ludzki nie znał jeszcze przodków. W i P

Omyłka

— Jakże ci nie wstyd, Fredziu, — zauważył nauczyciel — przyjeżdż do szkoły nieumytym? Widzę na twoich policzkach ślady dzisiejszego śniadania.

— Pan się myli, panie profesorze, to było wczoraj. (Tit-Billa)

SPORT

Ciężka atletyka

Mistrzostwa Polski w zapasach, które jak już podawaliśmy odbędą się w święta Wielkanocne 16 i 17 kwietnia w Poznaniu. Mistrzostwa powyższe odbędą się po raz pierwszy w grodzie Przemysława Do Poznania zjadą w oba święta najlepsi zawodnicy Warszawy, Śląska, Łodzi, Wilna, Lwowa, Krakowa, Pomorza, Białegostoku i wreszcie udział wezmą również czołowi przedstawiciele Poznania. Bilety wstępu na powyższe zawody, które zapowiadają się bardzo atrakcyjnie nabywać można już w firmie „Camera” przy ul. Ratajczaka. Otwarcia zawodów, których organizację przeprowadza klub atl. im. „Sztekkera” dokona prezes Polskiego Związku Atl. p. dr. Kocur, prezydent miasta Katowic.

Hippika

Polska drużyna w Nicei. Specjalny korespondent PAT donosi, że konie polskiej drużyny po 6-dniowej podróży przybyły do Nicei. Zawody odbywać się będą w dniach 15, 16, 17, 19, 20, 22, 23 i 25 bm. Udział zgłosiło 8 państw, a mianowicie: 1) Belgia — 4 oficerów i 10 koni, 2) Francja — 5 i 12, 3) Hiszpania — 5 i 12, 4) Irlandia — 4 i 10, 5) Italia — 5 i 12, 6) Polska 5 i 12, 7) Portugalia — 5 i 12, 8) Szwajcaria — 5 i 12.

Hokej

Zawody o puchar europejski bez Polski? Prasa czeska donosi, że w przyszłym roku odbędzie się nowa wielka impreza hokejowa

o puchar europejski, podług wzoru walk piłkarskich o puchar środkowej Europy. Zawody rozegrane zostaną w 2 rundach, przy czym każda drużyna walczyć będzie dwa razy ze wszystkimi pozostałymi drużynami. Udział w tych zawodach mają wziąć zespoły Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Niemiec i Szwecji. Jest to pierwsze echo niepowodzeń praskich i utraty opinii jaką dotąd w świecie hokejowym miała Polska. (PAT)

O puchar Davisa

Argentyna pokonała Chile 2:0 w pierwszym dniu dalszych rozgrywek w strefie południowo-amerykańskiej.

Piłka nożna

O mistrzostwo kl. B POZPN. Dalsze wyniki były następujące: „Rogozini KS” i „Korona” 3:2; „Polonia” (Poznań) i „Śrem” 3:1; „Legja” B i „Maraton” 2:1; „Pentatlon” i „Dyskobolja” (Grodzisk) 2:1; „Wiktorja” (Jarocin) i „OKS” B 3:1; „Rawicki” K. S. i „Sokół” (Rawicz) 5:0.

O mistrzostwo kl. C: „Skra” i „Wiktorja” (Poznań) 3:2; „Liga” III i „Posnania” 9:2; „Polonia” (Nowy Tomyśl) i „Sokół” (Opalenica) 4:3; „Stow. Sport.” (Swarzędz) i „Sokół” Śródka 2:3; „Sokół” III (Leszno) i „Sokół” (Rawicz) 4:2.

Białe zęby: Chlorodont

Pasta do zębów, używana przez miliony ludzi na całym świecie. Pierwszorzędną w działaniu, oszczędna w użyciu.

ng 8793

RADJO

Środa, dnia 11 kwietnia 1933 r.

Poznań (335 m) godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 giełda; godz. 14.15 kwadrans Tow. Ziemiaków Wlkp.; godzina 16.20 tr. z Warszawy; godz. 18.20 pogadanka z dziećmi „Wujcia Czesia”; godz. 18.45 „Przegląd wydawnictw”; godz. 19.28 sygnał czasu; godz. 19.30 (W); godz. 20.00 koncert religijny; wyk.: Ork. Filharm. poznańskiej, Chór Tow. Oratoryjnego, soliści; dyrekcja: prof. Wl. Raczkowski i St. Wiechowicz; godzina 22.00 (W); godz. 22.15 sygnał czasu — komunikaty.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 płyty; godz. 15.35 program dla dzieci; godz. 16.00 płyty; godz. 16.20 odczyt historyczny dla maturzystów; godz. 16.40 „Pamiętnik niepospolitego człowieka” — p. W. Rogowicz; godz. 17.00 konkurs miesięcznika — „Muzyka”; godz. 17.40 „Kto podlega ubezpieczeniu pracowników umysłowych” — P. B. Krogulski; godz. 18.00 odczyt dla maturzystów — „Polska współczesna” — dr. W. Lipiński; godz. 18.25 pieśni w wyk. p. Lidji Barblan — Opieńskiego; godz. 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza”; godz. 19.30 feljton literacki „Nawrócenie religijne w powieści polskiej” — p. Stanisław Adamczewski; godz. 19.45 prasowy dziennik radiowy; godzina 20.00 koncert Towarzystwa Oratoryjnego (Poznań); w przerwie komunikat sportowy; godz. 22.00 „Na widnokręgu”; godzina 22.15 muzyka; godz. 22.40 odczyt w języku czeskim pt. „Romantyczność ziemi” p. W. Bunikiewicza.

Programy zagraniczne: Koenigswaterhausen (1635 m) 21.00 koncert symfoniczny, 23.00 koncert nocny; Praga (489 m) 19.25 koncert ork. detej, 20.05 pieśni ludowe, 20.25 koncert kwintetu detego; Wiedeń (517 m) 19.35 koncert symfoniczny, 21.40 muzyka lekka; Rzym (441 m) 20.45 „Aida” op. Verdiego.

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— P. B. Zleislaki, Powiż. Za czas przed objęciem p. K. nie potrzebuje odpowiadać. (aOK)

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Tow. Ornitolologiczne. Zebranie miesięczne we wtorek 11 bm. o godz. 19 w lokalu p. Bekerowicza przy ul. Składowej nr. 11.

— Tow. „Jedność” pod wzw. św. Stanisława. Zebranie plenarne odbędzie się w środę 12 bm. o godz. 19 na sali p. Ruskowiaka, ul. Stroma 24. Na porządku obrad m. in. referat o Polskim Czerwonym Krzyżu.

Piękne modele wiosennego obuwia solidne, eleganckie, tanie
Fr. Rogoziński i S-ka
Wielki Magazyn Obuwia
Poznań, St. Rynek 64.

Pz 9794-14,99

— Tow. Przemysłowców w Jeżycach. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu p. Jasyka, ul. Kraszewskiego 16. Na porządku obrad referat.

— Poznański Klub Szachistów. Siedziba klubu mieści się obecnie w kawiarni Sieberta (właśc. H. Jarczewska) ul. św. Marcin 47. Tel. 35-86. Tamże odbywają się codziennie wieczory gry.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 10 kwietnia 1933 r.

Hieronim Berk, robotnik, 34 l. Antonina Florkowa z d. Becelanka, 48 lat. Rajmund Marciniak, 10 m. 2 d. Kazimierz Kalicki, uczeń szkolny, 13 l. Henryk Andrzejewski, 2 l. 6 m. 27 d. Jadwiga Arndtowa z d. Gupeczyńska, wdowa, 63 l. Eugenia Kozubka, 27 dni. Aleksandra Tuliszczyńska, 12 godzin. Katarzyna Kulawiakówna, posługaczka, 69 l. Witold Łunkiewicz, handlowiec, 30 lat. Władysław Paluszkiwicz, emeryt, kierownik pociągu, 56 l. Marja Biernacka z d. Kubala, wdowa, 82 l. Monika Franczakowa z d. Przywojska, 25 l. Helena Gosiecka z d. Glowikowska, 37 l. Józef Marchay, dr. med., 41 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: P. A. 20 zł; — Zofia Musielakówna 2 zł; — M. P. z podziękowaniem za otrzymane laski prosząc nadal gorąco o pomoc, 2.50 zł; — razem z poprzednio pokwitów, 123.50 zł.

Na chleb św. Antoniego: A. P. 5 zł; — razem z poprzednio pokwitów, 67.50 zł.

Na odnowienie Bazyliki Wileńskiej: Siostry Zakładu św. Kazimierza 2 zł; — razem z poprzednio pokwitów, 34.60 zł.

Na tablicę śp. Anieli Tułodzieckiej: Długoleckie ku pamięci drogiej Zmarłej 3 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 148.60 zł.

Na Tow. Caritas: Matuszakowie, Pałac 112, dla biednych na święcone 5 zł; — razem z poprzednio pokwitów, 22 zł.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



ng 8863

MYDŁO BEBE SZOFMANA
doskonałe dla dorosłych o wrażliwej cerze.
ng 8763

ABARID
OTRABKI

oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się pryszczów i plam.
ng 8767

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Polecam moje znane z wybornego smaku

szynki i kiełbasy wielkanocne

oraz wszelkie inne wyroby, galarety i t. p.

Fabryka Wyrobów Mięsnych

dg 3020

IG. KNOPIŃSKI

Pocztowa 26. Tel. 50-96

św. Marcin 32. Tel. 32-76

Spółka Osadnicza w Poznaniu

Sp. Akc.

Poznań, ul. Rzeczypospolitej 1 — telefon 31-16

koncesjonowana instytucja przez Ministerstwo Reform Rolnych do przeprowadzania parcelacji nieruchomości wiejskich

ma na sprzedaż parcele budowlane

we wszystkich dzielnicach Poznania i nad Morzem Bałtyckiem już w cenie 2,— zł, 2,50 zł, 3,— zł, 4,— zł, 5,— zł, 6,— zł i wyżej za 1 m² przy bardzo dogodnych warunkach spłaty.



Dnia 10 kwietnia r.b., o godz. 3.30, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza droga matka, córka synowa i siostra, s. p.

z Rauschów

Michalina Kaiserowa

przeżywszy lat 35. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13. bm., po południu o godz. 16 z domu żałoby, Poznań, ul. Naramowicka 16. Msza św. odbędzie się w środę, dnia 12. bm., o godz. 8 rano w kościele parafialnym św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną.

Naramowice, Dębiec.

dg 3054/5

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Najst. Zakład Pogrzebowy P. Piasecki. Klasztorna 14.

W trzecią rocznicę śmierci najdroższego męża i ojca naszego, s. p.

Stefana Woyniewicza

odbędzie się zg 18 534

msza św.

w kościele farnym w środę, 12 kwietnia, o godzinie 9-ej.

Zona z rodziną.

Zwracamy uwagę na nasze

okna wystawowe!

Własne wyroby gwarantują:

Jakość niedoścignioną

Wybór olbrzymi

Ceny najniższe

Towar

codziennie świeży

Na Wielkanoc

polecamy:

Jajka marcepanowe, kremowe, ananasowe, truflowe. — Zajączki, figurki z najlepszej śmietankowej czekolady

BRACIA MIETHE

Właśc. M. Kaczmarek

dg 2981

Poznań, Gwarna 8. Tel. 31-01.

KUPUJĄC W NASZEJ FIRMIE, MASZ GWARANCJĘ, ŻE KUPUJESZ TOWAR POLSKI!

Nawet dziecko ma swoje zdanie.

Niejedno, zapytane o swoje życzenia wielkanocne, odpowie, że pragnęłoby posiadać własny



Aparat fotograficzny

Wspomnijcie własne dzieciństwo i w miarę możliwości realizujcie życzenia dzieci. Specjalne aparaty „Kodak” dla naszych miłośników już od 25 zł format 6 x 9.

FOTO-GREGER

(KAZIMIERZ GREGER)

POZNAŃ 3, ul. 27 Grudnia 18.



CHROŃCIE WASZE OGRODY

PROPARASIT

ZNISZCZY WAM BEZAPELACYJNIE

WSZELKIEGO RODZAJU

MSZYCE, GĄSIENICE,

ORAZ WSZYSTKIE INNE SZKODNIKI

POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO

„UNIVERSUM” POZNAŃ-FR. RATAJCZAKA 38 TEL. 27-49

J. B. W. CZERCIŹYŃSKI

dg 3 030

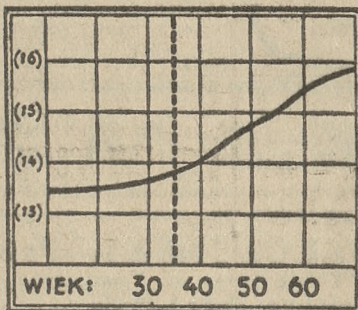
Mężczyzna po czterdziestce ma prawo być egoistą!

Ponieważ w okresie od 20-go do 40-go roku życia poświęcił 3/4 swej energii życiowej dla dobrej rodziny.

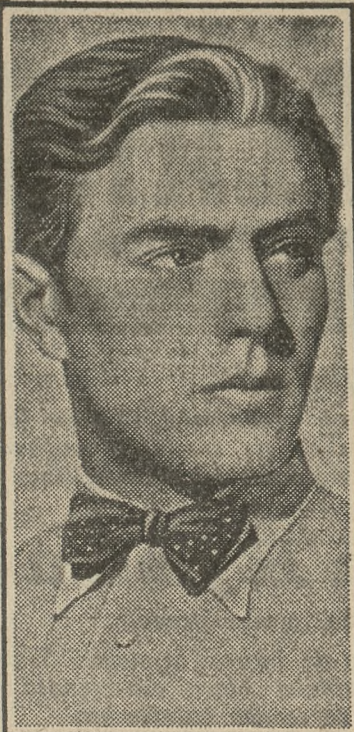
Walczyl stale i wytrwale o dobrobyt dla swej żony, o przyszłość dla swych dzieci i w walce tej, która trwała dwadzieścia lat, zużył 3/4 swej energii życiowej.

Walka o byt wyryła na nim swe ślady: włosy przedwcześnie osiwały, troski spowodowały zmarszczki na czole. Jego serce nie jest już tak wytrzymałe jak dwudziestoletniego młodzieńca, naczynia krwionośne nie są tak elastyczne jak ongiś. Badania naukowe dowiodły, że w okresie od lat 35—40 należy bardziej niż kiedykolwiek troszczyć się o swoje zdrowie, ponieważ w tym wieku wzrasta się znacznie ciśnienie krwi.

Podczas gdy kofeina może wywołać bicie serca, wzrost ciśnienia i nerwowy niepokój, kawa Hag sprzyja prawidłowej działalności całego organizmu i nie męczy snu, który jest zdrowy, naturalny i głęboki. Kawa Hag jest gwarantowaniem wolna od kofeiny stosownie do przepisów prawnych, innymi słowy usunięto z niej własności szkodliwego działania kofeiny, które posiada zwykła kawa, a które przez stałe niepożądane drażnienie zmniejszają odporność nerwów.



Zwłaszcza w okresie od 35 do 40 lat podnosi się znacznie ciśnienie krwi, to znaczy, że serce musi się w większym stopniu wysilać, by pokonać tę samą pracę.



20 lat... serce jest młode, krew pulsuje w elastycznych żyłach. Naprzód do walki o byt!

... wszak to też prawdziwa
dobra kawa!

Proces produkcji kawy Hag polega w rzeczywistości na uszlachetnianiu ziaren kawy. Po uprzednim gruntownym oczyszczeniu surowych ziaren, usuwa się z nich szkodliwy składnik, a mianowicie kofeinę. Dobre własności kawy, jej delikatny aromat i znakomity smak, które tak cenimy, stwierdzamy dzięki temu w kawie Hag jeszcze w silniejszym stopniu.

Radzimy dziś jeszcze dokonać próby, a mianowicie: wypić po zdrowej wieczery, możliwie przed udaniem się na spoczynek, jedną lub dwie filiżanki mocnej kawy Hag. Jeżeli próba nie potwierdzi wszystkich zalet kawy Hag, przyjmujemy nabytą paczkę kawy bez zastrzeżeń z powrotem, za zwrotem kosztów.



40 lat... 3/4 energii życiowej zużyte. Czas aby zacząć pamiętać o sobie.

Kawa Hag jest do nabycia we wszystkich lepszych składach towarów kolonialnych i delikatesów. Należy przy kupnie pamiętać: „Hag i bezkofeina”, jest to bowiem najważniejsze, jako gwarancja identyczności i gatunku.

Czy znacie już piękne herby miast polskich? Przy współpracy dyrektora Muzeum p. D-ra Marjana Gumowskiego, zaczęliśmy tworzyć dzieło „Herbarz Polski”, które zainteresuje każdego, kto miłuje tradycję i historję swej ojczyzny. Zeszyt I wyszedł już z druku i zawiera:

124 herby dawnych ziem polskich

18 herbów orla polskiego

142 herby większych miast polskich.

Herby oddane są w pięknych barwach oryginalnych. Do każdej paczki kawy Hag dołączony jest znaczek herbowy lub kupon.

Woj. Bełskie

~ 24 ~



Dawne Województwo Bełskie

KAPELUSZE - KRAWATY

OSTATNIE NOWOŚCI SEZONU

MARCELI DZIENNIK, FR. RATAJCZAKA 7

MAGAZYN ARTYKUŁÓW MODY MĘSKIEJ.

Pamiętajcie wszyscy

że zbliżają się

ŚWIĘTA WIELKANOCNE

a trzeba je spędzić tanio i wesoło, więc zaopatrzyć się z góry w jajka wielkanocne deserowe i marcepanowe, zajączki i baranki, czekoladę w proszku i bloki do mazurków oraz świeżo palone kawy w najtańszym składzie cukrów i czekolady

Fr. Maćkowiak, M. Focha 41.

Oddział M. Focha 75, telefon 68-49.

Uwaga!
Wielki wybór

i stale
świeży towar.

Znakomite SZYNKI marynowane

na sposób słynnych litewskich wędlin z zaprawami,

jak również **wszelkie KIEŁBASY**

w bogatym wyborze poleca

Kazimierz Wereszczako,

Poznań, Półwiejska 37. zg 18532

NA ŚWIĘTA

WINA GRONOWE i OWOCOWE

ORAZ

WÓDKI - KONJAKI - LIKIERY - RUMY i ARAKI

HURTOWNIA WIN

A. GLABISZ (POD DASZKIEM)

STARY RYNEK 50 — TELEF. 34-00

CENY NISKIE — OBSŁUGA RZETELNA

zg 18 518

Róże krzakowe

kwitnące jeszcze w tym roku, śliczne odmiany z nazwiskiem i wykazem uprawy 15 sztuk róż i 10 wielkokwiatowych cebul „Gładiole” z 12.— włącznie opłaty pocztowej opakowanie wysyła za zaliczeniem B. Kahl, Szkółka Róż, Leszno Wilk.

dg 3003

WIELKANOCNE SŁODYCZE I UPOMINKI

w największym wyborze
w najlepszych gatunkach
w najniższych cenach,

NABĘDZIESZ TYLKO w SKLEPIE FABRYCZNYM

SP. AKC.

„GOPLANA“

Poznań — Plac Wolności nr. 10.

Zawiadomienie.

Podajemy niniejszem do łaskawej wiadomości, iż nasz dotychczas przy STARYM RYNKU 10 mieszczący się specjalny magazyn konf. damskiej, męskiej, dziecięcej i kapeluszy damskich przeniesliśmy z dniem 1 kwietnia r. b. do nowych lokali

przy Starym Rynku 92

wejście ul. Wroniecka, prawa strona.

Idąc z biegiem czasu i stosując się do życzeń i wymagań Szanownych Odbiorców przeprowadziliśmy jaknajdalej idącą oszczędność kosztów handlowych kalkulując jaknajciszej po cenach najniższych.

Polecamy nasze ostatnie nowości sezonu wiosennego bogato zaopatrzone działy konf. damskiej, męskiej, dziecięcej i kapeluszy damskich.

Z poważaniem

nr 18 536

Kiciński & Kolany

Specjalny magazyn odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej

Poznań, Stary Rynek 92, wejście z ul. Wronieckiej, prawa strona.

Święta za pasem!!

W ostatniej chwili przypominamy, że posiadamy w największym wyborze, po nader NISKICH CENACH:

gotowe płaszcze damskie, kurtki futrzane i lisy. Fantazyjne bluzeczki dziane, oraz sweterki dla pań i dzieci. Bieliznę damską, męską i dziecięcą. Rękawiczki, pończochy, skarpety, szelki, kołnierzyki, chusteczki itp.

Dom Handlowy towarów włókienniczych

F. WOŹNIAK

Poznań, ul. Rynkowa (Kramarska 16)

Kto u WOŹNIAKA kupuje, zawsze zyskuje.

Pg 9 876/7-15.37/8

Noże i widelce

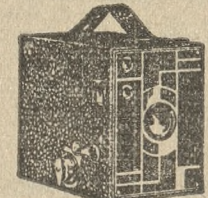
Łyżki i łyżeczki
Młynki do kawy
Żelazka do prasowania
Garnki aluminiowe
Wagi kuchenne
Wanny do prania
Łózka żelazne
Karnisze do okien
polecia korzystnie
JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3
Tel. 35-18 i 35-43
Pg 9 815-14.171

Obuwie

wszelkiego rodzaju ręcznego wykonania kupisz najtaniej w składzie obuwia Franciszka Zerbasa
Poznań, Żydowska 1. r 6 137

3 cechy charakterystyczne kamer "Kodak":
proste, a niezawodne
pięknie wykonane
niebawale tanie

"Kodak" — niezastąpiona kamera dla foto-amatora!



Pudełkowe: (6 x 9 cm)	Ceny w 1932	Nowe ceny w 1933
Hawk-Eye	35.—	25.—
Brownie	44.—	32.—
Beau Brownie	52.—	39.—

Składane:

Vest Pocket Kodak 4 x 6 1/2 cm	65.—	50.—
Hawk-Eye 6 x 9 cm obj. f. 6,3	100.—	85.—
Pocket Kodak 6 x 9 cm obj. f. 4,5	175.—	135.—
Kodak 620 6 x 9 cm obj. Doublet	105.—	88.—
Kodak 620 6 x 9 cm obj. f. 6,3	125.—	118.—

Do nabycia we wszystkich większych sklepach przyrządów fotograficznych

KODAK Sp. z o.o. — Warszawa, plac Napoleona 5

Tg 1078

W sprawie odroczenia wyplat f-y Drukarnia Centralna w Sremie, właśc. Eryk Sredzki znak akt 3 Nn 14/32 zostało uchwała tutejszego Sadu dopuszczone postepowanie ukladowe. W myśl art. 40 ustawy z dnia 8. 3. 1928 r., poz. 244, wyznaczam w porozumieniu z Sadem na czwartek 20 kwietnia 1933 r. w godz. od 9 do 13 w biurze firmy przy ul. Kilińskiego 1a termin do zgloszenia i sprawdzenia wierzytelności. Lista zgloszonych wierzytelności wylozona bedzie w Sadzie Grodzkim w Sremie pokój nr. 17 od dnia 24 kwietnia 1933 poczynszy. Osoby zainteresowane mogą w tymże Sadzie w terminie 7-mio dniowym od daty wylozenia listy zaskarzzyć postanowienia nadzorcy sadowego co do wciagnienia lub odmowy wciagnienia wierzytelności do listy. Srem, 1 kwietnia 1933 r. Nadzorca sadowy. zg 18 537

Wina francuskie, węgierskie, południowe
Oliwa po cenach bardzo przystępnych
francuska MARCELLINI-EGO
bezsownie najlepsza
Gdański Dom Delikatessów M. ROTNICKI, Poznań
ul. Fr. Ratajczaka 38 — Tel. 23-48
HANDEL WIN dg 2 973

Skład rzeźnicki

w centrum rynku, z nowoczesnym urządzeniem,
zaraz korzystnie do wydzierżawienia.
Dobry fachowiec pożądaný.
Cz. Jankowski, Kruszwica, tel. 83.
ng 8 995

Bardzo staniały

anodówki. Jeszcze zwiększona pojemność! Jeszcze doskonała technika produkcji. Fabryka ogni w Mat, Poznań
Składowa 5/7. dg 2 640

Wapno, Cement, Gips, Trzcina sufitowa

i inne materiały budowlane ze składu lub loco budowlą
najtaniej we firmie Pg 9 393-13.53
STEFAN PEŁCZYŃSKI, Poznań
Dworzec Towarowy, ul. Towarowa
Telefony: 76-05 i 76-56.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Dominowie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Dominowo tom II. wykaz liczba 38 na razwisko rolnika Stanisława Roszaka w Dominowie i jego żony Kazimierzy z Jakubowskich, żyjących w ogólnej wspólności majątkowej zostanie w drodze egzekucji przymusowej dnia 1 czerwca 1933 o godz. 10 przed poł. wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sadem pokój nr. 13. W obrębie Dominowa położona nieruchomość — osada o charakterze niepodzielnego dziedziczenia — składająca się z domu mieszkalnego z podwórkiem i ogrodem domowym, bocznego domu mieszkalnego, stodoły, obory, świnia i stodoły, łąka, droga, pole, pastwisko i rola, parcele 14, 70/32, 71/32, 48, 49, 68/50, 69/50, karta mapy 1 i 4, obszaru 38, 99, 67 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 154,33 talarów; wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 258 Mk. Matrykuła art. 36, księga podatku budynkowego liczba 39. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 6 lutego 1933 r. Środa, dnia 24 marca 1933 r. Sąd Grodzki. ng 8727

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykiak: n 2306, z 21205, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 12.

1 SPRZEDAŻE
Losy
najszczęśliwsza tylko w kolekcji
Kedziory Poznań. Sierca 5/6
narożnik Nowej. zdr 91 451
Nie kupuj mebli
zanim zwiedzisz centrale mebli.
Szpryncacz. Swarzędz naprzeciw
poczty — tam najtaniej Pg 8907
Jadalnie — sypialnie
gabinety
używane — nowe kupisz najtaniej
tylko w firmie Poznański Dom
Komisowy Dominikańska 8.
Pg 9692-14.52
Wazony
salaterki kielichy, figury okazują
nie Staszewski. Wyspiańskiego 15.
zdg 94 174
Szklanki szlifowane
Kieliszki szlifowane
Najlepsza porcelana
najtaniej tylko wprost Wroniecka 24 podwórko — Hurtownia Porcelany zdg 94 235
5
okien ozdobnych do werandy do
40 zł. Ul. Kazimierza Jarosławskiego 8 a. zdg 94 067

Maszyny do pisania
używane gwarancja od zł 80.—
najnowsze zł 600 Skóra S-ka. —
Aleje Marcinkowskiego 23.
Pg 9717 14.96
Gramofony — Płyty
Mechanizmy - reparacje
ceny najniższe. Fr. Balon Woźna 12 Pg 9 442-13.78
Meble
tanie wprost z składnicy poleca
K. Bakos. ul. Wenecjańska 1.
Most Chwaliszewski. przy krzyżu
zdg 90 295
Lisy
srebrne, wielki wybór w najlepszych
gatunkach po cenach dotąd
niebywałych 450 zł oraz lisy
popielate piękne. Wielki wybór
futer karakulowych. Łajewski.
Poznań Fredry 1.
Pg 9494-13.103
Pianino
zł 950.— Długa 16. m. 1.
zdg 93 762
Dom mieszkalny
w wiekszym mieście prowincji. z
powodu choroby na sprzedaż.
Dochody czynszu mieszk. ok. 5
000 zł rocznie. Pośrednictwo
dozwol. Oferty pod 4957 do Biura
Ogł. Kosmos. Zwierzyniecka 6.
Pg 9 004

Motocykl
jak nowy sprzed. Czerniak. Mik-
kiewiczza 18. zdg 94 085
Pianino
tanie sprzedam. Wierzbicice 6.
mieszkanie 6. zdg 94 086
Maszynę
pisania Ideal tanio sprzedam. —
Waty Jana III 12 mieszkanie 6.
zdg 94 063
Fiat 501
w dobrym stanie 1200 zł. Auto-
montaż Dolna Włda 73.
zdg 94 050
Olbrzymia zniżka cen
Reformy damskie 0.50. Jedwabne
1.50. Pończochy Bembere 1.65.
Bluzki welmiane 3.50. Berety 0.75.
Kalesony macca 1.20. Koszule
męskie 1.50. Wierzchnie 1.95. Re-
kawiczki. Krawaty za bezcen.
Władysław Trojanowski. Wiel-
kie Garbary 98 obok Wielkiej.
Pg 9 857-54.210
Farby, lakiery, pokosty
wszelkie przybory malarskie po-
leca po najniższych cenach Ła-
zarski Skład Farb i Lakierów
Marsz. Focha 78. dg 2908
Pianino
tanie sprzedam. Szewska 2. —
mieszkanie 3. zdg 93 742

Wille
niewykończona z półmorgowa
parcela sprzedam. Blizsze infor-
macje Rogalski Jeżycka 6 Po-
średnicy wykluczeni zdg 93 506
Przy
Moście Chwaliszewskim
ulica Wielka 15 skład
sprzętów kuchennych
poleca na święta Serwis do ka-
wy porcelanowe. dekorowane na
6 osób 8.50 na 12 osób 14.75.
Szklanki matowa obwódka 0.15.
szlifowane 0.30. Szklanki pras.
6 sztuk 0.55. Spodeczki szklane 6
sztuk 0.775. Kieliszki 0.20. Łyżki
alpakowe 0.95. Łyżeczki alpako-
we 0.55. Noże, widelce niklowane
6 par 7.50. Łyżeczki do cukru
srebrzone 0.75. Garnki żelazne
1.25. zdg 94 170
Sprzedam
restaurację w śródmieściu. do-
brze prosperującą. Oferty Ku-
rier Pozn. 94 168
Korzystnie
kostium jasny średnia figura.
płaszcz. sukienka. Przecznicza 10.
m. 5. zdg 94 166
Wóz
rysorowy na sprzedaż. Jeżycka 31.
zdg 94 182

Sprzedaje
kupuje meble maszyny, inne rze-
czy Dom Komisowy Podgórna 2
Pg 8 938-10.53
Drzewka owocowe
ozdobre róże wielki wybór
Szkółki Drzew Jeske. Je-
lonek Złotnicki koło Po-
znania telefon Złotnicki 8.
Sprzedaję detalicznie: Po-
znań. Em. Szczanieckiej.
narożnik Boxusławskiego.
Cenniki na żądanie.
Pg 8955-7.42
Dzbanki
mleczniki, cukiernice niklowe oka-
zują Staszewski. Wyspiańskiego
15. zdg 94 175
Parcele
w każdej dzielnicy Poznania po
każdej cenie kupujemy i sprze-
dajemy — S. B. E. Poznań.
Marszałka Focha 99. nr 8 699
Skład cukierków
z ubikacją do prz. prosperującą.
w ruchliwym punkcie zaraz
sprzedam. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 94 197
Salon
wiedeński dobrze utrzymany na
sprzedaż. Przemysłowa 34. m. 6.
zdg 94 190

Parcel
wielki wybór. Ceny najniższe.
Osada. 27 Grudnia 10. m. 2.
zdg 93 746
Parcele Puszczykowsko
sprzedam tanio. Ratajczaka 38.
mieszkanie 2. zdg 92 199
Parcele
idealnie położone za Bramą War-
szawską bezpośrednio przy się-
dlach Dom Własny. Praca
wodociąg. kanalizacja. światło
na miejscu sprzedam bardzo ta-
nio. Małacki. Droga Debrńska 1.
Telefon 11-90 Pg 8 932 0.30
Nasiona
buraków pastewnych Ekendorfy
oryginalne 60 zł. — zł. czerwo-
ne 22. — zł. za 50 kg dopóki zapas
starczy. S. Tomaszewski. Toruń.
ul. Chelmińska 10. Telefon 320.
ng 8 951
Zakład fotograficzny
z powodu zmiany stosunków ro-
dzinnych w większym powiato-
wym mieście tanio na sprzedaż.
Zgłoszenia do Kurjera Poznań-
skiego ng 8 952
Rower balonowy
„Primarus“
to połączenie pożytecznego z przy-
jemnym. zdg 92 039

Łoże — widelce — łyżki

alpakowe — kokosowe
najtaniej tylko Wroniecka 24 —
Hurtownia Porcelany.
zdg 94 233

Drażetkowe jajka

Ekworyjne i karmelowe poleca
najtaniej, dopóki zapas starczy.
Wytwórnia drażetek cukrowych
czekolady L. Siedziński, Poznań
Wroniecka 16. Telefon 12-42
zdg 92 973

Drut kolezasty

używany okazynie rozprzedaże
„Przewodnik” św. Marcina 30.
zdg 93 203

Drukarnie

mniejsza Poznań sprzedam ta-
nio. Oferty Kurjer Poznański
zdg 93 222

Ogródek

działkowy przy ul. Bukowskiej na
sprzedaż. Chmielewski, Dąbrow-
skiego 55/37. zdg 93 972

Łóże

dziesięć najtańszych ostatnie dwa
okazyjnie. Staszewski Wyspiań-
skiego 15. zdg 94 175

Sprzedam

rower spiesznie, prawie nowy —
Górczyńska 16c. zdg 94 035

Jadalne

dobrym stanie, sprzedam. Górna
Wilda 49, miesz. 3. zdg 94 034

Jadalnia

sprzedam. Aleje Marcinkowskie
go 6, m. 7. zdg 94 056

Wózek

dziesięć sprzedam. Przemysłowa
1, m. 7. zdg 94 057

500

mórg prywatnie sprzedam oka-
zyjnie 90 000, wpłaty 40 000. Ra-
taczak, Plac Sapieżyński 4, Po-
znań. zdg 94 140

Do święconki

półmiski talerz kieliszki, szklan-
ki. Staszewski, Wyspiańskiego 15.
zdg 94 176

Skład

kolonialny, delikatny, dobrze
proszący, mieszkanie, magiel,
powód wyjazd. Adres wskaże
Kurjer Poznański zdg 94 135

Fortepian

Ecke sprzedam zaraz. Złotych
Wodna 3, cukiernia. zdg 94 134

Parcele

graniczące Ogródową i Lipową
(kolonia) Mosinie zaraz do sprze-
dania. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 94 129

Kawę

z ciastkami, herbatę mleko pole-
ca Kawiarnia J. Kostecka, Stary
Rynek 55. zdg 94 122

Pianino i maszynę

do pisania sprzedam. Piotra
Wawrzyńska 8, m. 10.
zdg 94 121

Ziemniaki - sadzonki

Wolfgang kilka wagonów odda
T. Jaruszewski, Poznań, Wodna
6 telefon 3266 zdg 94 119

Prasowalnię

zaprojektowaną 2 pokoje kuchnia
sprzedam. M. Focha 176.
zdg 94 118

Motory

od 1/4 do 25 km prąd stały, smien-
ny Franpol. Działalność 3.
zdg 94 152

Lis

niebieski — różne. Wierzbic-
cie 13 — 3. zdg 94 028

Domek

nowy 8 000. Małacki Rybaki 20 a.
zdg 93 332

Ogródek

działkowy przy Bukowskiej —
sprzedam. Polna 18, m. 5.
zdg 94 015

Wypożyczalnia

Książek (czysta nowa) w do-
brym stanie tanio do sprzedania.
Złotych Wodna 3. zdg 93 971

Skład

magiel, mieszkanie sprzedam. —
Wadomość skład cukierków. —
Górna Wilda 3. zdg 93 980

Majątek

600 mórg pod Poznaniem wyją-
tkowo tanio sprzedam. Wpłaty
50 000 Jaska Wodna 14, parter.
zdg 93 985

Kino

aparatura dźwiękowa, prawie no-
wa znakomita, oraz aparat pro-
jektoryjny. Ernemann I. Złotych
Wodna 3. zdg 93 988

Jaczka

kosztowna czarna. Grobla 1h.
mieszkanie 5. zdg 93 995

Kurka

damska, świetna, prawie nowa
tanie. Biskupia, Zielona 3.
zdg 94 013

Szczęście

prawoza obraczkę słubne od
Chwilkowskiego św. Marcina 40.
Ceny od 6 zł do 100 zł para. Pier-
ścionki złote od 10 zł. zozarki od
8 zł. zdg 94 100

Skład

kolonialny, delikatny, mieszkanie
zaprojektowaną tanio sprzedam —
Marszałka Focha 39, mieszkanie
17. zdg 94 005

Pianino

sprzedam. Pobliskich 12 m.
zdg 94 001

Sprzedam

tanie 2 młynskie centerfugalne
odświeżone z przelodsiwaczami.
Rozmiar bebnów 500 x 1800 m/m.
1 kwiecień 200 x 300 m/m. Złotych
Wodna 3. zdg 94 002

Lustro

wysokie stołkiem korzystnie.
Marcin 54, m. 4. zdg 94 234

Darmo

porady przy malowaniu odnawia-
niu mieszkań udział najstarszy
skład farb „Paleta” Antoni-
wicz św. Marcina 57. zdg 3 011

Rower

meski bardzo dobrze utrzymany,
lekki chłód sprzedam za 75 zł. —
Grodziska 39 m. 4. zdg 94 105

Maszyna

Singera okragiem czolnikiem róż-
ne obrazy makata, kotara tanio.
Smarzewskiego 32 m. 8. zdg 94 172

Tokarnie

3 000 x 230 m/m. 2 000 x 180 m/m
sprzedam. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 94 231

Kajak

nowy 2 osoby, tanio na sprze-
daz. Św. Marcina 20 m. 12.
zdg 94 230

Restauracje

centrum sprzedam. Cena 4 000.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 94 227

Pies!

jamnik brąz. Grunwaldzka 59.
mieszkanie 1. zdg 93 935

Firany

odpasowane od 350
zł. Kongres od 40
zł. Tuliowe od 750.
Kapa pikowa od
460 Kapa na 2 łó-
zka 1650. — Koldra
watowana od 1090.
— Raczek Poznań
Stary Rynek 94.
Pg 9 338-13.46

Pianino

zagranciczne dobrej marki, pięk-
ny ton. Adres Kurjer Poznański
zdg 94 194

Konserwator

do łódów mało używany F-a E-
stera 3 puszkowy. Cukiernia Leo-
pold. Stary Rynek 71/72. telefon
50-64. zdg 6 343

Skład

kolonialny centrum sprzedam ob-
jęcie 6 000. Wskaże Kurjer Po-
znański zdg 6 341

Pianino

krzyżowe, czarne, nowe sprzedam.
Złotych Wodna 3. zdg 94 216

Śrutownik

dobry sprzedam Kościelna 9.
zdg 94 241

Radio

Philipsa zmienny prąd, nowe. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 94 223

Pianino

dobre tanio sprzedam. Krasze-
wskiego 13, m. 5. zdg 94 214

Dzwigary

36 profil sprzedam. Złotych
Wodna 3. zdg 94 210

5 KUPNA

Olów

kable olówiane itp. kupie. Złotych
Wodna 3. zdg 93 063

Kupię

przyczepkę motocyklową chętniej
lewosronna. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 93 680

Stary

papier kupuje Fa. Makulatura.
telefon 77-60. zdg 91 816

Kocioł parowy

używany jednopłomienowy 40—45
mz pow. ogrz. 10—12 atm. oraz
jednopłomienowy 35—40 m. 8—10 z
komp. armat. dobrym stanie kupie.
Oferty Kurjer Poznański zdg 93 974

Parcele

pod wille kupie kanalizację, elek-
tryka blisko tramwaju. Podać
położenie, wielkość, cenę gotówki.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 94 171

Książki

naucz. używane. Antykwariat
Wodna 19. zdg 94 149

Kase

National kupie. Oferty Kurjer
Pozn. zdg 94 200

Rower

chłopięcy w dobrym stanie kupie.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 955

Kupię

maszynę do szycia. Łazienna 2.
m. 4. zdg 93 978

Kupna

ca. 15 m² stolarskiego drzewa na
budowlane roboty. Złotych
Wodna 3. zdg 94 113

Perski dywan

duży i mały kupie. Oferty Kurjer
Poznański zdg 94 076

Biblioteki - biurka

używane kupie. Plac najwyższe
ceny Poznański Dom Komisyowy.
Dominikańska 3. Pg 9 873-15.33

Szafy, stoły, krzesła

łóżka żelazne drewniane, umy-
walki, łazienki, lustra kupie.
Plac dobre ceny Poznański Dom
Komisyowy. Dominikańska 3.
Pg 9 872-15.36

Garnitury klubowe

skórzane, gobelinowe dywany.
kiliny kupie. Plac najlepsze ceny
Poznański Dom Komisyowy.
Dominikańska 3. Pg 9 875-15.33

Używane sypialnie

kupie. Plac najlepsze ceny tri-
ko Poznański Dom Komisyowy.
Dominikańska 3. Tel. 2442
Pg 9 874-15.34

Łódzko

żelazne (oniklowane lub mosiężne)
szerokie kupie. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 93 954

Z 30 000 zł

gotówki poszukuje kupna mająt-
ku ziemskiego ca. 300—400 mórg
dobrej ziemi z dobrą komunikacją
w okolicy Poznania — Łaskawe
oferty proszę pod zdg 94 206 Kur-
jer Poznański Poznań.

Wentylator

używany w okno kupie na prąd
mienny. — Oukieria „Neapol”
Kraszewskiego 13. zdg 94 244

6 KAMIENICE

Dom

nowy piętrowy, ogród owocowy
w Poznaniu sprzedam. — Adres
wskaże Kurjer Poznański
zdg 93 953

Wille

dwumieszkanowa nowowytbudo-
wana. Górczyn, ogród, kanaliza-
cja, elektryczne światło, przysta-
nek tramwajowy 27 000 sprzedam
mieszkanie trzypokojowe nabyw-
cy wolne. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 93 999

PIENIĄDZ

Wszelkie sprawy

związane z nieruchomościami po-
życzki, hipoteczne lokaty kapita-
łów kupna — sprzedaż nieru-
chomości regulacje hipotek ad-
ministracja domów ugody z wie-
rzycielami załatwia Bank Wła-
ściwiec Nieruchomości. Poznań
Piekary 1 rok zał. 1922.
ng 8052

Pożyczki

długoterminowe na 1. hipoteki
udzielamy „S. B. P.” Poznań.
Marszałka Focha 99 (Znaczek na
odpowiedź). ng 8704

150,—

poszukuje pewność. Kurjer Po-
znański zdg 93 973

Zakopane pensjonat

Osoba która prowadziła pensjo-
nat w Sopotach z bardzo korzyst-
nym wynikiem poszukuje starszej
pani lub pana z gotówką 5 000 zł
w celach nabycia pensjonatu w
Zakopanem. Gwarantujemy meble i
urządzenie. Wzajemnie obowiązują
się dać stałe wszelkie wygody i
utrzymanie z mieszkaniem w
pensjonacie. Złotych Wodna 3. zdg 94 024

Dzielnego drogerzysty

jako czynnego współnika do do-
brze zaprowadzonego interesu i
pewnej czystości z odpowied-
nym kapitałem poszukuje. Oferty
Kurjer Poznański zdg 93 960

I. hipotekę

nieruchomości 18 000 sprzedam
korzystnie zaraz. Oferty Kurjer
Poznański zdg 94 008

40 000 zł

na 1. hipotekę gospodarstwa 240
mórg na Kujawach, procent wed-
ług ugody. Adres wskaże Kurjer
Poznański pod zdg 94 208

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie

1 względnie 2 pokoje z kuchnią
przedmieście Poznania do wynaj-
ęcia. Oferty Kurjer Poznański
zdg 93 755

6, 5, 4, 3 i 2

pokoje mieszkanie wskaże
„Domus” Plac Wolności 14a —
informacje bezpłatne.
zdg 92 150

6

7 pokojowe do wynajęcia. Oferty
Kurjer Poznański zdg 93 118

Do

wydzierżawienia dwa pokoje.
kuchnia i ogród Palacza 36.
zdg 94 037

5

pokoje komfortowe mieszkanie z
przynależnościami, centralne o-
grzewanie przy ul. Fredry 2. od
1 maja lub 1 czerwca do wynaj-
ęcia tylko dla poważnego reflek-
tanta. Informacje u gospodarza.
zdg 94 020

5

komfortowych Matejki 6, I. pię-
tro. zdg 94 196

Dwa

pokoje i kuchnię wynajmę za
raz. Gen. Umińskiego 10, m. 4.
zdg 94 016

Pokój

i kuchnia do wynajęcia wprost
od gospodarza. Górczyn, Ostro-
bramska 37, m. 1. zdg 94 041

Wynajmę

2 pokoje z kuchnią ładnie ume-
blowane używaniem łazienki za wy-
poczynem 1 000—2 000 zł później
objęcie 3 pokojowego mieszkania
nie wykluczone. Złotych Wodna 3.
zdg 93 956

Pokój

kuchnia mała — dzierżawa zgóry.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 961

Pokój

kuchnia na Dębcu do wynajęcia
dla emeryta lub urzędnika od go-
spodara za miesięczną dzierżawę.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 93 962

Mieszkania

5. 3-pokojowe komf. willa ko-
rzystnie, 3 min. od tramwaju —
Górczyn, Cieszkowska 11.
zdg 94 014

Mieszkanie

3 pokojowe z przynależnościami
ul. Matejki 4 (blisko Grunwaldz-
kiej) dobrze utrzymane II p.
wprost od gospodarza wolne od
1. 5. 33. Złotych Wodna 3. zdg 94 002

Jednopoikowe

osobna częściowa meblami po-
trzebnymi 500 półrocza dzierżawa
w tem Ogródowa 5 miesz. 12.
u stróża. zdg 94 002

Do

wynajęcia 5 pokoi odnowione, wila-
za Łazarna starszej mniejszej ro-
dzinie od gospodarza. Złotych
Wodna 3. zdg 93 959

Trzypokojowe

komfortowe już wolne dzierżawa
nieka. Soltysiak, Prusa 13.
zdg 94 239

Już wolne mieszkanie

6 pokoi zaraz do wynajęcia. Kras-
zewskiego 11, m. 11. zdg

